



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**

IM. GENERAŁA BRONI

KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

Egz. Nr 2

Płk doc. dr Jerzy MACHURA

WYBRANE PROBLEMY
ZASTOSOWANIA BOJOWEGO LOTNICTWA
W KOALICYJNYCH DZIAŁANIACH
WOJENNYCH



44217

WARSZAWA 1978

Instytut Naukowy ASG WP

Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych

Nr ewid. _____





A

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**

IM. GENERAŁA BRONI

KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

~~SECRET~~
~~SECRET~~
~~SECRET~~

Egz. Nr 2

Plk doc. dr Jerzy MACHURA

WYBRANE PROBLEMY
ZASTOSOWANIA BOJOWEGO LOTNICTWA
W KOALICYJNYCH DZIAŁANIACH
WOJENNYCH

~~SECRET~~

~~SECRET~~ 44217

WARSZAWA 1978 Biblioteka Naukowa ASG WP Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych

Nr ewid. _____

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK

JAWNE

PRZEKLASYFIKOWANO

Protokół Nr 12657

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 86 ust. 2
(Dz.U. 1999 nr 11, poz. 95)
Adpts

~~SECRET~~
~~SECRET~~
Egz. nr ... 2

płk doc.dr Jerzy MACHURA



WYBRANE PROBLEMY
ZASTOSOWANIA BOJOWEGO LOTNICTWA
W KOALICYJNYCH DZIAŁANIACH WOJENNYCH

~~SECRET~~

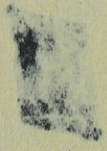
BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Biuletynu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. _____

~~SECRET~~ 44217

Handwritten text, possibly a date or number, located at the top left of the page.



A horizontal line of faint, illegible text or a stamp impression, located in the middle right section of the page.



S P I S T R E Ś C I

	str.
Wstęp	5
1. <u>Zarys historii zastosowania bojowego lotnictwa</u> w wojnach koalicyjnych	7
1.1. Pierwotory dowodzenia wojskami w wojnach koalicyjnych /do II wojny światowej/	7
1.2. Wybrane przykłady zastosowania bojowego lotnictwa w koalicyjnych siłach zbrojnych w czasie II wojny światowej	16
2. <u>Współczesne koalicje polityczno-militarne — NATO</u> <u>i Układ Warszawski oraz ich koncepcje zastosowa-</u> <u>nia bojowego lotnictwa</u>	47
2.1. Warunki powstania współczesnych koalicji poli- tyczno-militarnych, ich cele i charakter /NATO i Układ Warszawski/	47
2.2. Koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa sił zbrojnych NATO	58
2.3. Koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego	63
3. <u>Właściwości zastosowania bojowego armii lotniczej</u> <u>o składzie koalicyjnym</u>	74
3.1. Warunki i właściwości formowania armii lotni- czej o składzie koalicyjnym	75
3.2. Właściwości organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym	85

	str.
3.3. Właściwości prowadzenia działań bojowych przez armię lotniczą o składzie koalicyj- nym	122
<u>Zakończenie</u>	130
<u>Bibliografia</u>	133

W S T Ę P

Istnienie koalicji polityczno-militarnych, ich założenia doktrynalne i strategiczne, a także przygotowania wojskowe wyraźnie wskazują, że przyszła wojna na europejskim TDW najprawdopodobniej będzie wojną koalicyjną. Sytuacja ta w pełni uzasadnia celowość prowadzenia studiów, rozważań i praktycznych poczynań doskonalących w zakresie przygotowania i prowadzenia wojen koalicyjnych oraz zastosowania bojowego rodzajów sił zbrojnych i wojsk państw członków koalicji, w wojnach o takim charakterze.

W niniejszej rozprawie przedstawiono część rezultatów studiów i badań nad problemem zastosowania bojowego lotnictwa w wojnach koalicyjnych; dotyczą one właściwości działań bojowych związku operacyjnego lotnictwa o składzie koalicyjnym /wielonarodowym/.

W pracach badawczych szczególną uwagę zwrócono na analizę historycznych przykładów zastosowania bojowego lotnictwa w wojnach koalicyjnych oraz koncepcji użycia lotnictwa przez współczesne koalicje /NATO i Układ Warszawski/. Szeroko korzystano w nich z doświadczeń uzyskanych w czasie międzysojuszniczych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Strun Układu Warszawskiego, między innymi z ćwiczeń: "Braterstwo Broni" /1970 r./; "Tarcza-72" /1972 r./; "Lato-74" /1974r./; "Tarcza-76" /1976 r./; "Zachód-77" /1977 r./; "Fala-77"/1977r./; "Tranzyt-77" /1977 r./.

Prace te umożliwiły autorowi określenie specyficznych cech działań bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz przedstawienie uzasadnionych propozycji jej użycia w operacji zaczepnej frontu koalicyjnego.

Wyniki badań zostały przedstawione w trzech rozdziałach. Rozdział pierwszy zawiera zarys historii zastosowania bojowego lotnictwa w wojnach koalicyjnych; wyeksponowano w nim przykłady użycia lotnictwa w koalicyjnych siłach zbrojnych w czasie II wojny światowej.

W rozdziale drugim przedstawiono - udokumentowane i potwierdzone w czasie przeprowadzanych ćwiczeń koalicyjnych koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego.

W rozdziale trzecim omówiono właściwości zastosowania bojowego armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz wysunięto propozycje rozwiązań organizacyjnych i merytorycznych jej formowania, organizacji i prowadzenia działań bojowych we współczesnych warunkach.

Rozprawa, a zwłaszcza jej rozdział trzeci, ma charakter koncepcyjny. Proponowane rozwiązania stanowią próbę rozwiązań generalnych, które po sprawdzeniu i zaakceptowaniu, mogą służyć za podstawę do opracowania rozwiązań szczegółowych, a także dokumentów normatywnych, instrukcji itp.

1. ZARYS HISTORII ZASTOSOWANIA BOJOWEGO LOTNICTWA W WOJNACH KOALICYJNYCH

Większość prowadzonych w czasach nowożytnych wojen /o zasięgu lokalnym, kontynentalnym i światowym/były to wojny koalicyjne prowadzone przez koalicje wojskowe, w których skład wchodziły siły zbrojne kilku, a nawet kilkunastu państw. W czasie tych wojen stosowano i doskonalono różne zasady zastosowania bojowego /podporządkowywania, wykorzystania, dowodzenia, zabezpieczania/ wojsk różnych państw /członków koalicji/ wchodzących w skład koalicyjnych sił zbrojnych. O wybrze określonych zasad zastosowania bojowego wojsk /rodzaju wojsk, rodzaju sił zbrojnych/ decydowały czynniki polityczne i wojskowe, często także warunki, w jakich prowadzono wojny, ilość i rodzaje angażowanych wojsk, stosowana sztuka wojenna itp.

Lotnictwo będące stosunkowo młodym rodzajem sił zbrojnych użyte w wojnach koalicyjnych dopiero w XX wieku, zaledwie w kilka lat po wprowadzeniu go na pole walki.

Fundamentem kształtowania i rozwoju zasad zastosowania bojowego lotnictwa w koalicyjnych siłach zbrojnych były zawsze zasady zastosowania bojowego wojsk lądowych w wojnach tego typu, oparte na wielowiekowych doświadczeniach i tradycjach. Celowe jest zatem spojrzenie na kształtowanie się tych zasad na przestrzeni wieków zanim przystąpi się do scharakteryzowania rozwoju zasad zastosowania bojowego lotnictwa w wojnach koalicyjnych.

1.1. Pierwotory dowodzenia wojskami w wojnach koalicyjnych /do II wojny światowej/

Już w XIII wieku zjednoczone siły zbrojne księstw ruskich pod dowództwem Aleksandra Newskiego pokonały wojska koalicji niemieckich, szweckich i duńskich rycerzy krzyżowych. W końcu XIV wieku połączone wojska kilku księstw rosyjskich pod dowództwem Dymitra Dońskiego rozgromiły zjednoczone siły

mongolsko-tatarskie pod wodzą Chana Mamaja. Obydwie koalicje miały już wówczas rady wojenne, które kolektywnie rozwiązywały główne problemy polityczno-militarne.

Koalicyjny charakter miała także wojna z zakonem krzyżackim prowadzona przez unię polsko-litewską pod dowództwem Władysława Jagiełły, uwieńczona zwycięską bitwą pod Grunwaldem w roku 1410.

Spośród wielu wojen koalicyjnych prowadzonych - w Europie na przełomie XVII i XVIII wieku^{1/} najbardziej charakterystyczną była wojna siedmioletnia, z Anglią i Prusami, z jednej strony a Francją, Austrią, Rosją i innymi państwami - z drugiej. W wojnie tej wyraźnie zarysowały się sprzeczne interesy poszczególnych państw w obydwu koalicjach: antagonizmy, wiarołomstwo wobec sojuszników, brak wspólnego dowództwa nad sojuszniczymi wojskami, niezgodnione działania sił zbrojnych poszczególnych państw, a także niechęć prowadzenia wspólnych działań przez wojska austriackie i rosyjskie. Sytuacja ta uniemożliwiła osiągnięcie celów wojny pomimo wygrania szeregu bitew przez koalicję antypruską.

Koalicyjny charakter miały także wojny prowadzone w końcu XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku^{2/}. Z tego okresu na szczególną uwagę zasługują wojny napoleońskie prowadzone przez Francję w latach 1798-1809 przeciwko czterem antynapoleońskim koalicjom^{3/}. W czasie tych wojen Francja dzięki umiejętnej koncentracji wysiłku na najważniejszych frontach i kierunkach, zastosowaniu nowych środków i sposobów walki i dużej manewrowości wojsk - rozgromiła kolejno te koalicje i opanowała prawie całą Europę Zachodnią.

1/ Wojna trzydziestoletnia /1618 r. - 1648 r./, wojna dziedziczna w Hiszpanii /1701 r. - 1714 r./, wojna północna /1700r - 1721 r./ oraz wojna siedmioletnia /1756 r. - 1763 r./.

2/ Wojny przeciwko republice francuskiej /1792-1797 r./ prowadzone przez pierwszą koalicję kontrrewolucyjną; wojny napoleońskie /1798 - 1815 r./, a także wojna krymska /1853-1856/.

3/ pierwsza /1798-1801/ w składzie: Anglia, Rosja, Austria, Hiszpania, Neapol, Turcja;
druga /1805/ w składzie: Anglia, Rosja i Austria, Dania, Szwecja, Sycylia i Turcja wspierały koalicje;
trzecia /1806-1807/ w składzie: Anglia, Rosja, Prusy i Szwecja;
czwarta /1809/ w składzie: Anglia, Austria i Hiszpania.

Francja odnosiła sukcesy w rozbijaniu koalicji antynapoleońskich, ponieważ żadna z nich nie miała sprecyzowanej koalicyjnej polityki ani też opracowanych wspólnych planów działań wojennych. Nie dążono także do utworzenia zjednoczonego organu dowodzenia wojskami koalicji.

Po rozbiciu tych koalicji Napoleon podporządkował sobie ponad 20 europejskich państw, wraz z ich potencjałem ekonomicznym i wojennym. Przed wtargnięciem do Rosji armia Napoleona liczyła około 1300 tys. żołnierzy, w tym 120 tys. wojsk związku Reńskiego, 80 tys. żołnierzy holenderskich, 50 tys. polskich 30 tys. austriackich, 16 tys. szwajcarskich i ponad 15 tys. hiszpańskich^{4/}, z czego ponad 600 tys. żołnierzy wtargnęło w 1812 r. w granice Rosji, w składzie tzw. "Wielkiej armii sojuszniczej".

Na uwagę zasługuje struktura organizacyjna tej koalicyjnej armii. Wojska francuskie i państw sojuszniczych zorganizowane były w korpusy, które podlegały bezpośrednio cesarzowi Francji. Jemu także podlegała bezpośrednio grupa oficerów - przedstawicieli wojsk sojuszniczych. W skład sztabu armii francuskiej wchodziła grupa oficerów łącznikowych z sojuszniczych związków i oddziałów. Działaniami bojowymi armii francuskiej i jej sojuszników dowodził osobiście Napoleon poprzez zaufanych generałów i oficerów, także i z wojsk sojuszniczych. Istniejące w armii francuskiej sztaby praktycznie nie zajmowały się dowodzeniem, w większości spełniały funkcje administracyjne^{5/}.

Po klęsce wojsk francuskich pod Moskwą w 1813 r. utworzona została piąta koalicja antyfrancuska. Siły zbrojne tej koalicji w czasie kampanii w latach 1813-1814 prowadziły działania bojowe wg uzgodnionego planu. Powołano

4/ Beskrownyj, Oteczestwiennaja wojna 1812, Moskwa 1962 s.260

5/ "Ja sobą niczego nie przedstawiam - pisał szef głównego sztabu Napoleona - marszałek Berthier. - Ja otrzymuję adresowane do Cesarza meldunki i poświadczam jego rozkazy" - N.Gołowin, Służba Sztabu Generalnego, Moskwa 1912, s.11.

także naczelnym dowódców sojusznicznych wojsk: na froncie wscho-
dnim - rosyjskiego feldmarszałka M.Kutuzowa /po jego śmierci -
sojusznicze dowództwo "kwaterę trzech cesarzy"/; na froncie za-
chodnim /na półwyspie pirenejskim/ - angielskiego generała A.
Wellingtona. Przy naczelnym dowódcach po raz pierwszy organi-
zowane zostały zjednoczone sztaby, w których skład wchodził
oficerowie armii sojusznicznych.

Na uwagę zasługuje struktura organizacyjna koalicyjnego sztabu głównego M.Kutuzowa z 1813 r.^{6/}, który spełniał funkcje głównego organu dowodzenia wojskami. W skład tego koalicyjnego sztabu /zorganizowanego na bazie sztabu wojsk rosyjskich/ wchodziła oddzielna grupa /oddział/ przedstawicieli sztabów wojsk sojusznicznych, a w skład oddziału służb dyżurnych wchodził oficerowie i adiutanci reprezentujący sojuszniczne rodzaje wojsk, łączność i inne służby.

Dowodzenie wojskami koalicji antynapoleońskiej w czasie kampanii prowadzonych w latach 1813-1814 uznane zostało za klasyczny pierwowzór dowodzenia wojskami /nie tylko lądowymi/ w wojnach koalicyjnych XX wieku.

Klasyczną wojną koalicyjną epoki imperializmu była pierwsza wojna światowa prowadzona w latach 1914-1918. Uczestniczyły w niej dwie koalicje: Koalicja Państw Centralnych, w której skład wchodziły Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgaria oraz Ententa której skład stanowiły Rosja, Francja, Anglia, Turcja, Japonia oraz szereg innych państw /w końcowej fazie wojny ponad 30 państw/.

Jak określił Włodzimierz Lenin wojna ta miała "/.../ wyraźnie określony charakter burżuazyjnej, imperialistycznej, dynastycznej wojny", jej celem było "/.../ zagarnięcie ziem i ujarzwienie innych narodów, zniszczenie konkurujących narodów, grabież ich bogactw, odrócenie uwagi mas pracujących od wewnętrznych kryzysów politycznych /.../^{7/}.

6/ G.F.Woroncow, Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny, Moskwa, 1976, s.36-42.

7/W.Lenin, Dzieła, T. 26, s.1.

W przededniu wojny ówocześni teoretycy wojskowi nie uwzględniali doświadczeń z pierwszych wojen epoki imperializmu - wzrostu roli czynnika ekonomicznego i moralnego w wojnie, znacznie większego rozmachu i natężenia działań bojowych, właściwości koalicyjnego dowodzenia działaniami wojennymi i sojuszniczymi wojskami^{8/}.

Koalicja Państw Centralnych wyraźnie dążyła do wypracowania strategii kolejnego rozbicia swoich przeciwników w tzw. "wojnie błyskawicznej". Nie przewidywano i nie przygotowywano się do jednoczesnych koalicyjnych działań na dwóch frontach ani do długotrwałych działań obronnych. Francuzi i rosyjscy teoretycy wojskowi nadal hołdowali napoleońskiej szkole prowadzenia wojny. Twierdzono, że o losach wojny zadecyduje manewr i generalna bitwa. Doktryna Anglii, oparta na wiekowych tradycjach wojen kolonialnych, nadal preferowała siły morskie i zakładała niemal symboliczny udział wojsk lądowych w działaniach wojennych. W sumie obydwie koalicje - przygotowując się do wojny - wzorowały się na wojnach XVIII i XIX wieku i nie uwzględniały obiektywnych praw imperialistycznej wojny, jej natężenia, przewidywanej skali, potencjalnych możliwości przeciwnika, jej koalicyjnego charakteru.

Wyniki pierwszych miesięcy wojny - wątpliwe sukcesy Koalicji Państw Centralnych oraz porażki Ententy zmusiły obie koalicje do skorygowania generalnych założeń prowadzenia wojny. Nie sprawdziły się także sposoby prowadzenia działań wojennych - manewr, operacje zaczepne, decydujące bitwy, przestały być jedyne i decydującymi czynnikami prowadzącymi do zwycięstwa.

Korygując założenia strategiczne szczególną uwagę zwrócono na dowodzenie siłami zbrojnymi koalicji. W koalicji Państw Centralnych niemiecki sztab generalny uzurpował sobie prawa koalicyjnego naczelnego dowództwa. Przy każdym dowództwie wojsk sojuszniczych Niemcy utworzyli swoje misje wojskowe, które czuwały nad właściwą realizacją dyrektyw niemieckiego Sztabu Generalnego.

8/ Istorja wojn i wojennowo iskustwa, Moskwa, 1970, s.40-46.

Nierzadko Niemcy wyznaczali swego dowódcę do dowodzenia wojskami koalicyjnymi w określonej operacji.

Przykładem może być operacja na Bałkanach w 1915 r. prowadzona przez połączone siły Niemiec, Austrii i Bułgarii pod dowództwem niemieckiego generała Makensena w celu rozbicia Serbii i utworzenia jednolitego niemiecko-austriacko-tureckiego frontu na Bałkanach. Rozwiązanie to usprawniło dowodzenie wojskami tej koalicji, nie mogło jednak zrekompenzować błędnych założeń polityczno-strategicznych.

Podstawą koalicyjnej strategii państw Ententy były umowy i konwencje z lat 1893 i 1904. Nie przewidywały one jednak opracowania jednolitego strategicznego planu prowadzenia wojny koalicyjnej ani też koordynacji działań sojusznicznych wojsk^{9/}. Na wojennych konferencjach Ententy w 1915 r. i w 1916 r. wielokrotnie postulowano potrzebę prowadzenia wspólnych, uzgodnionych działań przez wojska koalicji. Nie podejmowano jednak żadnych wiążących decyzji i praktycznie do połowy 1917 r. nie prowadzono działań wojennych według jednolitego skoordynowanego planu. W grudniu 1915 r. powołano na naczelnego dowódcę sił Ententy francuskiego generała J. Joffre'a /w 1918 r. zastąpił jego marszałek F. Foch/, a francuski sztab generalny - do sprawowania funkcji sztabu sojusznicznych sił zbrojnych. W skład tego sztabu weszli także szefowie misji wojskowych państw-ościłnków Ententy. Przez długi okres naczelnym dowódcą i jego sztab nie mieli większego wpływu na prowadzenie działań bojowych przez wojska państw koalicji na różnych frontach. Dopiero w 1917 r. naczelnym dowódcą faktycznie koordynował działania na frontach: zachodnim i południowo-zachodnim. W końcu 1917 r. Ententa, już bez udziału Rosji, powołała Radę Wojenną, która kierowała przebiegiem końcowej fazy działań wojennych na froncie zachodnim, włoskim i bałkańskim, a także na frontach pozaeuropejskich. Przeprowadzono szereg operacji połączonymi wojskami koalicyjnymi: na froncie zachodnim - wojskami francuskimi, brytyjskimi

9/ tamże s.43 i 51.

i amerykańskimi; na froncie bałkańskim wojskami serbskimi, włoskimi, francuskimi i brytyjskimi; na froncie włoskim wojskami włoskimi, francuskimi i brytyjskimi. Do kierowania działaniami koalicyjnych sił z zasady wyznaczano generałów francuskich^{10/}.

W czasie pierwszej wojny światowej po raz pierwszy masowo zastosowano lotnictwo. Rozpoczynając wojnę Koalicja Państw Centralnych dysponowała 309 samolotami bojowymi, zaś państwa Ententy posiadały 597 samolotów. Sukcesywny wzrost użycia lotnictwa do rozpoznania i uderzeń na cele naziemne na korzyść wojsk lądowych, a także do uderzeń na obiekty o znaczeniu ekonomicznym i politycznym oraz do zwalczania samolotów przeciwnika w powietrzu zmusił walczące strony do szybkiego rozwinięcia produkcji samolotów. W ciągu czterech lat wojny wyprodukowano i wykorzystano w działaniach bojowych w Koalicji Państw Centralnych 52700 samolotów, a w państwach Ententy - 129200^{11/}.

Zorganizowane pododdziały i oddziały lotnictwa włączano w skład armii ogólnowojskowych i wykorzystywano do działań na ich korzyść. Zdarzały się wypadki organizowania większych grup /związków/ lotnictwa do wykonywania samodzielnych zadań bojowych, np. do obrony powietrznej Paryża przed uderzeniami z powietrza lotnictwa niemieckiego w 1917 i 1918 r. Nie odnotowano natomiast faktów organizowania działań bojowych oddziałów i związków lotnictwa o składzie koalicyjnym. Historycy sygnalizują jedynie sporadyczne wypadki wspólnych działań bojowych małych grup samolotów francuskich i angielskich¹². W sumie, pierwsza wojna światowa, chociaż była wojną koalicyjną, niewiele wniosła w rozwój koalicyjnej sztuki wojennej. Wojska poszczególnych państw wchodzących w skład obydwu koalicji działały w większości samodzielnie. Nie zdołano w pełni rozwiązać problemów koalicyjnego planowania działań wojennych i koordynacji działań bojowych wojsk

10/ np. na froncie włoskim w październiku 1917 r. gen. F. Focha, a na froncie bałkańskim w lecie 1918 r. gen. F. d'Esperey.

11/ MEW, Warszawa 1970, T.2 s.602 i 614.

12/ Pierwsza światowa wojna, Moskwa 1968, s.68-84, 128-162.

poszczególnych państw oraz koalicyjnego dowodzenia. Dopiero w końcowej fazie wojny Ententa przeprowadziła kilka udanych prób planowania i dowodzenia działaniami połączonych sił koalicyjnych. Do wojen koalicyjnych zaliczana jest także wojna domowa Rosji Radzieckiej /RFSRR/ i walka z obcą interwencją w latach 1918-1920. W wojnie tej tylko jedna strona stanowiła koalicję - siły zbrojne państw interwencyjnych. Była to pierwsza koalicja wojskowa o charakterze antysocjalistycznym, w której skład weszły siły zbrojne 14 państw oraz tzw. białogwardyjskie siły kontrrewolucyjne. W grudniu 1917 r. państwa Ententy podpisały układ o zbrojnej interwencji antyradzieckiej. Ustalono strefy działania sił zbrojnych głównych państw interwencyjnych:

W. Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonii, a także zasady koordynacji działań sił zbrojnych tych państw, powołano Naczelną Radę Ententy, określono zasady dowodzenia interwencyjnymi wojskami na TDW. Na uwagę zasługuje powołanie koalicyjnych misji wojskowych przy dowództwach wojsk na każdym TDW, przeznaczonych do koordynacji działań sojuszniczych wojsk.

Na każdym teatrze działań wojennych /północnym, dalekowschodnim, południowo-azjatyckim, nadbałtyckim / wyznaczono naczelnego dowódcę /angielskiego, francuskiego, amerykańskiego/, któremu podporządkowano także wojska białogwardyjskie prowadzące działania w tym rejonie^{13/}.

Wzorowane na doświadczeniach Ententy z końcowej fazy pierwszej wojny światowej plany działań i zasady dowodzenia połączonymi siłami interwencyjnymi w praktyce nie zdały egzaminu i nie zapewniły zwycięstwa nad młodą republiką radziecką. "Socjalizm odniósł zwycięstwo w pierwszej decydującej bitwie z siłami międzynarodowego kapitalizmu"^{14/}.

W wojnie tej obydwie walczące strony w niewielkim tylko zakresie wykorzystywały lotnictwo, przede wszystkim do rozpoznania, uderzeń na wojska i zwalczania samolotów przeciwnika w powietrzu.

13/ Kratkaja istoria graždanskoj wojny w SSSR, Moskwa 1962 s.152-155.

14/ 50 lat Wielikoj Oktiabrskoj socjalistycznej rewolucji - Moskwa, 1967, s.11.

Pododdziały lotnictwa /rządziej oddziały/ wchodziły w skład związków operacyjnych, a czasami nawet związków taktycznych i bezpośrednio na ich korzyść wykonywały zadania. W siłach Ententy nie tworzone, ani też nie dążono do tworzenia koalicyjnych związków /oddziałów/ lotnictwa. Nie próbowano także wykorzystywać lotnictwa jednego państwa na korzyść wojsk lądowych innego państwa.

Z prowadzonych w latach dwudziestych i trzydziestych /do 1939 r./ XX wieku wojen lokalnych na uwagę zasługuje tylko Hiszpańska wojna narodowo-rewolucyjna /1936-1939 r./.

W wojnie tej po stronie republikańskiej brały udział Brygady Międzynarodowe. Zostały one wcielone w skład armii republikańskiej i działały wg planów operacyjnych naczelnego dowództwa sił republikańskich.

W sztabach Brygad /XI Brygada im. E.Thälmana, XII Brygada im. G.Garibaldię, XIII Brygada im. J.Dąbrowskiego i innych /stale znajdowali się przedstawiciele wyższych związków wojsk republikańskich, którzy zajmowali się koordynacją działań i udzielali pomocy w dowodzeniu i zabezpieczeniu działań bojowych.

Pododdziały lotnictwa ZSRR, skierowane do udzielania pomocy stronie republikańskiej, wcielone zostały w skład lotnictwa republikańskiego i wykorzystywane były do rozpoznania, wsparcia i osłony wojsk lądowych.

Po stronie sił kontrrewolucyjnych zaangażowane były jednostki niemieckie i włoskie, w tym także znaczna ilość lotnictwa. Jednostki te zostały podporządkowane naczelnemu dowództwu sił kontrrewolucyjnych. Nad ich właściwym wykorzystaniem i koordynacją działań czuwali specjaliści przedstawiciele niemieckich i włoskich sił zbrojnych stale przebywający w sztabie wojsk kontrrewolucyjnych ^{15/}.

Przedstawione przykłady wykorzystania wojsk i dowodzenia nimi w wojnach koalicyjnych na przestrzeni kilku wieków odzwierciedlają rozwój zasad i form zastosowania bojowego sojusznicych sił zbrojnych w wojnach koalicyjnych. Na uwagę zasługuje

15/ M.Bron, wojna hiszpańska 1936-1939, Warszawa 1961, s.45-64, 172, 180-192.

różnorodność istniejących w przeszłości organów /instytucji/ dowodzenia sojuszniczymi wojskami - rady wojenne, przedstawiciele i oficerowie łącznikowi, doradcy i misje wojskowe, sojusznicze sztaby, dowódcy połączonych wojsk - świadcząca o stałym poszukiwaniu optymalnych rozwiązań w tej dziedzinie. Wyraźnie uwiadacznia się także, z jednej strony dążenie do zachowania narodowego charakteru stosunkowo dużych związków /korpus, armia i większych/, z drugiej zaś łączenia ich w sojusznicze zgrupowania wykorzystywane według jednolitych koalicyjnych planów. Rozwiązania separatystyczne - brak wspólnych planów działań, samodzielne i nieuzgodnione działania sił zbrojnych państw-członków koalicji z zasady prowadziły do przegranych bitew, kampanii i wojen koalicyjnych.

1.2. Wybrane przykłady zastosowania bojowego lotnictwa w koalicyjnych siłach zbrojnych w czasie II wojny światowej.

W latach dwudziestych, a zatem w kilka lat po zakończeniu I wojny światowej, świat kapitalistyczny rozpoczął formowanie nowych koalicji polityczno-militarnych. W latach trzydziestych utworzyła się faszystowska koalicja w składzie: Niemcy, Włochy, Japonia, do której w krótkim czasie dołączyły Hiszpania i Węgry. Agresywny charakter koalicji faszystowskiej - podbój Etiopii i Albanii przez Włochy, aneksja Austrii i Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie i wtargnięcie Japonii do Chin, zmusił państwa zachodnie do zacieśnienia sojuszów i konsolidacji sił. Wiosną 1939 r. W. Brytania i Francja podpisały umowę o wzajemnej pomocy w wypadku agresji faszystowskiej.

Po zawarciu umowy W. Brytania i Francja powołały tzw. Wysoką Radę Wojenną, w której skład weszli premierzy rządów oraz przedstawiciele dowództw sił zbrojnych obu państw. Rada miała decydować o podstawowych problemach prowadzenia wojny. Natomiast działaniami bojowymi sojuszniczych wojsk miał kierować zjednoczony sztab. Do czasu rozpoczęcia działań wojennych praca tego sztabu nie została w pełni zorganizowana.

W niedługim czasie W. Brytania i Francja podpisały z Polską układy o wzajemnej pomocy. Przedłożone w tym czasie przez ZSRR konkretne propozycje o organizacji wojskowej koalicji antyfaszysto-

wskiej nie zostały przyjęte przez W. Brytanię i Francję^{16/}.
Wojna obronna Polski z Niemcami hitlerowskimi w 1939 r. nie miała charakteru koalicyjnego, chociaż Polska wchodziła w skład koalicji anglo-francuskiej i otrzymała tzw. "gwarancje" o niezależności państwowej.

W pierwszych dniach września 1939 r. Francja i W. Brytania, wraz ze swymi dominiami, wypowiedziały wojnę Niemcom, nie rozpoczęły jednak w zasadzie żadnych działań bojowych.

Niemcy hitlerowskie także nie korzystały z pomocy swoich sojuszników ani w czasie najazdu na Polskę, ani podczas kolejnych podbojów: Danii, Norwegii, Belgii, Holandii i Księstwa Luksemburg. Do działań przeciwko Francji w 1940 r. Niemcy zaangażowali siły włoskie. Niewielka ich ilość prowadziła bez powodzenia działania zaczepne w Alpach, we wschodniej Francji.

Działania wojenne w zachodniej Europie w 1940 r. przeciwko Niemcom miały już charakter koalicyjny. Korpus ekspedycyjny sprzymierzonych, w którego skład wchodziły oddziały francuskie, brytyjskie oraz Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich /Wojnska Polskiego we Francji/, brał udział w obronie Norwegii, realizując tylko częściowo opracowany przez aliantów tzw. "plan R-4". W walkach w Norwegii zaangażowane było także lotnictwo W. Brytanii, między innymi 263 i 46 dywizjony myśliwskie. Zdaniem E.J. Kingston - Mc Clonghry - "można śmiało zakwalifikować operacje norweskie jako największe fiasko w naszej historii. Jedną z najgorszych stron operacji stanowiła organizacja dowództwa. Nie wyznaczono dowódcy tego teatru działań. Starano się kierować kampanią centralnie z Londynu. Na skutek tego alianci - Brytyjczycy, Francuzi i Norwegowie - walczyli w małych, rozproszonych zgrupowaniach bez żadnego współdziałania operacyjnego. Sprawę pogarszał fakt, że organizacja Whitehallu była całkowicie nie przystosowana do kierowania operacjami, a Komitet Szefów nie był jeszcze w tym czasie zespołem zdolnym do organizowania współdziałania ..."^{17/},

16/ Istorija diplomatii, T.III, Moskwa, s.790-791.

17/ E.J. Kingston - Mc Clonghry, Kierowanie wojną, Warszawa 1959, s.119-121 oraz MEW, Warszawa 1970, wyd.I.T 2 s.409-410.

W obronie Holandii, Belgii i Francji /poza siłami zbrojnymi tych państw/ brał udział Brytyjski Korpus Ekspedycyjny, a także jednostki Wojska Polskiego organizowanego w tym czasie we Francji^{18/}.

W kampanii tej brało udział około 2700 samolotów sprzymierzonych, w tym 12 dywizjonów brytyjskich /przebazowanych do Francji/ oraz jeden polski dywizjon myśliwaki /1/145/ i około 120 pilotów przydzielonych do eskadr francuskich^{19/}.

Na naczelnego dowódcę sił koalicyjnych Wysoka Rada Wojenna wyznaczyła francuskiego generała M.Gamelin, później stanowisko to objął gen. Weygand. Miał on prawo nie tylko koordynować działania sojusznicznych wojsk lądowych i lotnictwa, ale także dowodzić w skali operacyjnej całością sił sojusznicznych, ugrupowywać je i stawiać im zadania bojowe wynikające z potrzeb sytuacji na TDW. Z praw tych obydwaj naczelnicy dowódcy nie korzystali i praktycznie korzystać nie mogli, uniemożliwiła im to bowiem struktura organizacyjna zjednoczonego dowództwa oraz złożony system podległości sojusznicznych dowódców związków operacyjnych i taktycznych. Na przykład dowódca ekspedycyjnej armii brytyjskiej podlegał jednocześnie dowódcy 1 francuskiej grupy armii, dowódcy północno-wschodniego frontu, naczelnemu dowódcy sił zbrojnych na europejskim TDW i szefowi sztabu królewskich sił zbrojnych W.Brytanii.

Sojuszniczne oddziały i związki lotnictwa i marynarki wojennej podlegały wyłącznie dowództwom sił powietrznych i marynarki wojennej swoich państw. Roboczym operacyjnym organem naczelnego dowódcy sojusznicznych sił był zaimprovizowany zjednoczony sztab, którego trzon stanowili francuscy oficerowie wojsk lądowych. W sztabie tym znajdowały się grupy oficerów łącznikowych armii brytyjskiej oraz przez pewien czas oficerowie armii belgijskiej

18/ 1 Dywizja Grenadierów /w składzie 20 KA francuskiego/;
2 Dywizja Strzelców Piesznych /w składzie 45 KA francuskiego/; pododdziały 3 Dywizji Piechoty, część Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich oraz kilka pododdziałów przeciwpancernych i pancernych /w składzie dywizji francuskich/.

19/ W.Król. Polskie dywizjony lotnicze w W.Brytanii 1940-1945, Warszawa 1976, s.16-18.

i holenderskiej. Ten system dowodzenia koalicyjnymi siłami, mający złożoną strukturę organizacyjną, nie skoordynowane funkcje poszczególnych jego elementów, wielostronną podległość wojsk, nie sprawdzony w praktyce przed działaniami wojennymi, nie mógł spełnić wymagań operatywnego sojuszniczego organu kierowania działaniami wojennymi, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji bojowej^{20/}.

Słynna Bitwa o Wielką Brytanię /sierpień - październik 1940 r./ stanowiąca kompleks działań obronnych, zwłaszcza walk lotnictwa myśliwskiego przeciwko niemieckiej ofensywie powietrznej, prowadzonej w ramach przygotowania inwazji na Wyspy Brytyjskie, nie miała charakteru koalicyjnego. Organizatorem wszystkich przedsięwzięć obronnych w tej bitwie był Brytyjski Komitet Szefów Sztabów, a działaniami lotnictwa dowodził dowódca brytyjskiego lotnictwa myśliwskiego.

Dwa dywizjony lotnictwa myśliwskiego /302, 303/ Polskich Sił Zbrojnych /PSZ/ oraz jeden dywizjon czeskosłowacki wchodziły w skład brytyjskich sił powietrznych /RAF/ i wykonywały zadania w systemie OPK W.Brytanii zgodnie z planem brytyjskiego Dowództwa Lotnictwa Myśliwskiego. Wielu polskich /ok.100/ i czeskich pilotów w czasie Bitwy o W.Brytanię walczyło także w lotniczych jednostkach brytyjskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że zorganizowane w W.Brytanii w 1940 r. Polskie Siły Powietrzne /PSP/ podlegały władzom RAF pod względem organizacji, wyszkolenia i dyscypliny oraz bojowego użycia^{21/}.

Inspektorat /Dowództwo/ PSP, podlegały Naczelnemu Wodzowi PSZ, mógł jedynie współpracować z Brytyjskim Ministerstwem Lotnictwa w zakresie administrowania personelem polskim.

Wraz z rozbudową PSP w W.Brytanii - zorganizowaniem nowych dywizjonów myśliwskich, bombowych, myśliwsko-rozpoznawczych, jednostek zabezpieczenia i szkoleniowych^{22/}, w 1941 r. znacznie rozbudowano Inspektorat PSP; powstało wiele wydziałów jak:

20/ G.F.Woroncow, *Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny*, Moskwa 1976, s.157-159.

21/ W.Xrół, *op.cit.* s.48-50.

22/ Tamże, s.77-90.

organizacyjny, szkolenia, studiów operacyjnych, łączności i inne. Praktycznie Inspektorat PSP przekształcił się w dowództwo związku operacyjnego lotnictwa. Jego kompetencji jednak nie zwiększono do końca działań wojennych. Wszystkie polskie dywizjony podporządkowano związkom operacyjnym różnych rodzajów lotnictwa brytyjskiego.

Inspektorat PSP posiadał tylko oficerów łącznikowych przy dowództwach brytyjskich. Reprezentowali oni interesy polskich jednostek lotniczych podległych danemu dowództwu, zbierali doświadczenia z działań bojowych, rejestrowali i analizowali loty bojowe polskich jednostek, wystawiali wnioski na odznaczenia bojowe, awanse itp. Nie mieli jednak wpływu na zastosowanie bojowe tych jednostek w składzie sił brytyjskich.

Niemiecka ofensywa powietrzna na W. Brytanię w 1940 r. także nie miała charakteru koalicyjnego. Generalne założenia tej operacji powietrznej planował niemiecki Sztab Generalny, a poszczególne naloty planowały i wykonywały floty powietrzne /2, 3 i 5 Flota Powietrzna/. Tylko w kilku nalotach, niemal symbolicznie według planów niemieckich uczestniczyła niewielka ilość włoskiego lotnictwa bombowego ^{23/}.

We wrześniu 1940 r. w Berlinie Niemcy, Włochy i Japonia podpisały Pakt Trójstronny /uzupełniony następnie porozumieniami podpisanymi w grudniu 1941 r. i styczniu 1942 r./, który sankcjonował faszystowską koalicję wojskową ^{24/}.

Pakt ten między innymi ustalał podział stref operacyjnych, metody i formy współpracy wojskowej oraz wymianę informacji dla bardziej efektywnego realizowania planów wojskowych. W krótkim czasie w skład faszystowskiej koalicji włączone zostały Węgry, Rumunia, Finlandia, Bułgaria, a także inne marionetkowe państwa powstałe na terytoriach okupowanych przez Niemcy i Japonię. Ich siły zbrojne /w składzie Niemieckich i Japońskich Sił Zbrojnych/ uczestniczyły w wojnie z ZSRR i USA.

23/ K. Pniak, Wspomnienia, miesięcznik "Polska" nr 7/1965.

24/ Włodzimierz T. Kowalski, Wielka koalicja 1941-1945, T. 1, wyd. III, Warszawa 1976, s. 148-150.

W koalicji tej czołową pozycję zajęły Niemcy /w Europie/ i Japonia /na Dalekim Wschodzie/, narzucając pozostałym członkom faszystowską ideologię, wojenną organizację państwa, a także strategiczne i operacyjne plany prowadzenia wojny. Zawarte układy nie przewidywały tworzenia specjalnych koalicyjnych organów dowodzenia sojusznicznymi wojskami. Niemcy i Japonia ograniczyły się do utrzymywania swoich misji wojskowych i doradców przy sztabach generalnych i dowództwach sił zbrojnych państw sojusznicznych. W czasie wspólnych działań związku operacyjne i taktyczne sojuszników w większości wypadków podporządkowywano bezpośrednio niemieckim i japońskim dowództwom operacyjnym^{25/}. W nielicznych wypadkach decydowano się na formalne wspólne /uzgodnione/ działania, z wyraźnym podziałem zadań i kierunków działań wojsk sojusznicznych. Ale i wówczas kierownicza rola pozostawała w gestii sił zbrojnych Niemiec. Przykładem takiego rozwiązania może być agresja sił koalicji faszystowskiej na Bałkanach w 1940 i 1941 r. Po pierwszych niepowodzeniach wojsk włoskich w wojnie z Grecją /październik-listopad 1940 r./ Hitler poleca /4.11.1940 r./ opracowanie planu niemieckiej operacji przeciwko Grecji pod kryptonimem /"Marita"/. W krótkim czasie plan ten rozszerzono przez zaplanowanie opanowania Jugosławii. W operacji tej wzięło udział 35 dywizji niemieckich, 45 włoskich i 5 węgierskich. Lotnictwo państw "osi" liczyło około 2400 samolotów. Działaniami wszystkich wojsk praktycznie dowodziło dowództwo niemieckich sił zbrojnych, a działaniami lotnictwa - dowódca niemieckiej 4 Floty Powietrznej. W końcowej fazie tej operacji wojska niemieckie uniemożliwiły wejście wojskom włoskim do Grecji. Niemiecki desant powietrzny opanował także Kretę.

25/ Dyrektywą OKW nr 37 z dnia 10.10.1941 r. siły zbrojne Finlandii podporządkowano niemieckiemu naczelnemu dowództwu. Część z nich włączono do niemieckiej armii "Norwegia". Pozostałymi siłami zorganizowanymi w dwie grupy operacyjne dowodził fiński marszałek C.Mannerheim. Lotnictwo Finlandii włączono w skład niemieckiej 5 Floty Powietrznej. Na froncie radziecko-niemieckim w składzie Grupy Armii "Południe" walczyły: węgierski korpus, słowacka dywizja, rumuńska armia, a także 4 armia włoska. W sztabach tych związków znajdowały się niemieckie grupy łącznikowe. - Rokowyje reszenija. Moskwa 1958, s.80-218.

Po utworzeniu koalicji antyhitlerowskiej /druga połowa 1941/^{26/}, W. Brytania i USA w czasie konferencji "Arkadia" /grudzień 1941 r./ powołały Połączony Komitet Szefów Sztabów/ Combined Chiefs of Staff Committee - CCS/. W skład CCS weszli przedstawiciele Brytyjskiego Komitetu Szefów Sztabów /BCS/ oraz amerykańskiego Wspólnego Komitetu Szefów Sztabu /JCS/. Siedzibą Zjednoczonego Dowództwa został Waszyngton. CCS był zatem organem dowodzenia siłami zbrojnymi koalicji amerykańsko-brytyjskiej, a nie siłami zbrojnymi całej koalicji antyhitlerowskiej. W skład CCS nie weszli przedstawiciele sił zbrojnych ZSRR^{27/}. Współdziałanie zachodniego bloku koalicji z siłami zbrojnymi ZSRR miało polegać - i polegało - na dyrektywnym, długoterminowym, ogólnym uzgodnieniu działań wojennych, w bardzo szeroko pojmowanej skali strategicznej, na szczeblu kierowników państw. ZSRR utrzymywało w czasie wojny misje wojskowe przy sztabach generalnych USA i W. Brytanii oraz przedstawicieli wojskowych przy sztabach operacji na teatrach działań wojennych. W skład CCS nie wchodził także przedstawiciele sił zbrojnych innych państw - uczestników koalicji antyhitlerowskiej: Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Francji, Polski, Norwegii. Siły zbrojne tych państw uważane były za integralne komponenty odpowiednich rodzajów brytyjskich lub amerykańskich sił zbrojnych^{28/}.

26/ 12.VII został zawarty układ anglo-radziecki; 18.VII radz.-czechosłowacki; 30.VII polsko-radziecki; Karta Atlantycka 14.VIII.41 r. Konferencja moskiewska ZSRR - USA - W. Brytania 29.IX-1.X.41 r., a także układ ZSRR - USA z 11.VI.1942 r. MEW Warszawa T.I.s.332.

27/ Churchill pisze, że "nigdy żadni sojusznicy nie stworzyli lepiej funkcjonującej maszyny wojennej". Tego samego zdania jest amerykański historyk Mc Neill. Uczestnicy radzieccy nie kwestionują tej oceny w aspekcie stosunków USA, z W. Brytanią, ale mając na uwadze wymogi wojny, jako całości, widzą szkodliwe skutki praktyki izolowania ZSRR oraz stworzenia w ramach koalicji odrębnego sojuszu brytyjsko-amerykańskiego. USA i W. Brytania nigdy nie wystąpiły z inicjatywą utworzenia wspólnie z ZSRR jakiegś odmienny CCS dla koordynowania wysiłku wojennego ograniczonego tylko do Europy.

- patrz Wł.T.Kowalski, Wielka koalicja 1941-1945, t.1 W-wa 1976, wyd.III, s.155-159 oraz S.M.Sztienienko. Generalny sztab w gody wojny, Moskwa, 1973, s.21-31.

28/ Fr.Skibiński. O sztuce wojennej na półn.-zach.TDW, Warszawa 1977, s.35.

CCS spełniał rolę Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych Koalicji, ale nie mając tradycyjnego naczelnego dowódcy^{29/}. Był zatem kolegialnym organem dowodzenia, którego prace ukierunkowywali: prezydent USA i premier W. Brytanii, z zasady w wyniku wspólnych ustaleń w czasie okresowych konferencji, na których zdecydowano o wyborze teatrów działań wojennych i ich hierarchicznej ważności, wydzielano siły i środki dla poszczególnych TDW, zatwierdzano generalne plany przeprowadzenia operacji na TDW i czuwano nad ich realizacją, powoływano naczelników dowódców dla poszczególnych TDW i dowódców wyższych szczebli operacyjnych.

CCS przeznaczony był do opracowywania strategicznych planów prowadzenia wojny i koordynacji działań na różnych TDW. W skład CCS wchodził szefowie sztabów rodzajów sił zbrojnych, w tym szefowie sztabów lotnictwa: amerykańskiego - gen. H. Arnold i brytyjskiego - marszałek C. Portal.

CCS bezpośrednio podlegali naczelnicy dowódcy teatrów działań wojennych. Naczelnemu dowódcy TDW, który dysponował sztabem /zjednoczony sztab/, podlegali dowódcy związków operacyjnych wojsk lądowych wydzielonych do działań na danym TDW, naczelnicy dowódcy ekspedycyjnej marynarki wojennej, naczelnicy dowódcy lotnictwa ekspedycyjnego oraz dowódcy związków lotnictwa strategicznego /amerykańskiego i brytyjskiego/ wyznaczonego do działań na danym TDW.

Operacje na TDW według dyrektyw CCS planowały sztaby naczelników dowódców na TDW. W szczególnych wypadkach planowanie operacji na danym TDW było zlecane specjalnie powołanym przez CCS sztabom^{30/}. Na uwagę zasługuje przyjęta przez CCS w okresie całej wojny zasada parytetu przy obsadzaniu najwyższych dowództw, polegająca na równomiernym obsadzeniu przez generałów amerykańskich i brytyjskich stanowisk naczelników dowódców TDW. Ponadto, w przypadku, gdy najwyższe stanowisko dowódcy na danym TDW zajmował Amerykanin, a zastępcą jego był Brytyjczyk,

29/ Był nim np. w czasie I wojny światowej marszałek Ferdynand Foch /od wiosny 1918 r./.

30/ Np. w marcu 1943 r. powołano specjalny sztab /COSSAC/ w celu opracowania planu operacji desantowej we Francji. Jego szefem był brytyjski gen. F. Morgan.

oto następną w hierarchii dowodzenia funkcję pełnił brytyjczyk, którego zastępcą był Amerykanin.

Ustalono także zasadę jednorodności narodowych sił zbrojnych, co praktycznie oznaczało niepodzielność związków operacyjnych. W ciągu całej wojny w zasadzie nie było wypadku oddania pod dowództwo Brytyjczyka związku amerykańskiego mniejszego niż armia /wyjątek stanowiły wojska o specjalnym przeznaczeniu, jak np. dywizje powietrzno-desantowe/. Taka struktura organizacyjna dowodzenia wojskami koalicji antyhitlerowskiej /brytyjsko-amerykańskiej/ w zasadzie obowiązywała w ciągu całej wojny. W trakcie wojny wprowadzono tylko nieliczne i nieistotne zmiany wynikające z właściwości i potrzeb poszczególnych TDW.

W czasie Konferencji "Arkadia", na której powołano Połączony Komitet Szefów Sztabów /CCS/, powzięto szereg wiążących decyzji o prowadzeniu działań wojennych na różnych TDW w 1942 r., a także o niezwłocznym rozpoczęciu wspólnymi siłami ofensywy lotniczej przeciwko Niemcom.

Kampanię lotniczą przeciwko Niemcom prowadziło brytyjskie lotnictwo bombowe już od 1940 r. Koalicyjne bombardowanie Niemiec rozpoczęto w sierpniu 1942 r., po przebazowaniu na terytorium W. Brytanii amerykańskiej 8 armii lotniczej /AL/. W listopadzie 1943 r. włączono do tych działań 15 AL /amerykańską/ bazującą we Włoszech. Związki te łącznie z brytyjskim lotnictwem bombowym posiadały około 8000 ciężkich samolotów bombowych^{31/}. Od czerwca 1944 r. w bombardowaniu Niemiec uczestniczyły również jednostki średnich i lekkich samolotów bombowych w 2 brytyjskiej armii lotnictwa taktycznego i 9 amerykańskiej armii lotnictwa taktycznego, bazujących w Europie zachodniej, oraz 12 amerykańskiej armii lotniczej bazującej w Europie południowej. Początkowo, pomimo koordynacji działań lotnictwa bombowego brytyjskiego i amerykańskiego, nadal miały one charakter chaotyczny i nie przynosiły spodziewanych rezultatów, chociaż tonaż zrzuconych bomb przekroczył w 1942 r. 50 000 ton.

31/ W kampanii tej brały udział polskie dywizjony bombowe /300, 301, 304 i 305/ oraz do dziesięciu dywizjonów myśliwskich patrz Cz. Krzeziński, Strategiczne bombardowanie Niemiec, ASG, 1963.

Na konferencji w Casablance /w styczniu 1943 r./ sprecyzowano cele strategicznego bombardowania Niemiec: „Zniszczenie i wprowadzenie zamętu do wojskowego, przemysłowego i ekonomicznego systemu niemieckiego oraz podkopanie moralne ludności niemieckiej do takiego stopnia, aby jej zdolność zbrojnego oporu została drastycznie nadwyreżona”^{32/}. Połączony Komitet Szefów Sztabów nie ustalił jednak obiektów działań i kolejności ich zwalczania. W rezultacie wzmożone bombardowanie Niemiec w 1943r. /zrzucano 226.513 ton bomb/ nie przyniosło spodziewanych efektów^{33/}.

Produkcja zbrojeniowa Niemiec została jedynie zakłócona i nadal wzrastała aż do połowy 1944 r. Bombardowania miast i różnych obiektów przemysłowych okazały się wysoce nieekonomiczne. Zdaniem F.Skibińskiego „/.../ przyczyną takich miernych wyników kampanii lotniczej stało się pominięcie trzech podstawowych zasad sztuki wojennej. Zlekceważono przede wszystkim zasadę celu, nie zadano sobie bowiem trudu określenia metodami naukowymi istotnych, kluczowych obiektów dla bomb lotniczych. Takich mianowicie, których systematyczne niszczenie musiałoby oddziaływać paraliżująco na podtrzymywanie niemieckiego potencjału wojennego. Do tych metod dochodzono bardzo stopniowo, w miarę uświadamiania sobie rzeczywistych rezultatów bombardowania, ale zanim to nastąpiło rozpraszano wysiłek, przerzucając się z jednego nieopłacalnego celu na inny”^{34/}, która to procedura prowadziła prostą drogą do pogwałcenia zasady ekonomii sił.

Nie respektowano ponadto zasady jedności dowodzenia w tym sensie, że brytyjskie i amerykańskie lotnictwo bombowe nie było „nakryte wspólną czapką” i każde z nich działało mniej lub więcej na własną rękę^{35/}.

32/ U.S.Strategie Bombing Surrwy, Overall Economic Effect Division 1945. Cytat wg. A.Bograjewa, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962, s.154.

33/ Druga wojna światowa 1939-1945, Warszawa 1961, s.716.

34/ Obiekty działań wskazywał sam Churchill, a jemu najczęściej sugerował je profesor Lindeman /późniejszy lord Cherwell/ - naukowy doradca Churchilla. - F.Skibiński, Ardeny. Warszawa 1968 s.10-12,

35/ Fr.Skibiński, op.cit. s.20-21, z powołaniem się na M.Matloff, Strategic Planning for Coalition Warfare 1943-1944, Waszyngton 1959, s.28-29.

Jak wiadomo formacje bombowców brytyjskich dokonywały nalotów w nocy. Amerykanie natomiast uprawiali tzw. "bombardowanie precyzyjne" przy świetle dziennym. Wyniki precyzyjnego bombardowania dziennego przez Amerykanów nie różniły się zasadniczo od rezultatów nocnego bombardowania brytyjskiego.

Przez długi czas najwyższe czynniki polityczne i wojskowe sprzymierzonych nie знаły faktycznych rezultatów tego kosztownego przedsięwzięcia i z przesadnym optymizmem oceniały wyniki bombardowań strategicznych.

Dowódcy lotnictwa bombowego - amerykański gen. Spaatz i brytyjski marszałek lotnictwa Harris w 1943 r. zaczęli nawet zupełnie oficjalnie głosić swoistą odmianę doktryny Douheta, że nie ma żadnej potrzeby organizowania desantu i wprowadzania mas wojsk lądowych na kontynent europejski, ponieważ Trzecia Rzesza łąda chwila załamie się i skapituluje na skutek samej tylko ofensywy lotniczej^{36/}.

Ustalenia konferencji w Casablance na europejskim TDW praktycznie wprowadzono w życie dopiero w 1944 r., w drugiej fazie operacji powietrznej pod kryptonimem "Pointblank", po wzmocnieniu lotnictwem myśliwskim dalekiego zasięgu 8 AL /amerykańskiej/ bazującej w W. Brytanii, włączeniu do działań amerykańskiej 15 AL bazującej we Włoszech, usprawnieniu dowodzenia sojuszniczym lotnictwem bombowym oraz wykryciu kluczowych obiektów, decydujących o funkcjonowaniu niemieckiego potencjału wojennego.

Bombardowanie całego terytorium Niemiec, a także terenów przez nich okupowanych zostało znacznie ułatwione dzięki udostępnieniu przez ZSRR /luty 1944 r./ lotnisk w Połtawie, Mirgorodzie i Piriatyniu amerykańskiej 8 i 15 AL^{37/}.

Spełnienie podstawowych zasad sztuki wojennej - precyzyjnego określenia obiektów działań koncentracji wysiłku i centralizacji dowodzenia - już w połowie 1944 r. dało rezultaty: widoczny spadek hitlerowskiej produkcji wojennej, a szczególnie materiałów pędnych.

36/ H.C. Butcher, My three Years with Eisenhower, Nowy Jork 1946, s.447 za F.Skibiński, op.cit, s.20.

37/ W.T.Kowalski, op.cit, s.139.

Dobre rezultaty przyniosła także operacja powietrzna "Clarion" poprzedzająca operację desantową w Normandii /Overlord/ oraz kolejne operacje powietrzne prowadzone w 1945 r. mające na celu zniszczenie systemu komunikacji i lotnisk w Niemczech, Belgii i Francji.

Teoretycy wojskowi i ekonomiści nadal zastanawiają się jednak nad opłacalnością bombardowań Niemiec, porównując ich koszty z osiągniętymi rezultatami.

Należy zaznaczyć, że Niemcy i ich sojusznicy, poza ofensywą powietrzną na W. Brytanię w 1940 r., nie prowadzili w ciągu całej wojny operacji powietrznych.

Na uwagę zasługują także libijskie i północno afrykańskie kampanie prowadzone siłami koalicji w latach 1940-1943.

Po niepowodzeniach wojsk włoskich w Afryce Wschodniej na przełomie 1940 i 1941 r., jeszcze przed wprowadzeniem wojsk niemieckich do Afryki, Hitler zażądał od Mussoliniego podporządkowania włoskich sił morskich niemieckiemu dowództwu oraz wydzielenia szeregu lotnisk na Sycylii dla lotnictwa niemieckiego. Po kolejnych niepowodzeniach wojsk włoskich w Afryce Północnej, w lutym 1941 r. Niemcy przerzucili do Trypolitanii korpus ekspedycyjny /Afrika-Korps/, przez co działania strony faszystowskiej w Afryce nabrały charakteru koalicyjnego. Inicjatywę w planowaniu działań bojowych i dowodzeniu przejęli Niemcy, chociaż działaniami połączonych wojsk niemiecko-włoskich w ciągu całego 1941 r. formalnie dowodził włoski gen. E. Bastico /faktycznie niemiecki gen. E. Rommel/. W 1942 r. działaniami bojowymi sił włosko-niemieckich /GA "Afika"/ dowodził gen. E. Rommel.

W czasie libijskich kampanii w latach 1940-1943 strona włosko-niemiecka niemal ciągle dysponowała ponad 500 samolotami wchodzącymi w skład lotniczych jednostek włoskich i niemieckich. Lotnictwo to wykorzystywane było według planu sztabu gen. E. Rommela.

W początkowej fazie kampanii północno-afrykańskiej /1942-1943/, w odróżnieniu od rozwiązań zastosowanych w czasie działań w Egipcie i Libii, nie wyznaczono naczelnego dowódcy do kierowania działaniami wojsk włoskich i niemieckich. Poszczególne grupy

i armie - 5 APanc /niemiecką/ pod dowództwem gen. Arnima, 1 A /włoska/ pod dowództwem gen. G. Messe i niemiecki Korpus Afrykański pod dowództwem marsz. Rommla prowadziły działania w zasadzie samodzielnie, ograniczając się do uzgodnienia ogólnych zamiarów, kierunków działań itp. Stosunkowo niewielkie ilości lotnictwa /ok. 500 samolotów/ włoskiego i niemieckiego przydzielone zostały do grup i armii wojsk lądowych i działały na ich korzyść. Tylko lotnictwem myśliwskim dowodzone w sposób scentralizowany i wykorzystywano go przede wszystkim do osłony linii komunikacyjnych, lotnisk, portów i baz zaopatrzenia.

Zdaniem angielskiego teoretyka wojskowego, B.H. Liddell Harta niewyznaczenie naczelnego dowódcy na tym TDW /np. marsz. Rommla/ doprowadziło do niewykorzystania sukcesów wojsk włosko-niemieckich w styczniu i lutym 1943 r. Późniejsze wyznaczenie przez Mussoliniego /23.2.1943 r./ marsz. Rommla na głównodowodzącego wojsk włosko-niemieckich w północnej Afryce i znacznie sprawniejsze ich wykorzystywanie sytuacji tej nie mogło zmienić i doprowadziło do ostatecznej klęski wojsk włosko-niemieckich w Afryce^{38/}.

Z wojskami włoskimi, a następnie włosko-niemieckimi, w czasie kampanii libijskich 1940-43 r. walczyły związki wielu narodowości - dywizje brytyjskie, hinduskie, australijskie, polska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, dywizje południowoafrykańskie, brygada francuska, wchodzące początkowo w skład tzw. Brytyjskich Sił Zachodnich, a później /od 1941 r./ w skład 8 Armii Brytyjskiej dowodzonej kolejno przez gen. A. Cunninghama, gen. Ritelie i gen. B. Montgomery. W skład tych sił wchodziło początkowo około 250, a później ponad 1300 samolotów brytyjskich. Działania tych wojsk nie miały jednak charakteru koalicyjnego, chociaż uczestniczyły w nich związki różnych narodowości. Związki te traktowane były jako części składowe brytyjskich sił zbrojnych. W podległych związkach, którymi nie dowodzili oficerowie brytyjscy, stałe przebywali oficerowie łącznikowi ze sztabu 8 Armii.

38/ B.H. Liddell Hart, Strategia /działania pośrednie/, Warszawa 1959, s. 325-332.

Kampanie północno-afrykańskie wojsk sprzymierzonych, prowadzone były w celu opanowania Algierii, Maroką i Tunisu oraz przygotowania pozycji wyjściowych do kolejnych operacji w południowej Europie.^{39/} Były to pierwsze operacje koalicyjne zaplanowane według dyrektyw Połączonego Komitetu Szefów Sztabów /CCS/ i przeprowadzone siłami wojsk pod jednolitym dowództwem. W operacji tej wzięły udział wojska amerykańskie i brytyjskie, a w trakcie jej prowadzenia włączone zostały także wojska francuskie stacjonujące w Afryce. W skład sił sojuszniczych wchodziły także brytyjskie i amerykańskie siły powietrzne oraz nieliczne jednostki lotnictwa francuskiego, w sumie około 2000 samolotów. Całością sił sprzymierzonych dowodził amerykański generał D. Eisenhower, który w początkowej fazie operacji pełnił jednocześnie funkcję naczelnego dowódcy sojuszniczych wojsk lądowych.

Plan przeprowadzenia operacji opracował sojuszniczy sztab gen. D. Eisenhowera. Natomiast plany działań bojowych lotnictwa w tej operacji, według wskazówek sztabu gen. D. Eisenhowera, opracowały oddzielnie sztaby zgrupowań lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego.^{40/}

W pierwszej fazie operacji północno-afrykańskiej /w czasie lądowania i działań do stycznia 1943 r./ dowodzenie lotnictwem było zdecentralizowane.

Wdzielone siły lotnictwa osłaniały i wspierały poszczególne zgrupowania armii wojsk lądowych, doraźnie uzgadniając działania na szczeblu naczelnego dowództwa operacji.

Po niepowodzeniach w styczniu 1943 r. dokonano zmian w systemie dowodzenia wojskami sprzymierzonych. Marszałek lotnictwa A.W. Tedder objął dowództwo nad całością sojuszniczych sił powietrznych w basenie Morza Śródziemnego.

W kolejnych fazach tej operacji /marzec - maj 1943 r./ wyraźnie uwidoczniło się dążenie do koncentracji wysiłku lotnictwa, najpierw w celu wywalczenia panowania w powietrzu, a następnie przerwania linii komunikacyjnych przeciwnika i wsparcia wojsk lądowych na głównych kierunkach /rejonach/ działań - początkowo

39/ Wł. T. Kowalski, Wielka Koalicja 1941-1945, t. 1, Warszawa 1976, wyd. III, s. 245-149.

40/ E. I. Kingston - Mc Cloughry, Kierowanie wojną, Warszawa 1959 s. 136-140.

działań 8 Armii później na przemian 1 i 8 Armii oraz działań oddziałów Wolnych Francuzów gen.P.Leclerca.^{41/}

Dowódcy armii informowani byli o planowanych działaniach lotnictwa, mieli prawo wywoływania lotnictwa na pole walki oraz uzgodnienia współdziałania z grupami lotnictwa działającymi na ich korzyść. Centralne planowanie wykorzystania lotnictwa obejmowało także zagadnienia dotyczące jego bazowania, zaopatrzenia i zabezpieczenia.

Operacje aliantów we Włoszech, prowadzone zgodnie z decyzjami konferencji w Casablance i dyrektywami Połączonego Komitetu Szefów Sztabów, rozpoczęte w 1943 r. /sycylijską operacją desantową - 10.7.1943 r./ i zakończone opanowaniem północnych Włoch w kwietniu 1945 r., były swego rodzaju kontynuacją operacji północno-afrykańskich. Prowadzone były połączonymi siłami USA i W. Brytanii, w których skład wchodziły siły Wolnej Francji /francuska armia "B"/, 2 Korpus Polski /PSZ na Zachodzie/, a także nieliczne siły włoskie, tzw. Włoski Korpus Wyzwolenia /ok.20 000 żołnierzy/^{42/}.

Wykorzystanie lotnictwa w operacjach włoskich odbywało się na podobnych zasadach jak w operacjach afrykańskich. Na uwagę zasługuje posiadanie pełnego panowania w powietrzu przez sprzymierzonych oraz masowe wykorzystanie lotnictwa strategicznego do bombardowania wojsk przeciwnika, chociaż lotnictwo to /15 Grupa Armii Lotniczych/ wyłączone zostało spod dowództwa gen. Eisenhewera. Historycy zachodni na ogół zgodnie podkreślają małą skuteczność tych bombardowań^{43/}.

Powietrzno-morska operacja desantowa sprzymierzonych w Normandii /kryptonim "Overlord"/, przeprowadzona /6.6.-24.7.1944/ w celu utworzenia drugiego frontu w Europie Zachodniej zaliczana jest pod względem skali przygotowań oraz użytych sił i środków do największych tego typu operacji w drugiej wojnie światowej. Historycy zachodni stawiają ją jako klasyczny przykład planowania i prowadzenia wielkich operacji połączonymi siłami koalicji. Planowanie tej operacji rozpoczął w marcu 1943 roku specjalnie

41/ Denis Richards, Hilary Saunders, Royal Air Force 1939-1945,, Londyn, przekład rosyjski, Moskwa 1963 s.392-405.

42/ przez pewien czas podporządkowany dowódcy 2 Korpusu Polskiego - MEW, Warszawa 1971, s.483.

43/ I.F.C.Fuller. Druga wojna światowa 1939-1945, Warszawa 1958 s.381-383.

utworzony sztab /COSSAC / , który korzystał z bogatego archiwum, zawierającego wyniki studiów i eksperymentów prowadzonych już od 1940 r. przez wielu brytyjskich i amerykańskich prekursorów^{44/}.

Niewiele później /sierpień 1943 r./ według wskazówek tego sztabu rozpoczęto przygotowania do jej przeprowadzania.

Powołane w styczniu 1944 r. Naczelne Dowództwo Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Koalicji /SHAEF/ przyjęło jako podstawę do przeprowadzenia operacji "Overlord", opracowany przez COSSAC wielo-wariantowy plan operacji desantowej we Francji.

Plan ten zakładał bardzo szerokie, nie spotykane dotąd, działania sił powietrznych na korzyść operacji desantowej. To przyczyniło się do wyznaczenia na stanowisko zastępcy naczelnego dowódcy sił sprzymierzonych w Europie brytyjskiego marszałka lotnictwa A.W. Teddera, który jednocześnie był naczelnym dowódcą lotnictwa ekspedycyjnego i posiadał swój sztab /sojuszniczy/.

Podlegały mu bezpośrednio dwie armie lotnictwa taktycznego: 9 ALT /amerykańska/ i 2 ALT /brytyjska/^{45/}.

Sztab ekspedycyjnego lotnictwa planował i kierował połączonymi siłami powietrznymi w czasie operacji współdziałając jedynie z tzw. "zjednoczoną grupą planowania" - SHAEF.

SHAEF miało charakter koalicyjnego /zjednoczonego/ sztabu, o randze strategiczno-operacyjnej obsadzonego przez oficerów amerykańskich i brytyjskich według ustalonego klucza. W skład tego sztabu przed rozpoczęciem operacji wchodziło około 5000 ludzi /w tym 1185 oficerów/, a w kwietniu 1945 r. aż 14 tysięcy^{46/}.

Do inwazji /operacja "Overlord"/ sprzymierzeni przeznaczili cztery armie /1 Armia amerykańska, 2 Armia brytyjska i

44/ między innymi: Dowództwo Kombinowanych Operacji Desantowych, Połączone Dowództwo, szkieletowe dowództwo 21 Grupy Armii i Administracyjny Sztab Planujący - patrz F.Skibiński, op.cit., s.60-65.

45/ dowolne tłumaczenie angielskiego terminu Tactical Air Force.

46/ F.C.Pogue, The Supreme Command, Waszyngton, aneks B.

1 armia kanadyjska wchodziły w skład 21 Grupy Armii, a 3 Armia amerykańska podporządkowana była bezpośrednio dowództwu sił ekspedycyjnych/, około 6000 okrętów i statków desantowych oraz około 13000 samolotów; w tym 2000 samolotów transportowych. /Niemcy w północnej Francji, Belgii i Holandii mieli wówczas tylko około 500 samolotów bojowych^{47/}.

Po raz pierwszy przewidziano wsparcie lotnicze każdej grupy armii przez jedną /określoną/ armię lotnictwa taktycznego. W skład każdej armii lotnictwa taktycznego w zasadzie wchodziło tyle grup lotnictwa taktycznego^{48/}, ile było armii polowych w grupie armii. Grupy lotnictwa taktycznego wspierały określone armie i organizowały współdziałanie z nimi^{49/}. Z zasady grupy lotnictwa amerykańskiego wspierały armie amerykańskie, a grupy lotnictwa brytyjskiego - armie brytyjskie. Rozwiązanie takie wskazuje na założone z góry zdecentralizowane dowodzenie lotnictwem taktycznym w czasie tej operacji. Przyjęcie takiego sposobu dowodzenia można uzasadnić tylko posiadaniem dużej ilości lotnictwa przeznaczonego do wsparcia i osłony walczących wojsk. W praktyce jednak koncentrowano wysiłek lotnictwa na najważniejszych kierunkach, wzmacniając nawet działania lotnictwa taktycznego siłami lotnictwa strategicznego.

Początkowo nie przewidywano podporządkowywania lotnictwa strategicznego /amerykańskiej 8 Armii Lotniczej bazującej w W. Brytanii i brytyjskiego lotnictwa strategicznego/ Naczelnemu Dowódcy Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Koalicji. Wkrótce po objęciu stanowiska naczelnego dowódcy gen. Eisenhower zarządził oddania pod jego rozkazy lotnictwa strategicznego. Amerykański Komitet Szefów Sztabów uznał ten postulat za uzasadniony, natomiast zupełnie odmienne było stanowisko brytyjskich szefów sztabów. CCS rozwiązał problem kompromisowo, zlecając gen. Eisenhowerowi kierowanie tym lotnictwem w czasie operacji

47/ Druga wojna światowa pod red. S. Piatonowa, Warszawa 1961.

48/ Tactical Air Commands.

49/ Cz. Krzemiński, Lotnictwo w operacji normandzkiej, ASG Warszawa 1970.

"Overlord", a nie dowodzenie nim. Gen. Eisenhower powierzył zwierzchnictwo nad całością sił lotnictwa strategicznego także swemu zastępcy - marszałkowi lotnictwa Tedderowi. Wszystkie plany dotyczące użycia lotnictwa strategicznego musiał on jednak uzgadniać z brytyjskim szefem sztabu lotnictwa - marszałkiem Portalem i z dowódcą amerykańskiego lotnictwa strategicznego w Europie - gen. Spaatzem^{50/}.

Przewidziano także wykorzystanie w początkowej fazie operacji czterech grup lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej W. Brytanii /w tym dwa dywizjony polskie/.

Lotnictwo strategiczne oraz część lotnictwa taktycznego, przed operacją "Overlord" i w czasie jej trwania wykonywało trzy grupy zadań, nazywanych często operacjami powietrznymi, pod kryptonimami: "Pointblank", "Crossbow" i "Transportation".

Operacja "Pointblank", rozpoczęta w 1943 r. i kontynuowana w 1944 r., miała na celu systematyczne niszczenie /bezpośrednie i pośrednie/ niemieckiego lotnictwa myśliwskiego, zakładów i baz paliw płynnych oraz wybranych gałęzi przemysłu. Wyniki tych działań pośrednio wpłynęły bardzo korzystnie na przebieg operacji "Overlord".

Operacja "Crossbow" była operacją wymuszoną, doraźnie zorganizowaną i prowadzoną w celu zniszczenia zakładów produkcji i wyrzutni niemieckich rakiet typu V1 i V2. Nie była ona bezpośrednio związana z operacją "Overlord".

Operację "Transportation" można uznać za pierwszą fazę operacji lotniczej, stanowiącą bezpośredni element bitwy normandzkiej^{51/}. Celem tej operacji było systematyczne niszczenie wyselekcjonowanych, najbardziej istotnych obiektów komunikacyjnych, których zniszczenie musiało doprowadzić do drastycznego zredukowania transportu kolejowego i samochodowego z Niemiec, Belgii i Francji do Normandii i do Pas-de-Calais. Działania te

50/ F.C. Pogue, The Superenic Command, Waszyngton, 1951, s.220

51/ F.Skibiński, op.cit. s.85.

przyniosły bardzo dobre rezultaty, chociaż dowódcy lotnictwa strategicznego - brytyjski marszałek lotnictwa Harris i amerykański gen. Spaatz - sprzeciwiali się wykonywaniu tej operacji i realizowali ją bez przekonania o jej rezultatach^{52/}. Już w maju 1944 r. zdolność niemieckiego transportu kolejowego w tym rejonie zmniejszyła się od 60 do 75%, co w rezultacie poważnie utrudniło Niemcom manewrowanie siłami.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem operacji "Overlord" działania lotnictwa koncentrowano na obiektach czysto militarnych: lotniskach, posterunkach radiolokacyjnych, bazach zaopatrzenia, a także zgrupowaniach wojsk. Natomiast niszczenie fortyfikacji i stanowisk niemieckiej artylerii nadbrzeżnej odłożono z premedytacją na ostatnie godziny przed rozpoczęciem desantu. Niszczenie tych obiektów włączono w plan bezpośredniego wsparcia lotniczego lądujących wojsk sprzymierzonych w dniu 6.6.1944r. przez lotnictwo taktyczne i strategiczne.

Lądowanie i początkowe działania 21 Grupy Armii w Normandii wspierały /wyjątkowo! / dwie armie lotnicze - 2 ALT /brytyjska/ i 9 ALT /amerykańska/. Później 9 ALT wspierała 12 Grupę Armii.

Na uwagę zasługuje fakt, że w operacji "Overlord" Amerykanie i Brytyjczycy także zastosowali lotnictwo strategiczne do bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych, ściśle wiążąc jego działania z uderzeniami lotnictwa taktycznego.

Na wykorzystanie lotnictwa strategicznego do celów wsparcia wojsk lądowych długo nie chcieli wyrazić zgody obydwaj dowódcy lotnictwa strategicznego /Harris i Spaatz/, wychodząc z założenia, że lotnictwo strategiczne nie jest przystosowane do wykonywania tego typu zadań^{53/}. W końcu ulegli jednak presji CCS. Rezultaty działań lotnictwa strategicznego na korzyść wojsk lądowych oceniono na ogół pozytywnie, chociaż zanotowano wiele wypadków bombardowania własnych wojsk^{54/}.

52/ E.J.Kingston - Mc Cloughry, op.cit., s.145-158.

53/ Tamże, s.178.

54/ D.Eisenhower, Krucjata w Europie, Warszawa 1959, s.369 i 371.

Nie wnikając w szczegóły wykonywanych przez lotnictwo zadań w czasie prowadzenia operacji "Overlord", podkreślić należy masowe, nie spotykane dotąd, wykorzystywanie lotnictwa taktycznego, i strategicznego na korzyść wojsk lądowych.

W pierwszym dniu operacji lotnictwo wykonało ponad 10000 samolotów, w kolejnych dniach - od 5000 do 7000 samolotów. Taki rozmach w wykorzystaniu lotnictwa - zdaniem historyków L. F. Ellisa, Fr. Skibińskiego i innych - okazał się podstawowym warunkiem powodzenia tej operacji. Zdał także egzamin utworzony na okres prowadzenia tej operacji koalicyjny i narodowy system dowodzenia tak wielką ilością masowo wykorzystywanego lotnictwa. Sprawdziły się także zastosowane rozwiązania organizacji i realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi - ośrodki współdziałania przy sztabach grup armii, zespoły współdziałania i dowodzenia w armiach i korpusach, przedstawiciele i oficerowie łącznikowi wyznaczeni do współpracy z lotnictwem w związkach taktycznych^{55/}.

Na uwagę zasługuje fakt, że i w tej operacji pomimo wykonywania wspólnych zadań /co zmuszało do uciążliwej koordynacji działań bezpośrednich wykonawców/ nie zdecydowano się na tworzenie sojusznicznych /koalicyjnych/ związków operacyjnych i taktycznych lotnictwa. Wręcz przesadnie utrzymywano narodowe związki lotnictwa, dążąc wyraźnie do zabezpieczenia ich także przez narodowe organy tyłowe. Tylko niektóre asortymenty zaopatrzenia, jak np. paliwa lotnicze, pobierane były przez związki lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego z centralnych /koalicyjnych/ baz zaopatrzenia. System ten, wyraźnie preferujący samodzielność narodowych związków lotnictwa, utrudniał zaopatrywanie walczących oddziałów lotnictwa i często powodował wydłużenie dróg zaopatrywania. W operacji "Overlord" brały udział jednostki lotnicze Polskich Sił Zbrojnych - cztery dywizjony lotnictwa bombowego /300, 301, 304 i 305/ oraz trzy skrzydła lotnictwa myśliwskiego /3, 131, 133/, w których skład wchodziło osiem dywizjonów myśliwskich: 303, 316, 302, 308, 317, 306, 309 i 315^{56/}. I w tej operacji polskie lot-

55/ A. Bagrajew, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962, s. 178.

56/ Cz. Krzemiński, Lotnictwo w operacji normandzkiej, ASG 1970, s. 32-38.

nictwo stanowiło integralną część brytyjskich sił powietrznych.

Rozwinięciem operacji "Overlord" były kolejne operacje wojsk sprzymierzonych w drugiej połowie 1944 i w 1945 roku, mające na celu wyzwolenie Francji, Belgii, Holandii i ostateczne rozgromienie Niemiec. Do prowadzenia tych operacji, zaangażowano znacznie większe siły /21, 12 i 6 Grupy Armii/. Nie zdecydowano się jednak na dokonanie zmian w dowodzeniu wojskami koalicji, w tym także siłami powietrznymi.

Na uwagę zasługuje fakt, że z wojskami sprzymierzonych w 1944 i 1945 r. na północno-zachodnim TDW walczyły tylko wojska niemieckie.

Od 1941 r. do zakończenia II - wojny światowej co najmniej 75% całości sił zbrojnych koalicji faszystowskiej, a w niektórych okresach nawet więcej, prowadziło nieprzerwanie działania przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Zdecydowaną większość tych sił stanowiły wojska Niemiec hitlerowskich. W latach 1941-1945 w składzie sił niemieckich na różnych odcinkach frontu wschodniego walczyły:

- siły zbrojne Finlandii - armia polowa w składzie 18 dywizji i 220 samolotów;
- wojska Rumunii - 3 i 4 armia w składzie /średnio/ około 30 dywizji i korpus lotniczy - około 300 samolotów;
- wojska Węgier - 1,2,3 armie w składzie około 26 dywizji i dywizja lotnicza - około 150 samolotów;
- wojska włoskie - 8 armia w składzie 9 dywizji;
- 1 dywizja słowacka i legion hiszpański.

Wojska te stanowiły w sumie około 15% całości sił walczących przeciwko ZSRR^{57/}.

Wojska państw sojuszniczych podporządkowano dowódcom niemieckich grup armii, armii, korpusów, a lotnictwo - dowódcom flot powietrznych i grup lotniczych. Wojska te działały wyłącznie według

57/ Sbornik materiałów po sastawu i grupirowkie wojsk faszistkoi Germanii i ich sojuznikow na sowietsko-giermanskom frontie za pieriod 1941-1945 g. Moskwa, 1955 s.114-147./w obliczeniach przyjmowano dwie brygady jako jedną dywizję/.

planów niemieckich, a w sztabach każdego oddziału i związku nieprzerwanie przebywali przedstawiciele /doradcy/ niemieccy/. Sojusznicze oddziały i związki walczące w składzie niemieckich sił zbrojnych zaopatrywane były w zasadzie wyłącznie przez narodowe organy tyłowe.

Związek Radziecki, mimo iż od 1941 r. wchodził oficjalnie w skład koalicji antyhitlerowskiej, początkowo prowadził działania wojenne przeciwko Niemcom i ich satelitom tylko własnymi siłami.

W 1943 r. u boku walczącej Armii Radzieckiej przystąpiły do działań oddziały i związki sił zbrojnych państw sojuszniczych, z zasady organizowane i szkolone przy pomocy ZSRR, wyposażone w radziecki sprzęt i zabezpieczanie przez organy tyłowe Armii Radzieckiej.

"W 1942 roku gen. de Gaulle uzyskał zgodę Związku Radzieckiego na to, aby Francja była reprezentowana na froncie radziecko-niemieckim i brała czynny, bojowy udział w walkach powietrznych u boku Armii Radzieckiej. Uzgodniono, że rząd radziecki dostarczy bezpłatnie sprzęt i zaopatrzenie potrzebne francuskim lotnikom, którzy mieli służyć pod barwami radzieckimi i świadczyć o woli Francji uczestniczenia w walce wszędzie, gdzie się ona toczy"^{58/}.

Stosunkowo szybko zorganizowany i przeszkolony pułk lotnictwa myśliwskiego /plm/ pod nazwą "Normandie - Niemen" /nazwa ustalona później/ przystąpił wiosną 1943 r., w składzie 303 dywizji lotnictwa myśliwskiego /1 Armia Lotnicza/ w rejonie Smoleńska do działań bojowych. Wszyscy piloci tego pułku wraz z dowódcą byli Francuzami, skierowanymi do ZSRR przez Dowództwo Sił Lotniczych Wolnej Francji. Pułk wyposażony był w samoloty radzieckie /Jak-1, później Jak-3/, obsługiwane przez radziecki personel techniczny. Pod względem materiałowo-technicznym i kwatermistrzowskim pułk ten był zabezpieczany przez radziecki batalion zaopatrzenia lotniczego. Stały przedstawiciel Armii Radzieckiej piastował jednocześnie stanowisko szefa sztabu w tym plm, co w

58/ Francois de Geoffre, Normandie - Niemen, Warszawa 1956 s.32.

znacznym stopniu ułatwiło dowodzenie nim przez dywizje i armię lotniczą. Pułk "Normandie - Niemen" bohatersko walczył w składzie Armii Radzieckiej do zakończenia działań wojennych^{59/}.

Wiosną 1943 r. Związek Patriotów Polskich /ZPP/ w ZSRR wystąpił z inicjatywą utworzenia ludowej siły zbrojnej - Polskich Sił Zbrojnych /PSZ/ w ZSRR i wspólnej walki wraz z Armią Radziecką przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Po uzyskaniu zgody rządu radzieckiego w maju 1943 r. przy pomocy Głównego Zarządu Formowania Armii Radzieckiej przystąpiono do organizowania 1 Dywizji Piechoty im. T.Kościuszki, wraz z jednostkami wzmocnienia, a w lipcu 1943 r. także 1 samodzielnej eskadry lotnictwa myśliwskiego. W sierpniu 1943 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR wyraził zgodę na sformowanie na terytorium ZSRR 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w składzie trzech dywizji piechoty, szeregu jednostek wzmocnienia i zabezpieczenia, oraz 1 pułku lotnictwa myśliwskiego "Warszawa".

Formowane jednostki PSZ w ZSRR pod względem politycznym podlegały ZPP, zaś pod względem operacyjnym Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej. Wyposażone zostały w radziecki sprzęt bojowy, zaopatrywane były przez organy zaopatrzenia Armii Radzieckiej, a do ich szkolenia zaangażowano instruktorów radzieckich. Specjalistów różnych specjalności szkolono w radzieckich ośrodkach szkoleniowych i szkołach oficerskich. Przy dowództwie PSZ w ZSRR /1 DP, 1 Korpusu/ stale przebywali przedstawiciele Armii Radzieckiej.^{60/}

12 i 13.10.1943 r. 1 DP im. T.Kościuszki w składzie 33 Armii Frontu Zachodniego stoczyła swój pierwszy bój z najeźdźcą hitlerowskim. W marcu 1944 r. za zgodą rządu radzieckiego 1 Korpus rozwinęto w 1 Armię Polską w ZSRR, w której skład w niedługim czasie miała wejść także mieszana dywizja lotnicza. Przy sztabie 1 Armii Polskiej powołano oddział lotniczy /5.6.1944/.

59/ Tamże, s.67-97, 148-192.

60/ Siergiej Sztmienko, Jeszcze raz o sztabie generalnym w latach wojny, Warszawa 1976, wyd.1 s.61-70.

W tym czasie zorganizowano także Polski Sztab Partyzancki /PSzP/, któremu podporządkowano oddziały specjalne oraz jednostki partyzanckie podległe dotychczas Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego. PSzP ściśle współpracował z radzieckim ruchem partyzanckim i miał swoje przedstawicielstwa w Moskwie i przy przy Radzie Wojennej 2 Frontu Białoruskiego.

W kwietniu 1944 r. rozkazem Naczelnego Dowódcy Armii Radzieckiej 1 Armia Polska została włączona w skład 1 Frontu Białoruskiego. Dowódca 2 Frontu Białoruskiego okresowo podporządkował jej radziecki 8 Korpus Pancerny Gwardii i wykorzystał do zorganizowania obrony na wschodnim brzegu rzeki Styr.

W lipcu 1944 r. 1 Armia Polska, sukcesywnie powiększana o nowo zorganizowane jednostki została podporządkowana Krajowej Radzie Narodowej /KRN/; jej podporządkowanie operacyjnie nie uległo zmianie.

W lipcu 1944 r. gotowe do działań jednostki artylerii 1 Armii Polskiej okresowo podporządkowano dowódcy 69 Armii 1 Frontu Białoruskiego.

Artyleria ta wspierała natarcie 69 Armii od rz. Turia do Bugu. Po wykonaniu tego zadania wróciła pod rozkazy dowódcy 1 Armii Polskiej.

21 lipca 1944 r. dekret KRN zjednoczył Armię Polską w ZSRR z Armią Ludową w jednolite Wojsko Polskie i powołał Naczelne Dowództwo WP. Naczelnemu Dowódcy WP gen. broni M. Rola - Żymierskiemu podporządkowano także Polski Sztab Partyzancki.

1 Armia Polska, przemianowana na 1 Armię WP, w składzie 1 Frontu Białoruskiego prowadziła działania na rubieży rz. Wisła, na odcinku Dęblin-Puławy, a następnie w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskiego i Warszawy. W tym czasie 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte wspierała jednostki radzieckiej 8 A gwardii, a 1 DP w składzie radzieckiej 47 A likwidowała południową część przyczółka niemieckiego w rejonie Rembertowa i Pragi. W tym czasie /23.8.1944 r./ w rejonie Warki i Warszawy weszło po raz pierwszy do walki ludowe lotnictwo polskie - 1 Mieszana Dywizja Lotnicza, przemianowana później na 4 Mieszaną Dywizję Lotniczą

/MDL/. Dywizja ta /w składzie trzech pułków lotniczych - 1 plm, 2 pnb i 3 plsz / wchodziła w skład 1 Armii WP, organizacyjnie podlegała DL WP, a operacyjnie - radzieckiej 16 Armii Lotniczej. 4 MDL działała przede wszystkim na korzyść 1 Armii WP i od niej bezpośrednio otrzymywała zadania bojowe. Natomiast część zadań wykonywała według planu 16 AL. Okresowo 4 MDL działała także na korzyść radzieckich armii, na przykład w pierwszym etapie operacji wiślańsko-odrzańskiej na korzyść radzieckiej 47 Armii. Przy punkcie obserwacyjnym jej dowódcy rozwijano SD 4 MDL^{61/}, a w pierwszorzutowych związkach tej armii znajdowali się oficerowie naprowadzania lotnictwa.

Jesienią 1944 r. w związku z dalszym rozwojem organizacyjnym ludowego Wojska Polskiego /rozpoczęcie formowania 2 armii WP/, dzięki pomocy materialnej i kadrze ZSRR rozpoczęto na terenie ZSRR formowanie 1 mieszanego korpusu lotniczego /w składzie 1 DLB, 2 DLSz i 3 DLM/. Przystąpiono także do organizowania pododdziałów i oddziałów lotnictwa łącznikowego, sanitarnego, transportowego, zabezpieczenia materiałowo-technicznego, lotniskowego i Zjednoczonej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Zamościu. Pracami tymi kierowało już Dowództwo Lotnictwa WP /DL WP/ zorganizowane 31.10.1944 r. na bazie byłego dowództwa radzieckiej 6 Armii Lotniczej i jego pododdziałów zabezpieczenia. Wkrótce DL WP podporządkowany został 7 rejon bazowania lotnictwa z podległymi batalionami obsługi lotnisk.

Wiosną 1945 r., w czasie operacji berlińskiej, 1 Armie WP walczącą nadal w składzie 1 Frontu Białoruskiego wspierała już nie tylko 4 DLM, ale wspierał także 1 Mieszany Korpus Lotnictwa /MKL/.

2 Armie WP, walczącej w czasie operacji berlińskiej w składzie 1 Frontu Ukraińskiego wspierało lotnictwo radzieckie /3KLSz i 5 KLM/. Lotnictwem polskim /4 MDL i 1 MKL/ działającym na korzyść 1 Armii WP w operacji berlińskiej dowodziła wydzielona z

61/ Cz.Krzemiński, Dowodzenie lotnictwem w II wojnie światowej, Warszawa 1972, s.84 i s.90-92 z powołaniem się na CAW, III-269/1, s.51.

DL WP grupa operacyjna na czele z gen.dyw. T.Połyninem /dowódca lotnictwa WP/, która stanowiła swego rodzaju wysunięte stanowisko dowodzenia /WSD/ DL WP^{62/}. Grupa ta kierowała działaniami bojowymi polskich związków i oddziałów lotnictwa i koordynowała je, uzgadniała współdziałanie lotnictwa z wojskami 1 armii WP, koordynowała działania polskiego lotnictwa z 16 AL, której nadal podlegało operacyjnie polskie lotnictwo.

Przy sztabie 1 Armii WP nadal istniał oddział lotniczy, który zajmował się realizacją współdziałania lotnictwa ze związkami taktycznymi wojsk lądowych oraz organizacją naprowadzania lotnictwa na cele naziemne.

Dowódca 1 MKL rozwijał swoje WSD przy WSD zastępcy dowódcy 1 Armii WP. Po wprowadzeniu do walki w pasie 1 Armii WP radzieckiego 7 Korpusu kawalerii gwardii, przy SD tego korpusu rozmieszczono WSD dowódcy 4 MDL, który faktycznie sprawował przy nim funkcję przedstawiciela lotnictwa.

W operacji berlińskiej zadania lotnictwu polskiemu nadal stawiał dowódca radzieckiej 16 AL. Dotyczyły one przeważnie rozpoznania powietrznego i osłony wojsk frontu przez lotnictwo myśliwskie. Związki polskiego lotnictwa nieprzerwanie zaopatrywane były z baz 16 AL oraz baz 1 Frontu Białoruskiego.

W 1942 r na mocy układu "w sprawie organizowania na terytorium ZSRR czechosłowackich jednostek wojskowych"^{63/}, zawartym między rządem ZSRR a czechosłowackim rządem emigracyjnym w Londynie, sformowano w Związku Radzieckim 1 samodzielny batalion czechosłowacki. Batalion ten w marcu 1943 r. w składzie radzieckiej dywizji stoczył pierwszą walkę pod Sokołowem. Zorganizowana na bazie tego batalionu 1 samodzielna brygada czechosłowacka na przełomie roku 1943 i 1944, w składzie radzieckiego 51 korpusu /38 A/ brała udział w walkach o Kijów i na prawobrzeżnej Ukrainie.

Po sformowaniu kolejnych brygad i jednostek pomocniczych zorganizowano 1 Czechosłowacki Korpus Armijny w ZSRR. W skład tego

62/ Tamże, s.96-98.

63/ MEW, Warszawa 1967, TI, s.268-269.

korpusu weszła także eskadra lotnictwa myśliwskiego, a następnie 1 samodzielny pułk lotnictwa myśliwskiego. Jedną z brygad /2 BPDes/ oraz pułk lotnictwa myśliwskiego 1 Korpusu skierowano we wrześniu 1944 r. na pomoc powstaniu słowackiemu. Pozostałe siły 1 Korpusu jesienią 1944 r. brały udział w składzie radzieckiej 38 Armii /1 Frontu Ukraińskiego/ w operacji dukielskiej. W 1945 r. wzmocniony 1 Korpus uczestniczył wspólnie z wojskami radzieckimi i rumuńskimi w wyzwoleniu Słowacji i Moraw. W końcu 1944 r. zorganizowana została 1 Czechosłowacka mieszana dywizja lotnicza, która wiosną 1945 r. przetazonana została na Górny Śląsk i w składzie radzieckiej 8 AL wspierała wojska 4 Frontu Ukraińskiego. Czechosłowacki Korpus Armijny w ZSRR podlegał czechosłowackiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie, zaś operacyjnie podporządkowany był Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej. Przy sztabie 1 Korpusu stale przebywali przedstawiciele Armii Radzieckiej. Korpus wyposażony został w radziecki sprzęt bojowy i zabezpieczany był przez organy tyłowe Armii Radzieckiej.

W końcowej fazie drugiej wojny światowej w składzie Armii Radzieckiej walczyła 1 ochotnicza dywizja rumuńska im. T. Władimirescu /sformowana w 1943 r. w rejonie Moskwy/. Później w walkach o wyzwolenie Węgier i Czechosłowacji brały już udział dwie armie rumuńskie /1 i 4 Armia, oraz Korpus Lotniczy w składzie około 20 eskadr /239 samolotów/.

Rumuńskie armie podporządkowane zostały dowódcy 2 Frontu Ukraińskiego, a ten z kolei włączył 1 Armię rumuńską w skład radzieckiej 53 Armii, a 4 Armię w skład radzieckiej 27 Armii. Rumuński korpus lotniczy operacyjnie podporządkowany dowódcy radzieckiej 5 AL, wykorzystywany był przede wszystkim do wsparcia i osłony armii rumuńskich i z nimi współdziałał. Do rumuńskich armii i korpusu lotniczego, a także do niektórych związków taktycznych delegowani zostali przedstawiciele sztabu 2 Frontu Ukraińskiego wraz ze środkami łączności. W sztabie 2 Frontu Ukraińskiego przebywała w tym czasie grupa oficerów rumuńskiego Naczelnego Dowództwa, reprezentująca interesy wojsk rumuńskich w tym froncie^{64/}.

64/ G.F. Woronocow, op.cit., s. 142-145.

Od września 1944 r. w Macedonii i Serbii w składzie 2 i 3 Frontu Ukraińskiego walczyły 1, 2 i 4 Armie bułgarskie, wspierane przez dywizje lotnictwa bułgarskiego /ok. 150 samolotów/. Później działania armii bułgarskich wspierały i osłaniały lotnicze dywizje radzieckie - 189 DLSz i 288 DLM.

W końcu 1944 r. zorganizowana została jeszcze jedna armia bułgarska, która walczyła w Syrmii, a następnie brała udział w wyzwoleniu Jugosławii i Austrii.

Podobnie jak w armiach rumuńskich, w armiach bułgarskich przebywali przedstawiciele 2 i 3 Frontu Ukraińskiego, a przedstawiciele Naczelnego Dowództwa Armii bułgarskiej znajdowali się w sztabach tych Frontów. Poza tym, na podstawie umowy między rządem ZSRR i Bułgarii w związkach operacyjnych, taktycznych i oddziałach armii bułgarskiej przebywali radzieccy doradcy i instruktorzy, którzy w znacznym stopniu pomagali w dowodzeniu wojskami^{65/}.

W armiach narodowo-wyzwoleńczych Albanii i Jugosławii od 1943 r. przebywały radzieckie misje wojskowe reprezentujące Ministerstwo Obrony i Sztab Generalny ZSRR^{66/}.

Warunki formowania i przygotowania do działań bojowych wojsk sojuszniczych na terytorium ZSRR, wielkość tych sił wykorzystanie ich na narodowych kierunkach operacyjnych oraz szereg innych czynników natury ideologicznej, politycznej i ekonomicznej /zaopatrzenie/ wykluczały wręcz potrzebę organizowania dowodzenia wojskami sojuszniczymi na froncie radziecko-niemieckim na wzór dowodzenia wojskami koalicji amerykańsko-brytyjskiej. Stosunkowo niewielka ilość wojsk każdego z sojusznicych państw uniemożliwiała powierzenie im prowadzenia samodzielnych działań na oddzielnym kierunku operacyjnym lub na przykład wyzwolenie własnego kraju.

Zastosowanie zasady operacyjnego podporządkowania sojuszniczych związków taktycznych i operacyjnych dowódcom radzieckim

65/ Tamże, s.146.

66/ Siergiej Sztemienko, op.cit. s.34-36.

związków operacyjnych /wyższych związków operacyjnych/ z zachowaniem politycznego kierownictwa tymi wojskami w rękach narodowych rządów /Komitetów, Rad itp./ okazało się rozwiązaniem racjonalnym. Rozwiązanie takie jednocześnie sankcjonowało pełne podporządkowanie się tych wojsk radzieckiemu Naczelnemu Dowództwu i jego strategicznym planem. Ono z kolei musiało uwzględnić narodowe interesy /a nawet obyczaje/ czasowo podporządkowanych wojsk sojuszniczych.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych ZSRR uzgadniało z przedstawicielami rządów lub wojsk sojuszniczych plany niektórych operacji strategicznych, a szczególnie tych, które obejmowały wyzwolenie terytorium danego sojuszniczego państwa^{67/}. W pełni zdały egzamin instytucje radzieckich misji wojskowych, przedstawiciele, doradców i instruktorów przy sojuszniczych związkach operacyjnych, taktycznych, oddziałach wszystkich rodzajów wojsk walczących w składzie Armii Radzieckiej.

Pozytywnie ocenia się także delegowanie przedstawicieli podporządkowanych związków wojsk sojuszniczych do radzieckich dowództw /sztabów / związków operacyjnych, co z zasady ułatwiało dowodzenie sojuszniczymi związkami, ich współdziałanie z sąsiadami i ich racjonalne wykorzystanie.

Prowadzenie wspólnych działań zdecydowanie ułatwiały więzi ideologiczne i proletariacki internacjonalizm, a także fakt, że większość wojsk sojuszniczych walczących u boku Armii Radzieckiej była przeszkolona w ZSRR, według zasad radzieckiej sztuki wojennej. Zdecydowana większość sojuszniczych wojsk była uzbrojona i wyposażona w radziecki sprzęt, co w znacznym stopniu ułatwiało ich zaopatrywanie, którym zajmowały się niemal w pełnym zakresie organa tyłowe Armii Radzieckiej.

67/ G.F. Woroncow, op.cit., s.147-149.

Przedstawione przykłady, świadomie ograniczone do europejskiego TDW i wybranych ościennych TDW, świadczą, że wojny koalicyjne i zorganizowane wykorzystywanie sił zbrojnych koalicji mają niemal tysiącletnią tradycję. Sposoby wykorzystywania wojsk koalicji i metody dowodzenia nimi były doskonałe wraz z rozwojem ludzkości, środków produkcji, uzbrojenia i sztuki wojennej. Na stosowane rozwiązania wykorzystania wojsk sojuszników i dowodzenia nimi duży wpływ wywierały stosunki i układy polityczne, a także zasady ideologiczne w całych koalicjach oraz w poszczególnych państwach. Duży wpływ na prowadzenie wojen koalicyjnych wywierały cele wojen, skład, ilość i znaczenie państw - członków koalicji, a także wielkość sił zbrojnych poszczególnych państw zaangażowanych w wojnach.

Kształtowane w wiekach średnich sposoby wykorzystywania sojuszników wojsk w koalicyjnych wojnach i metody dowodzenia nimi po niewielkich modyfikacjach stosowane były w czasach nowożytnych, a wiele z nich, już jako rozwiązania klasyczne, znalazły szerokie zastosowanie w wojnach dwudziestego wieku.

W czasie prowadzonych koalicyjnych wojen wypracowano szereg zasad dotyczących zastosowania bojowego sojuszników sił zbrojnych. Większość z nich przetrwała do dziś i jest nadal aktualna są to między innymi takie zasady jak:

- wykorzystanie całości sił zbrojnych koalicji /sił zbrojnych wszystkich państw członków koalicji/ według jednolitego, uzgodnionego planu, z uwzględnieniem możliwości i walorów bojowych wojsk każdego z państw sygnatariuszy;
- koncentracja wysiłku wszystkich sił sojuszników na wykonaniu głównych zadań w bitwie, operacji, wojnie, decydujących o osiągnięciu wspólnych celów koalicyjnych;
- zastosowanie określonych struktur organizacyjnych sojuszników zgrupowań wojsk, zapewniających racjonalne ich wykorzystanie i operatywne dowodzenie nimi.

Najczęściej stosowano dwa rozwiązania organizacji sojusznicznych zgrupowań wojsk: pierwsze, zakładające tworzenie koalicyjnych zgrupowań wojsk na zasadzie łączenia związków operacyjnych /rządziej taktycznych/ sił zbrojnych dwu lub więcej państw w wielkie związki koalicyjne o cechach ponadnarodowych, dowodzone przez dowódców i zjednoczone /koalicyjne/ sztaby powoływane przez najwyższe organa koalicji; drugie, polegające na tworzeniu koalicyjnych zgrupowań poprzez operacyjne podporządkowywanie związków operacyjnych, taktycznych, a nawet oddziałów sił zbrojnych jednego lub kilku państw większym związkom sił zbrojnych innego państwa, z zachowaniem ich narodowego charakteru i narodowego kierownictwa politycznego.

W dowodzeniu tak zorganizowanymi zgrupowaniami koalicyjnymi powszechnie stosowano wymianę przedstawicieli /grup operacyjnych/ i oficerów łącznikowych.

W obydwu stosowanych rozwiązaniach organizacyjnych dążono do tego aby związki operacyjne /taktyczne, oddziały/ sił zbrojnych różnych państw, wchodzące w skład koalicyjnych zgrupowań były zaopatrywane i zabezpieczane przez ich narodowe organy tyłowe. Wręcz rygorystycznie przestrzegano zasady niepowierzenia bezpośredniego dowodzenia oddziałami czy związkami wojsk jednej narodowości oficerom /dowódcom/ innych narodowości /państw/ oraz nietworzenia /formowania/ zbiorczych, wielonarodowych oddziałów i związków taktycznych.

Organizacja działań bojowych w związkach o składzie koalicyjnym oraz dowodzenie działaniami bojowymi takich związków jest z zasady trudniejsza i wymaga uwzględnienia i rozwiązania szeregu dodatkowych zagadnień, które z kolei bezpośrednio wpływają na treść i metody pracy dowódców i sztabów koalicyjnych związków.

Przedstawione zasady zastosowania bojowego sojusznicznych sił w wojnach koalicyjnych zostały wypracowane i ukształtowane przez wojska lądowe, a następnie przyjęte przez lotnictwo. Mogą one stanowić podstawę dla współczesnych i przyszłych rozwiązań w tej dziedzinie.

2. Współczesne koalicje polityczno-militarne NATO i Układ Warszawski oraz ich koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa.

2.1. Warunki powstania współczesnych koalicji polityczno-militarnych ich cele i charakter /NATO i Układ Warszawski/.

W wyniku drugiej wojny światowej ukształtował się zupełnie nowy układ sił w wymiarach wewnątrznarodowych, kontynentalnych i w wymiarze globalnym. Zapoczątkowane zostały ogromne przewartościowania strukturalne, głębokie zmiany polityczne, nowe układy ekonomiczne, dokonywała się wielka reorientacja w świadomości setek milionów ludzi.

Leżały w gruzach bądź utraciły pozycje i prestiż dawne potęgi, a rodziły się nowe. Do rangi nie kwestionowanej potęgi światowej wyrosło państwo, które dźwigało główny ciężar wojny i zdecydowało o zwycięskim jej finale - Związek Radziecki. Militarny, polityczny i moralny sukces Związku Radzieckiego przekreślał wszelkie rachuby Zachodu na kształtowanie powojennych losów świata bez udziału i uwzględniania politycznych racji pierwszego państwa socjalistycznego. Zasadniczym przeobrażeniem uległa dotychczasowa struktura polityczna Europy zarówno w układzie sił między państwami, jak i w przemianach wewnętrznych.

Złamany został kręgosłup faszyzmu w Niemczech i we Włoszech. W szeregu państw Europy środkowej i południowej dominującą pozycję zajęły siły lewicy, budujące nowe struktury polityczne i społeczne, stwarzające warunki dla przeobrażeń typu socjalistycznego. Duże znaczenie miał również poważny wzrost sił lewicy i radykalizacja poglądów mas ludowych w pozostałych państwach kapitalistycznych naszego kontynentu. Dokonał się również zwycięski marsz rewolucji chińskiej, tworzyły się państwa demokracji ludowej w części Korei i Wietnamu. W procesie tym wyraźnie wyłaniał się światowy system socjalistyczny, obejmując 26% terytorium i ponad 32% ludności naszego globu^{1/}.

1/ M. Jurek i Edw. Skrzypkowski. Tarcza pokoju. Wyd. MON 1975 s. 14.

Poważnie zmienił się układ sił wśród głównych państw imperialistycznych. Rozbite zostały dwa mocarstwa - Niemcy i Japonia, przestały się liczyć na arenie międzynarodowej Włochy, natomiast Anglia i Francja - chociaż uczestniczyły w zwycięstwie - wyszły z wojny pod każdym względem osłabione. Chwiał się zaczęły i emancypować dotychczasowe kolonie tych państw.

Do roli hegemonu w świecie kapitalistycznym wyrosły Stany Zjednoczone. Kraj ten dysponujący większością zapasów złota świata kapitalistycznego w latach wojny znacznie rozwinął swój potencjał gospodarczy i militarny.

Zaangażowanie się do walki na obcych terytoriach stworzyło warunki, w których USA rozszerzyły swoją tradycyjną strefę wpływów i poczęły otwarcie dążyć do zdobycia dominującej pozycji w świecie.

W rezultacie wojny nastąpił gwałtowny wzrost ruchów narodowyzwoleńczych, szczególnie w Azji, a także na Bliskim Wschodzie, zapowiadający kres systemu kolonialnego.

Rozpoczął się nowy etap konfrontacji dwóch systemów.

Imperializm przystępował do napastliwej krucjaty przeciwko socjalizmowi. Politycy i historycy nazwali ten etap mianem "zimnej wojny". Wkrótce także złudne okazały się uchwały konferencji poczdamskiej /17.7 - 2.8.1945 r./, które dawały szansę pokojowego współżycia narodów na kontynencie europejskim. Mocarstwa zachodnie jawnie bowiem zaczęły odstępować od realizacji głównych postanowień poczdamskich.

Koła rządzące USA ujawniły główne cele swej polityki zmierzającej do ustabilizowania systemu imperialistycznego, umacniania własnej czołowej pozycji oraz powstrzymania albo cofnięcia procesu przechodzenia wielu narodów od kapitalizmu do socjalizmu.

Już w 1945 r. czołowi politycy USA i Wielkiej Brytanii rozpoczęli oszoczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym formującym się państwom socjalistycznym szermując przy tym monopolem na broń atomową^{2/}.

2/ I.C.Grew, The turbulent era, t.II.New York 1958 s. 1446
i Ch.Bohlen, Witness to History, New York 1973 s.237.

Swego rodzaju "manifest" imperializmu amerykańsko-brytyjskiego przedstawił W.CHURCHILL w programowym przemówieniu, uzgodnionym z rządem USA, wygłoszonym 5 marca 1946 r. w Fulton w USA, w którym rzucając oszczerstwa na Związek Radziecki nawoływał do "krucjaty przeciwko komunizmowi".

W przemówieniu tym przedłożył także program amerykańsko-brytyjskiego panowania nad światem oraz apelował o utworzenie amerykańsko-brytyjskiego bloku militarnego, wokół którego powinny się skupić inne państwa kapitalistyczne^{3/}.

W marcu 1947 r. prezydent USA, H.Truman deklarując tzw. "pomoc" dla Grecji i Turcji, a praktycznie zbrojne wsparcie dla reakcyjnych reżimów w walce z lewicową opozycją, przedstawił zarazem doktrynę o powstrzymaniu komunizmu za pomocą siły /containment/. W ślad za doktryną Trumana Stany Zjednoczone uruchomiły ekonomiczny instrument "powstrzymania komunizmu" - tzw. "Plan Marshalla", który poprzez długoterminowe kredyty udzielane państwom potrzebującym pomocy, miał stanowić ekonomiczną platformę ingerencji USA w politykę wewnętrzną i zagraniczną państw korzystających z oferowanych środków. Z kredytów tych skorzystało 16 państw Europy zachodniej. W 1947 r. rozpoczęto w Europie formowanie imperialistycznego bloku militarnego. 4 marca w Dunkierce podpisany został układ o sojuszu i wzajemnej pomocy między W. Brytanią i Francją. Formalnie układ ten był zawarty na wypadek nowej agresji niemieckiej; przewidywał też ożywienie wzajemnych stosunków gospodarczych^{4/}.

W tym czasie państwa zachodnie wyraźnie już dążą do politycznej i gospodarczej odbudowy Niemiec zachodnich, wiążąc te poczynania z planami odbudowy ich potencjału militarnego. Już w 1946 r. połączone zostają strefy okupacyjne - amerykańska i brytyjska w jeden twór zwany Bizonią. W marcu 1948 r. na konferencji w Londynie mocarstwa zachodnie oraz kraje Beneluksu podejmują decyzje o powołaniu federalnego rządu zachodnio-niemieckiego. Wiosną 1949 r. zmuszono Francję do przyłączenia swej

3/ D.F.Fleming, The Cold War and its Origins 1917-1960, New York 1961.

4/ F.W. Engel, Hasisbuch der NATO, Frankfurt /M.1957 s.298.

strefy do Bizonii.

23 maja wchodzi w życie konstytucja RFN, a w końcu 1949 r. następuje rzeczywisty podział Niemiec na dwa państwa o odmiennych ustrojach, odmiennej polityce i przeciwstawnych dążeniach.

Pierwszy układ polityczno-wojskowy państw zachodnio-europejskich wymierzony przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej został zawarty w 1948 r. 17 marca W. Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg podpisują Pakt Brukselski /późniejsza Unia zachodnio-europejska/, który był układem o ekonomicznej, socjalnej i kulturalnej współpracy oraz "kolektywnej samoobronie". W istocie był to antykomunistyczny blok militarny, chociaż w preambule określono go jako "pakt wzajemnej pomocy" przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej. Od początku jednak przewidywano włączenie do niego Niemiec zachodnich i innych państw zachodnio-europejskich. Miał więc oczywiście służyć "powstrzymaniu socjalizmu w Europie"^{5/}.

Naczelnym organem Paktu - zgodnie z jego art. 7 - była Rada Konsultatywna składająca się z ministrów zagranicznych. Wkrótce zaczęto również organizować aparat wojskowy Paktu. Powstał Komitet Wojskowy składający się z ministrów obrony, a następnie powołano również naczelne dowództwo zjednoczonych sił zbrojnych Unii Zachodniej, na czele którego stanął brytyjski marszałek Montgomery. Równocześnie państwa - sygnatariusze Paktu rozpoczynają zabiegi o pozyskanie Stanów Zjednoczonych wraz z ich "gwarancjami atomowymi"^{6/}. Stany Zjednoczone - formalnie uwolnione rezolucją Vandenbergą^{7/} od polityki izolacjon-

5/ A.Charisius, T.Dobias Wł.Kozaczuk, NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975, Warszawa 1977 s.39.

6/ W marcu 1948 r. Bewin oficjalnie zwraca się do Marshalla z propozycją "możliwie jak najszybszego rozpoczęcia rozmów w sprawie bezpieczeństwa rejonu północnoatlantyckiego",

7/ - 11.6.1948 r. Senat amerykański przyjmuje rezolucję nr 239 znaną pod nazwą rezolucji Vandenberg, która w punkcie 3 głosi m.in., iż Stany Zjednoczone powinny brać udział"... w takich regionalnych i innych przedsięwzięciach, które oparte są na stałej i skutecznej obronie własnej i pomocy wzajemnej ..." - patrz M.Jurek. Edw.Skrzypkowski op.cit. s.26.

lizm - natychmiast skorzystały z tej propozycji.

Rezultatem było powołanie Organizacji Paktu Północno-atlantycznego - NATO^{8/}. Pakt Północnoatlantycki został podpisany 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie przez przedstawicieli: Belgii, Danii, Francji, Holandii, Islandii, Kanady, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, USA, W. Brytanii i Włoch. Utworzone zatem zostało w postaci NATO centralne ogniwo sieci imperialistycznych bloków militarnych^{9/}. W 1952 r. do NATO przystąpiły Grecja i Turcja, a w 1955 r. Republika Federalna Niemiec, po wcześniejszym przyjęciu RFN do Unii Zachodnioeuropejskiej /1954 r./.

Pakt o utworzeniu NATO został zawarty na lat dwadzieścia i składa się z 14 artykułów. Treść tych artykułów świadczy o agresywnym, antyeojalistycznym i antyrewolucyjnym charakterze tego układu i wielu jego cechach specyficznych. Artykuł 1 orzeka, że każdy partner ma obowiązek powstrzymać się od wszelkiego użycia siły, niezgodnego z zasadami ONZ; niemal trzydziestoletnia historia NATO dowodzi jednoznacznie czegoś wręcz przeciwnego. Artykuł 3 mówiący o zachowaniu i rozwijaniu własnych i wspólnych sił przeciwko zbrojnym aktom w praktyce jest pretekstem dla imperializmu USA do uzależniania innych państw członkowskich pod względem militarnym, do urządzania baz wojskowych na ich terytorium, do korzystania z ich zasobów ludzkich i uzbrojenia. Artykuł 4 daje USA i innym państwom członkowskim Paktu możliwość ingerowania w sprawy wewnętrzne partnerów pod pozorem współdziałania w przypadku rzekomego zagrożenia "niezawisłości politycznej", co w rzeczywistości oznacza dławienie sił demokratycznych. Obowiązek wzajemnej

8/ - North Atlantic Treaty Organization.

9/ Po II wojnie światowej USA zawarły:

- w 1947 r. układ obrony z Kanadą i o pomocy wzajemnej z państwami Ameryki Łacińskiej /OAS/;
 - w 1949 r. - NATO;
 - 1951 r. - pakt wojskowy z Nową Zelandią i Australią oraz pakt z Koreą Południową;
 - 1954 r. - pakt Azji Południowo-wschodniej /SEATO/ i pakt z Republiką Chińską /Tajwanem/;
 - 1960 r. - pakt z Japonią;
- oraz szereg porozumień wojskowych /jawnych i tajnych/ między innymi z Kongiem, Indonezją, Iranem, Hiszpanią i innymi państwami.

pomoocy militarnej ujęty w artykule 5 sformułowano w taki sposób, że w czasie konfliktu zbrojnego USA mają prawo działać przede wszystkim zgodnie ze swoimi interesami. Artykuł 8 podporządkowuje inne zobowiązania międzynarodowe państw członkowskich NATO, a więc w znacznym stopniu także ich politykę zagraniczną, strategii globalnej USA. Z artykułów 2 i 10 wynika, że NATO ma charakter ekskluzywny, bowiem do Paktu mogą należeć wyłącznie państwa kapitalistyczne.

Nowym członkiem może zostać jedynie państwo "zaproszone" przez wszystkich członków^{10/}.

Istnienie NATO jest zatem sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Pakt ten nie jest bowiem zgodny z celami i zasadami ONZ; ma charakter zamkniętego sojuszu wojennego, wymierzonego przeciwko innym członkom ONZ. NATO różni się od wszelkich kapitalistycznych koalicji polityczno-wojskowych szeregiem cech, uwarunkowanych zmienioną po drugiej wojnie światowej sytuacją imperializmu. Państwa należące do NATO widzą w tej organizacji główne narzędzie walki z socjalizmem i światowym ruchem rewolucyjnym. Oprócz tego łączą z Paktem nadzieje na wewnętrzną stabilizację kapitalizmu. Poza tym w NATO wyraźnie uwidacznia się dominująca rola USA. Nigdy dotąd w koalicji wojskowej jedno państwo nie zajmowało tak eksponowanej pozycji. Potęga militarna USA pozwala na decydowanie o kolejnych wariantach polityki, strategii i modelu sił zbrojnych NATO.

W NATO nastąpił nie spotkany dotąd stopień integracji wojskowej, opartej na zaakceptowanych przez państwa członkowskie zasadach strategii wojennej:

- utworzono polityczną i wojskową zintegrowaną organizację kierowniczą, aż do szczebla grup armii i armii lotnictwa strategicznego;
- zorganizowano zintegrowane siły zbrojne Paktu, łącznie z utworzeniem wspólnych zgrupowań wojskowych większej liczby państw członkowskich na terytorium innych państw NATO;

10/ Polski tekst Paktu zob.: "Zbiór Dokumentów", Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 1949, nr 2 interpretacja artykułów za A.Charisius, T.Dobias, W.Kozaczuk op.cit.s.64.

- utworzono zintegrowany system obrony powietrznej;
- systematycznie analizuje się i sprawdza planowanie strategiczne i operacyjne podczas wspólnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami.

Nie mniej ważne są także przedsięwzięcia mające na celu bilateralną i wielostronną integrację produkcji zbrojeniowej państw Paktu Północnoatlantyckiego.

Przedstawione specyficzne cechy NATO świadczą, że Pakt ten przekroczył normy tzw. klasycznej koalicji wojskowej^{11/}. Naczelnym organem NATO, ustalającym ogólny kierunek działania w sprawach politycznych i wojskowych jest Rada Atlantycka /zwaną często Radą Ministerialną/. Organem decydującym w sprawach wojskowych jest Komitet Planowania Obrony NATO /oddzielony od organów politycznych w 1966 r. po wycofaniu się Francji ze zintegrowanych sił zbrojnych/. Bieżącymi pracami wojskowymi kieruje Komitet Wojskowy /były Komitet Szefów Sztabów/, któremu podlegają Naczelne Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych: w Europie- /SHAPE/, Atlantyku, Kanału La Manche i inne dowództwa i instytucje wojskowe, a także zintegrowany sztab NATO /sztab planowania strategicznego/. Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie jest zwierzchnim organem wojskowym sił zbrojnych w Europie, wydzielonych z różnych państw i przydzielonych do NATO. Do jego zadań należy opracowanie planów wojennych, a także organizowanie szkolenia i zaopatrywania oraz utrzymywanie w gotowości bojowej podległych wojsk. Podlegają mu cztery dowództwa europejskich teatrów działań wojennych. W czasie wojny jest odpowiedzialne za prowadzenie działań wojennych. Pozostałe dowództwa mają także charakter ponadpaństwowy /ponadnarodowy/, ale nieco mniejsze kompetencje. Struktura wojskowa NATO wzorowana jest na rozwiązaniach organizacyjnych koalicyjnych wojsk państw zachodnich z okresu II wojny światowej i zapewnia niemal natychmiastowe rozpoczęcie działań wojennych.

 11/ tamże, s.15-18, oraz MEW t.2 Warszawa 1970 r. s.774.

Dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej od pierwszych dni po zakończeniu II wojny światowej zasadniczym celem było utrwalenie owoców zwycięstwa, tworzenie takich warunków, aby nigdy już nie odżył faszyzm. Uporczywie dążono do pełnej realizacji międzysojuszniczych postanowień co do kształtu powojennych Niemiec, a zwłaszcza uchwał poczdamskich. Państwa wspólnoty socjalistycznej podejmowały szereg przedsięwzięć, które zabezpieczyć je miały przed ponowną groźbą agresji niemieckiej. W 1948 r. po powzięciu przez państwa zachodnie w Londynie szeregu decyzji w sprawie przyszłości państwa zachodniemieckiego i przekreśleniu kompetencji Sojuszniczej Rady Kontroli, państwa socjalistyczne we wspólnym oświadczeniu energicznie zaprotestowały przeciwko próbom rozbicia Niemiec, domagały się pełnej demilitaryzacji Niemiec i utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. W 1949 r. jeszcze przed proklamowaniem Paktu Północnoatlantyckiego Związek Radziecki wystąpił z projektem traktatu pokojowego z Niemcami, w którym przewidywał między innymi, że Niemcy nie będą uczestniczyć w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych. W 1954 r. Związek Radziecki wystąpił z projektem ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Przed retyfikacją układów paryskich państwa socjalistyczne zwróciły się do państw europejskich i USA z propozycją niezwłocznego zwołania konferencji celem omówienia problemu zawarcia ogólnoeuropejskiego układu bezpieczeństwa zbiorowego.

Na konferencję, która odbyła się w dniach 29 listopada do 2 grudnia 1954 r. w Moskwie, nie przybyły delegacje państw zachodnich. Na konferencji tej państwa socjalistyczne przyjęły deklarację, w której między innymi stwierdzono "/.../, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich zdecydowane są przedsięwziąć wspólne środki w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, jak również inne środki niezbędne do umocnienia ich zdolności obronnej, by uchronić pokojową pracę swych narodów, zagwarantować nietykalność swoich granic i terytoriów oraz zapewnić ochronę przed ewentualną agresją"^{12/}. Po zatwierdzeniu układów paryskich /5.5.1955 r./ państwa socjalistyczne przystąpiły do realizacji

12/ M. Jurek, Edw. Skrzypkowski, op.cit.s.35.

zapowiedzianych poczynai. ZSRR wypowiedział układy z W. Brytanią i Francją. 11 maja 1955 r. została zwołana w Warszawie konferencja, na której osiem państw przyjęło Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej /powszechnie zwany jako Układ Warszawski/, a także uchwały o utworzeniu Zjednoczonych Sił Zbrojnych i Zjednoczonego Dowództwa Państw - Stron Układu^{13/}. Układ nabrał mocy obowiązującej 4 czerwca 1955 r. po złożeniu rządowi PRL w depozyt dokumentów ratyfikacyjnych przez wszystkich sygnatariuszy^{14/}. Układ zawarto na lat dwadzieścia^{15/}, a 11 jego artykułów mówi o jego celach, uwarunkowaniach i charakterze. Układające się Strony "... postanowiły zawrzeć niniejszy Układ o Przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej /.../ kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych /.../", a w szczególności prawem każdego członka ONZ do samoobrony indywidualnej bądź zbiorowej /rozdz. VII Karty NZ/, którego wykonanie winno być podporządkowane systemowi bezpieczeństwa zbiorowego ONZ /art. 51 Karty NZ/, "... w interesie dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw, a także nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne"^{16/}.

Doniosłą cechą Układu Warszawskiego jest jego zgodność z zasadami pokojowego współistnienia narodów. Potwierdza to art. 9. Układu, stwierdzający, że jest on otwarty "dla przystąpienia innych państw, bez względu na ich ustrój społeczno-państwowy", co jest

13/ Układ Warszawski - powstanie i działalność 1955-1974 /Wybór dokumentów/, Warszawa 1975.

14/ - Ludową Republikę Albanii, Ludową Republikę Bułgarii, Węgierską Republikę Ludową, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republikę Czechosłowacką. /Od 1964 r. Albania nie bierze udziału w pracach Układu Warszawskiego/.

15/ Układ Warszawski /wybór dokumentów/ op.cit.-art. 11 mówi, że Układ pozostaje w mocy dalsze lat dziesięć, w stosunku do Układających się stron, które na rok przed upływającym terminem jego nie wypowiedzą. Układ traci swą moc z dniem wejścia w życie ogólnoeuropejskiego Układu.

16/ tamże - preambuł.

rzeczą niespotykaną w paktach państw imperialistycznych. Państwa socjalistyczne jeszcze raz wyraziły przez to swą szczerą gotowość szerokiej współpracy ze wszystkimi innymi krajami na rzecz pokojowego rozstrzygnięcia węzłowych problemów międzynarodowych w duchu przyjaźni i współpracy w celu dalszego rozwoju i umocnienia między nimi więzi ekonomicznych i kulturalnych /art.8/.

Znamienną cechą Układu Warszawskiego jest podkreślenie zasady suwerenności i nieingerencji jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego, co praktycznie ucieleśnia zasadę proletariackiego internacjonalizmu. Cecha ta jest także zgodna z Kartą NZ^{17/}.

W odróżnieniu od Paktu Północnoatlantyckiego Układ Warszawski jest organizacją o charakterze regionalnym, obejmuje on wyłącznie państwa europejskie /art.4/, w tym tylko europejską część Związku Radzieckiego.

Przedstawione cechy Układu Warszawskiego potwierdzają fakt, iż powstał on jako replika na groźbę, jaką dla bezpieczeństwa zarówno państw socjalistycznych, jak i całej Europy stworzyło powołanie NATO. Ma on charakter obronny i ma służyć nie tylko zapewnieniu bezpieczeństwa jego sygnatariuszy, ale również przyczynić się do zachowania pokoju w Europie^{18/}.

Głównymi organami realizacji celów Układu Warszawskiego są: Doradcy Komitet Polityczny oraz Zjednoczone Siły Zbrojne i ich dowództwo. Artykuł 5 mówi o "... utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa tych sił zbrojnych, które zostaną wydzielone, zgodnie z porozumieniem między Układającymi się Stronami, do dyspozycji tego Dowództwa, działającego na podstawie wspólnie ustalonych zasad"^{19/}. Najwyższym koalicyjnym organem wojskowym Układu Warszawskiego /powołanym w 1969 r./ jest Komitet Ministrów Obrony państw członkowskich Układu Warszawskiego. Naczelnego Dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego mianuje Doradcy Komitet Polityczny. Jego zastępcami zostają wiceministrowie obrony

17/ art.2 Karty NZ proklamuje zasadę "równości suwerennej wszystkich jej członków".

18/ W.Morawiecki, Organizacja międzynarodowa. Warszawa 1965.

19/ Układ Warszawski /wybór dokumentów/ op.cit.art. 5 i 6.

lub inni szefowie wojskowi Państw-Stron Układu, którym powierza się dowództwo nad siłami zbrojnymi każdego z państw - sygnatariuszy Układu, wydzielonymi jako część składowa Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Przy Naczelnym Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych utworzony został Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych, w którego skład weszli stali przedstawiciele Sztabów Generalnych Państw - Stron Układu^{20/}. Pracę dowództwa i sztabu reguluje specjalny statut zatwierdzony na sesji praskiej w 1956 r. i znowelizowany w 1969r. na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego w Budapeszcie. Na uwagę zasługuje fakt, że siły zbrojne wydzielone przez poszczególne państwa Układu Warszawskiego i wchodzące w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych zachowują nadal swój charakter narodowy i jako takie pozostają pod zwierzchnictwem swych władz państwowych.

W czasie pokoju nie powołuje się stałych dowództw i składów bojowych wyższych związków operacyjnych /związków operacyjnych/ sił zbrojnych wchodzących w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego. Nie przewiduje się także tworzenia w okresie wojny połączonych /zintegrowanych/ dowództw i sztabów wyższych związków operacyjnych. Wyższe związki operacyjne Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego mają zachować charakter narodowy. W skład wyższego związku operacyjnego określonej narodowości /państwa/ mogą być związane na zasadach operacyjnego podporządkowania związki operacyjne, taktyczne, a nawet oddziały różnych rodzajów wojsk, sił zbrojnych innego państwa sygnatariusza Układu Warszawskiego.

Struktura wojskowa Układu Warszawskiego wynika z charakteru tego Układu i także nawiązuje do rozwiązań organizacji koalicyjnych wojsk walczących w czasie II wojny światowej wspólnie z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego.

20/ Komunikat o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego z dnia 14 maja 1955 r.

Przedstawione warunki powstania i charakter współczesnych koalicji polityczno-militarnych - NATO i Układu Warszawskiego, a także ich doktryny i strategii wojenne bezpośrednio rzutują na zastosowanie bojowe lotnictwa w obydwu tych koalicjach.

2.2. Koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa sił zbrojnych NATO.

Generalne cele i charakter Paktu Północnoatlantyckiego mają swoje odbicie w strategii wojennej NATO, która z kolei kształtuje koncepcje zastosowania bojowego poszczególnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, w tym także lotnictwa.

Jak wiadomo, strategia wojenna NATO jest powieleniem globalnej strategii Stanów Zjednoczonych, wprowadzanej przez NATO z zasady z kilkuletnim opóźnieniem, wynikającym zarówno z mechanizmów sojuszniczych NATO, jak i oporów europejskich państw NATO, które nie chcą bezwarunkowo podporządkować się strategii USA. Globalną strategię USA cechuje stałość jej zasadniczych celów, a szczególnie jej głównego, antysocjalistycznego kierunku i stałej zasady prowadzenia polityki z pozycji siły^{21/}. Strategia globalna USA przeszła trzy fazy przemian, a obecnie znajduje się w czwartej fazie. Każda faza tej strategii stanowiła kombinację poprzednich poglądów z nowymi poglądami, a przejście od jednej fazy do drugiej dokonywało się stopniowo. Pierwsza faza obejmowała okres 1946/47 - 1953/54, a więc od początku zimnej wojny do fiaska polityki "containment", czyli "powstrzymywania" procesu kształtowania się światowego systemu socjalistycznego. W tym okresie Związek Radziecki złamał monopol USA na broń atomową, a imperializm poniósł klęskę w czasie interwencji przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Pakt Północnoatlantycki przyjął zasady tej strategii w 1952 r. /dyrektywa MC 14/1/. Główne zasady tej strategii preferowały zaskakujące zmasowane ataki jądrowe o charakterze "prewencyjnym" wykonywane przez lotnictwo strategiczne USA, uzupełniane działaniami konwencjonalnych sił zbrojnych NATO oraz poprzedzone kontrrewolucyjną dywersją skierowaną przeciwko państwom socjalistycznym²⁸.

21/ A.Charisius, T.Dobias, Wł.Kozaczuk op.cit.s.19.

22/ A.Siergiejew, Krizis wojennej doktryny i strategii amerykańskiego imperializmu, Wojennaja Myśl, Moskwa 1974 nr 8.s.80-81.

Druga faza strategii globalnej USA to okres 1953/54 - 1960/61. Przyjmując za punkt wyjścia względną stabilizację imperializmu opartą na sieci bloków militarnych, proklamowano strategię "voll bock" /odepchnięcia/. Światowy system socjalistyczny miał być zmuszony do odwrotu i w końcu zlikwidowany. Tą koncepcję strategiczną /miecza i tarczy/ Rada NATO zaakceptowała w 1954 r. i potwierdziła w dyrektywie MC 14/2 w 1957 r. Była ona rozwinięciem dotychczasowej strategii, przystosowana zaś do nowego układu sił na świecie przewidywała powszechną wojnę jądrową, możliwość użycia broni jądrowej w wojnach ograniczonych, użycie taktycznej i operacyjno-taktycznej broni jądrowej oraz łączenie szantażu atomowego z kontrrewolucyjną dywersją.

Trzecia faza obejmowała okres 1960/61-1969/70. Koncepcja strategiczna frontalnego ataku na Związek Radziecki i całą socjalistyczną wspólnotę została w planach militarnych USA i NATO zastąpiona przez atak pośredni na skrzydła i zaplecze przez eskalację wielu rodzajów wojny. W 1968 r. Pakt Północnoatlantyczny zaakceptował w postaci zmodyfikowanej, rozwiniętą przez USA strategię "elastycznego reagowania" /dyrektywa MC 14/3/. Siły zbrojne NATO nadal intensywnie rozwijano i przygotowywano do prowadzenia wielu rodzajów wojen - od wojny konwencjonalnej i organizowania przewrotów wojskowych aż do powszechnej wojny jądrowej. Ten elastyczny wariant strategii globalnej również okazał się nieprzydatny.

Czwarta faza strategii globalnej USA rozpoczęła się na przełomie 1969 i 1970 r., w warunkach kiedy USA zmuszone zostały do podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Strategię globalną przystosowano do "dynamicznych rokowań z pozycji siły militarnej" zastępując strategię "elastycznego reagowania" tzw. strategią "realistycznego odstraszenia". Zachowując zasadniczo elementy poprzedniej, USA starają się w obecnej strategii rozbudowywać pod względem jakościowym swoje siły zbrojne, zwłaszcza strategiczne siły nuklearne, ustabilizować system bloków militarnych oraz usprawnić istniejącej "podział pracy" z partnerami, m.in. w ramach NATO.

W NATO zachowano strategię "elastycznego reagowania", ale jej treść upodobniono do zmodyfikowanej strategii USA. Siły Zbrojne nadal przystosowywane są do wymagań strategii "elastycznego reagowania", przy czym coraz większe znaczenie zdobywa zasada: "jakość jest ważniejsza niż ilość"^{23/}.

Jednym z głównych środków realizacji celów strategii NATO, we wszystkich fazach jej rozwoju, było i jest lotnictwo zarówno strategiczne, jak i taktyczne. W pierwszej i drugiej fazie rozwoju strategii NATO dominującą rolę odgrywało lotnictwo strategiczne, przede wszystkim lotnictwo amerykańskie. Po wprowadzeniu do wyposażenia sił strategicznych broni rakietowej, w kolejnych fazach rozwoju globalnej strategii znaczenie tego lotnictwa zmniejszyło się. Natomiast nieprzerwanie utrzymuje się w siłach zbrojnych priorytet lotnictwa taktycznego. Nieznacznemu zmniejszeniu jego ilości z zasady towarzyszy znaczny wzrost jego jakości - walorów bojowych samolotów, ich środków rażenia itp.

Lotnictwo strategiczne, którym dysponują Stany Zjednoczone i w niewielkiej ilości Francja^{24/} pozostaje w gestii narodowych dowództw sił zbrojnych. Na wniosek Rady Atlantyckiej lub Komitetu Wojskowego może być wykorzystane w działaniach bojowych sił zbrojnych NATO według planu Zintegrowanego Sztabu Planowania przede wszystkim do wykonania zadań strategicznych i operacyjno-strategicznych, z zastosowaniem środków jądrowych, a w niektórych wypadkach i konwencjonalnych środków rażenia.

W czasie prowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu ćwiczeń sił zbrojnych NATO^{25/} na europejskich teatrach działań wojennych lotnictwo strategiczne USA wykorzystywane było jako siła

23/ A.Charisius, T.Dobies, Wł.Kozaozuc op.cit.s.20-23

24/ Francja w 1966 r. wystąpiła ze zintegrowanych sił zbrojnych NATO. Pod względem politycznym nadal wchodzi w skład NATO i utrzymuje z NATO więzy natury wojskowej. Politycy i wojskowi francuscy wielokrotnie podkreślali udział wojsk francuskich po stronie NATO w wypadku wojny, między innymi szef sztabu generalnego gen.F.Maurin w 1975 r. - patrz "Le Monde, 9.4.1975.

25/ "Reforger 2" /1970r; "Wintex 71 /1971/; "Reforger 4" /1973/ i "Cold Fire" - 1974.

uzupełniająca /sił rakietowych/ w zmasowanych uderzeniach jądrowych oraz jako główna siła uderzeniowa w walce o panowanie w powietrzu i do niszczenia ważnych obiektów komunikacyjnych i wojskowych w wojnie bez użycia środków jądrowych. Lotnictwo to wykonywało zadania zlecone przez najwyższe organy dowodzenia siłami zbrojnymi NATO, w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Połączonych Sił Zbrojnych w Europie.

Lotnictwo taktyczne, wydzielone z sił zbrojnych poszczególnych państw - członków NATO, wchodzi w skład zintegrowanych związków operacyjnych lotnictwa, dowodzonych przez wyznaczonych dowódców /z różnych państw/ i połączone sztaby.

Na przykład lotnictwem taktycznym na środkowoeuropejskim TDW, w którego skład wchodzi dwa zgrupowania lotnicze - 2 i 4 Połączone Taktyczne Siły Powietrzne /PTSP/, dowodzi powołane w 1974r. także połączone Dowództwo Sił Powietrznych NATO w Europie środkowej /Allied Air Forces Central Europe - AAFCE/, podległe Dowództwu Połączonych Sił Zbrojnych Środkowoeuropejskiego TDW /ACDENT/. Powołanie tego dowództwa lotnictwa taktycznego /AAFCE/ wyraźnie świadczy o dążeniu do pełnej centralizacji dowodzenia lotnictwem taktycznym w środkowej Europie, co jednocześnie umożliwia koncentrację jego wysiłku i zmasowane wykorzystanie na określonym kierunku operacyjnym. W skład 2 PTSP, przeznaczonych do działań na kierunku Północnej Grupy Armii, wchodzi eskadry lotnictwa brytyjskiego, zachodniemieckiego, belgijskiego i holenderskiego. W skład 4 PTSP, przeznaczonych do działań na kierunku Centralnej Grupy Armii, wchodzi eskadry lotnictwa USA /17 armia lotnicza/, zachodniemieckiej i kanadyjskiego. Wydzielone z sił zbrojnych różnych państw eskadry lotnictwa taktycznego są integralnymi częściami składowymi 2 i 4 PTSP już w czasie pokoju, a ich narodowe dowództwa lotnictwa nie mają większego wpływu na ich szkolenie i gotowość bojową. Zaopatrywanie i zabezpieczenie tych eskadr odbywa się w znacznej części przez zintegrowany aparat i bazy NATO. Pozostała /nie zasadnicza/ część zaopatrzenia i zabezpieczenia odbywa się poprzez narodowe organy zaopatrywania i zabezpieczenia.

Lotnictwo taktyczne przeznaczone jest do wykonywania szeregu zadań samodzielnie i we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Bierze udział w walce o panowanie w powietrzu i w obronie powietrznej wojsk i obiektów, prowadzi taktyczne rozpoznanie powietrzne oraz wspiera ogólnie wojska lądowe, z zastosowaniem środków konwencjonalnych i jądrowych^{26/}. Poszczególne grupy zadań wykonują wyspecjalizowane rodzaje lotnictwa taktycznego - lotnictwo myśliwskie, rozpoznawcze, myśliwsko-bombowe, poza walką o panowanie w powietrzu, w której zaangażowane są wszystkie rodzaje lotnictwa. Do wykonywania tych zadań według jednolitego programu /z uwzględnieniem rodzajów lotnictwa/ przygotowywane są /szkolone/ eskadry lotnictwa taktycznego różnych narodowości wchodzące w skład danego związku operacyjnego. Przewiduje się także ich wspólne wykorzystanie bojowe, nawet do wykonywania jednego zadania bojowego, we wspólnym ugrupowaniu bojowym. Dąży się jednak do wykorzystywania oddziałów i związków lotnictwa na korzyść wojsk lądowych tej samej narodowości. Przedstawione zasady i założenia zastosowania lotnictwa taktycznego NATO potwierdzone zostały w szeregu ćwiczeniach prowadzonych na europejskich TDW, między innymi w ćwiczeniach "Wintex - 75" i "Wintex - 77", "Reforger - 77" i innych. Takie wykorzystanie koalicyjnego lotnictwa, notabene wzorowane na zastosowaniu lotnictwa w koalicji państw zachodnich w czasie II wojny światowej, ma zapewnić zintegrowany system dowodzenia lotnictwem oraz jednolite zasady i sposoby współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

W dowodzeniu lotnictwem i w czasie realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami stosowany jest wyłącznie język angielski oraz zunifikowane tabele rozmównicze i inne dokumenty dowodzenia i współdziałania.

W sumie ponadpaństwowy charakter Paktu Północnoatlantyckiego ma swoje odbicie w strukturach organizacyjnych koalicyjnych

26/ J. Miller, Rola i zadania taktycznych sił powietrznych w ewentualnym konflikcie zbrojnym, /tłum/ Warszawa, WPZ 3/115, 1977, s.17-20.

sił zbrojnych NATO, w tym także lotnictwa. Na wszystkich wyższych szczeblach dowodzenia lotnictwem występują połączone /wielonarodowe/ sztaby, z zachowaniem jednoosobowego dowodzenia przez naznaczonego /według określonego klucza/ dowódcę. W skład wszystkich wyższych związków lotnictwa NATO wchodzi eskadry /dywizje/ z różnych państw - członków Paktu, tworząc z nich związki wielonarodowe, wykorzystywane jednak według jednolitych zasad i planów, bez uwzględnienia narodowych właściwości i powiązań /np. ze związkami wojsk lądowych z tego samego państwa/. Rozwiązanie takie nadaje związkowi lotnictwa NATO charakter ponadpaństwowy /ponadnarodowy/, chociaż oddziały lotnictwa /eskadry/ pozostają jednonarodowe i zachowują swoje cechy przynależności do danego państwa.

Jedynie lotnictwo wojsk lądowych /śmigłowe/ NATO zachowało charakter narodowy, poprzez organiczne włączenie go w skład narodowych związków wojsk lądowych.

2.3. Koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego.

Obronny charakter Układu Warszawskiego kształtuje jego strategię wojenną, skład i wielkość zjednoczonych sił zbrojnych, ich strukturę organizacyjną i zasady zastosowania bojowego. Na wszystkie te elementy decydujący wpływ wywiera przeciwnik - państwa imperialistyczne zrzeszone w Pakcie Północnoatlantyckim - ich wspólna agresywna strategia wojenna oraz siły zbrojne i koncepcje ich wykorzystania przeciwko wspólnocie państw socjalistycznych.

Obecną fazę zagrożenia stworzonego przez imperializm na kontynencie europejskim charakteryzuje rozwinięcie wachlarza możliwych wariantów agresji przeciwko państwom socjalistycznym. Spotyka się ono z wykształceniem stosownych form i metod przeciwdziałania w Układzie Warszawskim.

Koalicyjna doktryna wojenna krajów socjalistycznych^{27/}

27/ - jej tezy odnoszące się bezpośrednio do walki zbrojnej.

oparta jest na generalnych założeniach zawartych w tekście Układu Warszawskiego. Wiodący i proporcjonalnie największy wkład Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych we wspólne siły Układu Warszawskiego znajduje stosowny wyraz w założeniach doktryny wojennej państw - stron Układu Warszawskiego. Związek Radziecki jako czołowe mocarstwo światowe jest ostoją obozu socjalistycznego. Spośród państw Układu Warszawskiego praktycznie jedynie on jest w stanie rozporządzać pełnym wachlarzem współczesnych środków walki zbrojnej. Potężny arsenał rakietowo - jądrowy - globalna broń strategiczna w rękach Związku Radzieckiego - stanowi obecnie jeden z decydujących czynników zapewniających światu pokój i bezpieczeństwo krajów obozu socjalistycznego. Zdolność tej broni do bezpośredniego "ponadfrontowego", wpływania - w interesie całego Układu Warszawskiego - na wynik ewentualnej wojny pociąga za sobą bezspornie kluczowe skutki w doktrynie, zwłaszcza odnoszące się do warunków prowadzenia działań zarówno na froncie zewnętrznym, jak i wewnętrznym^{28/}.

Strategiczne poglądy doktrynalne państw socjalistycznych zawarte w aktach prawnych, dyrektywach i rozkazach do szkolenia wojsk, oficjalnych materiałach teoretycznych, regulaminach i instrukcjach sił zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego oraz dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego zakładają między innymi, że wojna między obozem imperializmu a obozem socjalizmu będzie miała charakter koalicyjny. Obie strony zastosują najbardziej radykalne sposoby prowadzenia wojny używając przede wszystkim broni masowego rażenia. Przewiduje się, że wojna może być rozpoczęta i prowadzona z użyciem broni jądrowej, wykorzystywanej w sposób zmasowany w odniesieniu do zgrupowań sił zbrojnych oraz celów położonych w głębi terytorium nieprzyjaciela. Możliwy jest także wariant rozpoczęcia wojny i prowadzenia jej przez pewien czas z użyciem jedynie środków klasycznych, utrzymując równocześnie środki jądrowe w stałej gotowości do natychmiastowego użycia. W miarę rozwijania się konfliktu jedna ze stron /zwłaszcza przegrywająca/ zdecyduje się na użycie broni

28/ B.Chocha, Wybrane zagadnienia doktryny obronności PRL, Myśl Wojskowa 10/1968 s.6.

jądrowej w skali taktyczno-operacyjnej, a następnie strategicznej lub jednocześnie wykorzysta cały posiadany arsenał środków masowego rażenia^{29/}.

Przewidywany charakter przyszłej wojny w poważnym stopniu wpływa na treść założeń i zasad strategii koalicyjnej państw - stron Układu Warszawskiego. Oficjalnie uznaje się broń raketowo-jądrową za decydujący środek prowadzenia wojny, a zwłaszcza strategicznych wojsk raketowych. Jednocześnie uważa się, że aczkolwiek broń raketowo-jądrowa odgrywa decydującą rolę, do ostatecznego wywalczenia zwycięstwa nad agresorem potrzebne będzie zjednoczenie wysiłków wszystkich rodzajów sił zbrojnych oraz zdobycie inicjatywy strategicznej.

Przyjmuje się, że osiągnięcie celów strategicznych wojny w krótkim okresie czasu można osiągnąć poprzez skuteczne wykonanie pierwszego uderzenia strategicznych sił jądrowych na najważniejsze obiekty nieprzyjaciela odpierając jednocześnie jego napad powietrzno-kosmiczny. W ślad za pierwszym uderzeniem strategicznym sił jądrowych powinno nastąpić decydujące uderzenie wszystkich rodzajów sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu w celu rozbicia ocalałych sił zbrojnych nieprzyjaciela oraz opanowania najważniejszych rejonów na terytorium przeciwnika. Dlatego też operacje wojsk lądowych, sił powietrzno-desantowych i morskich będą miały wyraźnie zaczepny charakter i toczyć się będą w warunkach zmasowanego użycia środków raketowo-jądrowych o różnym przeznaczeniu. Broń raketowo-jądrowa wojsk lądowych i lotnictwa frontowego jest przeznaczona do rozstrzygnięcia głównych i samodzielnych zadań bojowych w operacjach frontów. Powinno się jej używać przede wszystkim do niszczenia środków napadu jądrowego nieprzyjaciela oraz gromienia jego głównych zgrupowań i odwodów. W zależności od charakteru obiektów używać się będzie również zwykłych środków walki zbrojnej - czołgów, lotnictwa frontowego z klasycznym uzbrojeniem, artylerii raketowej i lufowej - działających na zasadzie współdziałania z wojskami raketowymi i pomiędzy sobą^{30/}.

29/ - Zbiór materiałów operacyjno-strategiczných, część I.
Sztab Generalny WP, 1971 s.14-20.

- Strategia /projekt/ ASG, 1978 s.50-55.

30/ - Tamże s.28-36 i 38-42.

- N.Komow, Radziecka doktryna wojenna, Myśl Wojskowa 10/1963 s.60-77.

Przedstawione podstawowe założenia i zasady strategii koalicji państw socjalistycznych umożliwiają stwierdzenie, że głównym rodzajem sił zbrojnych pozwalającym realizować założenia strategiczne będą strategiczne wojska raketowe zdolne do przenoszenia broni jądrowej na nieograniczone odległości. Wojskami tymi dysponuje tylko Związek Radziecki.

Wojska lądowe nadal odgrywać będą podstawową rolę w wojnie. Wyposażenie ich w broń jądrową i środki jej przenoszenia znacznie zwiększyło siłę uderzeniową tych wojsk, umożliwiło im - we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych - prowadzenie szybkich i głębokich operacji. W wojnie jądrowej wojska lądowe - wykorzystując rezultaty uderzeń strategicznych sił jądrowych i moc własnych środków rażenia - w wyniku zdecydowanych działań zaczepnych będą niszczyć ocalałe lub odtworzone po uderzeniach zgrupowania sił zbrojnych nieprzyjaciela, opanowywać życiowo ważne rejony oraz nie dopuszczać do wtargnięcia wojsk nieprzyjaciela na własne terytorium. Podczas prowadzenia działań wyłącznie z użyciem broni konwencjonalnej wojska lądowe będą główną siłą wykonującą zadania rozgromienia nieprzyjaciela i jego zupełnego zniszczenia na kontynentalnych TDW. Skuteczne prowadzenie walki przez wojska lądowe w tych warunkach będzie możliwe jeśli zapewni się im odpowiednio silne wsparcie ogniowe i zdolność do szybkiego manewru, między innymi siłami lotnictwa.

Poważne zadania w przyszłej wojnie mają do wykonania wojska obrony powietrznej kraju, które przeznaczone są do odpierania uderzeń nieprzyjaciela wykonywanych z powietrza na obiekty przemysłowe, ekonomiczne, administracyjno-polityczne, zgrupowania wojsk oraz inne obiekty na obszarze kraju.

Marynarka wojenna, podobnie jak wojska lądowe, nadal będzie odgrywać poważną rolę w wojnie. Wykorzystując środki jądrowe i konwencjonalne będzie wykonywała szereg zadań samodzielnie i we współdziałaniu z innym rodzajem sił zbrojnych.

Lotnictwo zajmuje nadal jedno z czołowych miejsc wśród rodzajów sił zbrojnych. Wyposażone w jądrowe i konwencjonalne środki rażenia, w tym także w rakiety, będzie wykonywało zadania o znaczeniu strategicznym, operacyjnym i taktycznym, samodzielnie

i we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Do wykonywania zadań o znaczeniu strategicznym przeznaczone jest lotnictwo dalekiego zasięgu podległe bezpośrednio naczelnemu dowództwu. Lotnictwo to w wojnie prowadzonej wyłącznie z użyciem broni konwencjonalnej będzie główną siłą uderzeniową w operacjach powietrznych /pierwszej i kolejnych/ prowadzonych w celu wywalczenia panowania w powietrzu i uzyskania przewagi w broni jądrowej. W wojnie jądrowej we współdziałaniu ze strategicznymi wojskami raketowymi, stosując środki jądrowe, będzie wykorzystywane do niszczenia obiektów o znaczeniu strategicznym w głębi terytorium przeciwnika.

Może być także wykorzystywane wspólnie z lotnictwem frontowym do wykonywania zadań o znaczeniu operacyjnym na korzyść związków operacyjnych wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Lotnictwo frontowe prowadzi działania bojowe w ramach operacji frontowych i uczestniczy w operacjach powietrznych; może także brać udział w operacjach morskich. W skład lotnictwa frontowego wchodzi następujące rodzaje lotnictwa: lotnictwo myśliwskie przeznaczone do osłony wojsk i obiektów tyłowych frontu; lotnictwo rozpoznawcze przeznaczone do operacyjnego i taktycznego rozpoznania powietrznego; lotnictwo myśliwsko-bombowe /myśliwsko-szturmowe/ przeznaczone do wsparcia wojsk lądowych z zastosowaniem konwencjonalnych i jądrowych środków rażenia oraz lotnictwo transportowe, sanitarne i specjalne.

Lotnictwo frontowe wchodzi w skład frontów i zorganizowane jest w armie lotnicze, dywizje i pułki lotnictwa.

W skład armii lotniczych nadal wchodzi oddziały i pododdziały tzw. lotnictwa wojsk lądowych; są one wyposażone w śmigłowce szturmowe, transportowe i specjalne przeznaczone do bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych, desantowania desantów taktycznych i wykonywania szeregu zadań pomocniczych i specjalnych. Od kilku lat coraz wyraźniej kształtują się tendencje do włączenia oddziałów tego lotnictwa w skład armii ogólnowojskowych i pancernych^{31/}.

31/ Materiały z narady przedstawicieli sił zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego w sprawie zastosowania bojowego śmigłowców /kwiecień 1977/ DWL. Poznań 1977.

Lotnictwo transportowe podległe podobnie jak lotnictwo dalekiego zasięgu naczelnemu dowództwu przeznaczone jest do desantowania desantów operacyjnych oraz do transportu wojsk, materiałów i sprzętu bojowego. Lotnictwem dalekiego zasięgu i lotnictwem transportowym dysponuje tylko Związek Radziecki. Lotnictwo frontowe posiadają wszystkie państwa wspólnoty socjalistycznej. Zgodnie z artykułem 5 Układu Warszawskiego siły tego lotnictwa z poszczególnych państw - sygnatariuszy Układu - w wypadku wojny /międzysojuszniczych ćwiczeń/ - w całości lub określona ich część wchodzi w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. W ramach tych sił sojusznicze związki i oddziały lotnictwa, podobnie jak związki i oddziały wojsk lądowych i marynarki wojennej, mają prowadzić działania bojowe zgodnie z ustaleniami najwyższych organów Układu Warszawskiego i decyzjami Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Po włączeniu w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego nie tracą swego narodowego charakteru, nadal podlegają narodowym zwierzchnikom państwowym, politycznym i wojskowym, a ich narodowe organy będą je zabezpieczać pod względem materiałowo-technicznym, specjalnym i partyjno-politycznym.

Armia lotnicza sił zbrojnych określonego państwa socjalistycznego po włączeniu w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w większości wypadków wejdzie w skład frontu organizowanego w całości lub zdecydowanej większości z wojsk tego samego państwa. Tylko w wyjątkowych wypadkach taka armia lotnicza może zostać operacyjnie podporządkowana frontowi formowanemu na bazie sił zbrojnych innego państwa.

Armia lotnicza wchodząca w skład frontu jednonarodowego lub frontu o koalicyjnym składzie wojsk lądowych, może być wzmocniona lub uzupełniona sojuszniczymi związkami taktycznymi i oddziałami różnych rodzajów lotnictwa. Z zasady jednostki te będą pochodziły z sił zbrojnych tych państw, z których związki wojsk lądowych zostały włączone w skład danego frontu. Sojusznicze związki taktyczne i oddziały lotnictwa wejdą w skład armii lotniczej - na zasadzie operacyjnego podporządkowania - na określony czas lub bezterminowo, na okres wykonania określo-

nego zadania lub na czas trwania operacji frontowej.

Armia lotnicza o składzie koalicyjnym nie straci swoich cech narodowych, nadal pozostanie armią narodową - na przykład armią lotniczą Wojska Polskiego - i będzie dowodzona przez dotychczasowego dowódcę i polski sztab. Nie tracą swoich narodowych cech operacyjnie podporządkowane sojusznicze związki taktyczne i oddziały lotnictwa.

Zasada operacyjnego podporządkowania daje prawo dowódcy armii lotniczej do wykorzystywania bojowego i dowodzenia sojuszniczymi jednostkami. Praktyczne wykorzystanie podporządkowanych sojuszniczych jednostek lotniczych ułatwiają obowiązujące i stosowane w siłach zbrojnych wszystkich państw socjalistycznych jednolite zasady sztuki operacyjnej i taktyki, oparte na radzieckiej nauce wojennej.

Dowodzenie sojuszniczymi związkami taktycznymi i oddziałami lotnictwa ułatwia wprowadzony w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Układ Warszawskiego jednolity znowelizowany system dowodzenia lotnictwem frontowym. System ten stwarza dogodne warunki do scentralizowanego dowodzenia lotnictwem armii lotniczej o składzie jednonarodowym i koalicyjnym, a także do organizowania i realizowania współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem na trzech podstawowych szczeblach dowodzenia: front, armia, dywizja. Ujednolicone zasady współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem wprowadzone zostały w siłach zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego w 1978 r.^{32/}

W procesach dowodzenia wojskami, w tym także w naziemnym i powietrznym dowodzeniu lotnictwem, obowiązuje język rosyjski będący językiem Układu.

Zasady operacyjnego podporządkowania nie pozwalają ingerować dowództwu i sztabowi armii lotniczej w wewnętrzne sprawy sojuszniczych jednostek, dotyczące zmian w ich składach bojowych, zmian personalnych i dyscyplinarnych, obyczajów narodowych, spraw partyjno-politycznych, porządku wojskowego i innych.

32/ Rukowodstwo po organizacji wzajemodziejstwa suchoputnych wojsk s frontowej awiaczej w obiediniionnych woorużonnych siłach gosudarstw - uczestników Warszawskiego Dogowora, Sztab OWS, Moskwa 1977.

W sprawy te mogą wnikać tylko narodowi zwierzchnicy podporządkowanych sojusznicych związków i oddziałów lotnictwa.

Właściwe wykorzystanie i dowodzenie operacyjnie podporządkowanymi sojusznicychmi związkami taktycznymi i oddziałami lotnictwa mają ułatwić przedstawiciele /grupy operacyjne/ tych jednostek, stale przebywający w sztabie armii lotniczej, oraz przedstawiciele armii lotniczej wysyłani do podporządkowanych jednostek sojusznicych. Jak wiadomo, instytucja przedstawicieli /grup operacyjnych/ w związkach wojsk o składzie koalicyjnym mająca dawne tradycje - /w pełni zdała ona egzamin w czasie II wojny światowej/ usankcjonowana i wprowadzona została w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Układu Warszawskiego^{33/}. Zgodnie z obowiązującymi zasadami^{34/} operacyjnie podporządkowane sojusznicychmi związki taktyczne i oddziały, w tym także lotnicze, mają być zaopatrywane i zabezpieczane przez ich narodowe organy tyłowe. Zasady te, mimo że wyraźnie wiążą sojusznicychmi jednostki z ich narodowym zapleczem, budzą jednocześnie obawy, czy zaopatrywanie tych jednostek w warunkach wojennych będzie systematyczne i zapewni ich nieprzerwane działania bojowe.

Przedstawione koncepcje i zasady zastosowania bojowego lotnictwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego wielokrotnie były praktycznie stosowane, sprawdzane i doskonalone w czasie międzysojusznicychmi ćwiczeń, prowadzonych w myśl obowiązujących zasad wspólnego szkolenia wojsk^{35/}. Wielokrotnie także sprawdzano i doskonalono w czasie ćwiczeń działania bojowe armii lotniczych o składzie koalicyjnym, w tym także i armii lotniczej Wojska Polskiego o składzie koalicyjnym, między innymi w czasie międzysojusznicychmi ćwiczeń: "Braterstwo broni" /1970/, "Tarcza-72" /1972/, "Lato-74" /1974/, "Tarcza-76" /1976r./,

33/ Rukowodstvo po organizaciji operatiwnych grup wydielajemych iz sztabow sojedinenii i objedinenii pri wiedenii sovmiestnyh diejstwiu. Sztab OWS, Moskwa 1973.

34/ Osnovy organizaciji tyłowego obiespieczenia sojedinenii i objedinenii Obiedinionnyh woorużonnyh sil pri wiedenii sovmiestnyh operaciji, Sztab OWS, Moskwa 1973.

35/ Rukowodstvo po organizaciji i prowadienii sovmiestnyh uczeni w Objedinionnyh Woorużonnyh Silach gosudarstw - uczastnikow Warszawskiego Dogowora, Sztab OWS, Moskwa 1975.

"Zachód-77"/1977 r./, "Fala-77" /1977 r./, "Tranzyt-77"/1977r./.

Z doświadczeń uzyskanych w czasie tych ćwiczeń wynika, że koalicyjny skład armii lotniczej nie powoduje potrzeby wprowadzania zmian w zasadach jej zastosowania bojowego. Zmusza jednak do poszukiwania i wprowadzania szeregu specyficznych nietypowych/ rozwiązań w procesie formowania i organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym, a także jej przygotowania i prowadzenia działań bojowych w operacji zaczepnej frontu o jednonarodowym lub koalicyjnym składzie wojsk lądowych. Wypracowano już szereg takich rozwiązań i z powodzeniem stosowano je w czasie prowadzonych w ostatnich latach ćwiczeniach międzysojuszniczych. Jednakże wiele zagadnień jeszcze czeka na opracowanie, sprawdzenie i wdrożenie do wojsk.

Przedstawione koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa zjednoczonych sił zbrojnych wynikają z charakteru i założeń programowych Układu Warszawskiego oraz strategicznych poglądów doktrynalnych wspólnoty państw socjalistycznych. Ich podstawą merytoryczną są zasady radzieckiej nauki wojennej i sztuki operacyjnej lotnictwa obowiązujące i praktycznie stosowane w siłach zbrojnych wszystkich państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego. Przyjęte rozwiązania strukturalne i organizacyjne, a szczególnie dotyczące powoływania związków lotnictwa o składzie koalicyjnym, ich wykorzystywania i dowodzenia nimi, oparte są na doświadczeniach działań wojsk sojuszniczych w składzie radzieckich sił zbrojnych w czasie II wojny światowej. Ich cechą charakterystyczną jest tworzenie koalicyjnych związków operacyjnych lotnictwa wyłącznie na zasadzie operacyjnego podporządkowania sojuszniczych związków taktycznych i oddziałów lotnictwa. Zasada ta umożliwia zachowanie narodowego charakteru wspólnie waloczących sojuszniczych jednostek, powoduje jednak potrzebę stosowania specyficznych rozwiązań zarówno w czasie organizowania działań bojowych, jak i prowadzenia działań bojowych przez związki operacyjne lotnictwa o składzie koalicyjnym.

Założenia doktrynalne i strategię wojenne współczesnych koalicji /NATO i Układu Warszawskiego/ są odbiciem charakteru tych koalicji i ich generalnych celów polityczno-militarnych. Dla strategii wojennej NATO charakterystyczny jest agresywny charakter tego imperialistycznego bloku, jego dążenia do realizacji założonych celów wszelkimi środkami, utrzymywanie sił zbrojnych w stałej gotowości do natychmiastowej, zakrojonej na szeroką skalę, walki z siłami obozu socjalizmu.

Strategia wojenna Układu Warszawskiego jest strategią wymuszoną narastającym zagrożeniem przez siły NATO i poczynania polityczno-militarne państw imperialistycznych. Jest strategią czynnej obrony, która ma zapewnić nie tylko odparcie sił agresora, ale i ich rozgromienie.

Obydwie koalicje zakładają, że w wypadku konfliktu zbrojnego wykorzystają siły zbrojne wszystkich państw członkowskich według jednolitych koalicyjnych planów prowadzenia działań wojennych. Każda z omawianych koalicji /NATO i Układ Warszawski/ zastosowała inne rozwiązania organizacji koalicyjnych sił zbrojnych i dowodzenia nimi. Podstawą zastosowania tych rozwiązań były doświadczenia uzyskane podczas prowadzenia działań wojennych siłami koalicji w okresie II wojny światowej: dla NATO doświadczenia z działań sił zbrojnych koalicji państw zachodnich, a dla Układu Warszawskiego - z działań koalicyjnych sił zbrojnych walczących wspólnie z Armią Radziecką.

W NATO zakłada się pełną integrację sił zbrojnych wydzielonych przez państwa członkowskie do dyspozycji najwyższych władz wojskowych paktu poprzez wcielenie ich do różnych ponadnarodowych związków operacyjnych dowodzonych przez wyznaczonych centralnie dowódców i połączone sztaby, składające się z oficerów różnych narodowości.

W Układzie Warszawskim - poza naczelnym dowództwem i sztabem zjednoczonych sił zbrojnych - na niższych szczeblach dowodzenia nie przewiduje się tworzenia połączonych dowództw i szta-

bów. Wydzielone z sił zbrojnych państw sygnatariuszy związki operacyjne i taktyczne mają być włączane do składu zjednoczonych sił zbrojnych na zasadzie operacyjnego podporządkowania, dowodzone przez ich narodowe dowództwa i sztaby oraz zaopatrywane i zabezpieczane przez ich narodowe organy tyłowe. Przewiduje się prowadzenie działań bojowych przez narodowe związki operacyjne /wyjątkowo także taktyczne/ o składzie koalicyjnym, utworzone także na zasadzie operacyjnego podporządkowania sojusznicznych związków taktycznych i oddziałów różnych rodzajów wojsk.

Przedstawione zasady organizacji koalicyjnych sił zbrojnych i dowodzenia nimi w NATO i Układzie Warszawskim odnoszą się także do lotnictwa, a szczególnie lotnictwa taktycznego /frontowego/.

Koncepcje zastosowania bojowego lotnictwa w siłach zbrojnych każdej z koalicji podporządkowane są ich strategiom wojennym, a sposoby wykorzystania lotnictwa w całości i poszczególnych jego rodzajów, obowiązującym w siłach zbrojnych tych koalicji - jednolitym zasadom sztuki wojennej. Siły zbrojne obydwu koalicji, w tym także lotnictwo, systematycznie są szkolone i uczestniczą w ćwiczeniach, między innymi i w ćwiczeniach międzysojuszniczych. Doświadczenia uzyskane w czasie prowadzenia takich ćwiczeń umożliwiają wytyczenie kierunków dalszego doskonalenia użycia bojowego koalicyjnych sił zbrojnych i dowodzenia nimi zgodnie z systematycznie rosnącymi wymaganiami współczesnego pola walki. Doświadczenia i wnioski z prowadzonych w ostatnich latach ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego z udziałem lotnictwa wydzielonego z Narodowej Armii Ludowej NRD, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego między innymi pozwoliły określić właściwości działań bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz opracować propozycje rozwiązań szeregu zagadnień wynikających w czasie formowania takiej armii lotniczej, przygotowania jej do działań bojowych i prowadzenia przez nią działań bojowych w operacji zaczepnej frontu koalicyjnego.

3. WŁAŚCIWOŚCI ZASTOSOWANIA BOJOWEGO ARMII LOTNICZEJ O SKŁADZIE KOALICYJNYM

Generalne założenia polityczno-militarne Układu Warszawskiego oraz szereg uchwał Doradczego Komitetu Politycznego, Komitetu Ministrów Obrony i innych kolektywnych organów^{1/}, a także dokumenty normatywne Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych^{2/} określają warunki i zasady zastosowania bojowego zjednoczonych sił zbrojnych wspólnoty państw socjalistycznych, w tym także lotnictwa.

Przyswajaniu tych zasad w koalicyjnych wojskach sprzyjają ideologiczne, klasowe i internacjonalistyczne więzi, świadomość i przekonanie żołnierzy sił zbrojnych wszystkich państw socjalistycznych o tym, że stanowią siłę obronną niepodległości własnych narodów, granic własnego państwa i jednocześnie całej wspólnoty socjalistycznej, opartą na braterskiej współpracy żołnierzy armii socjalistycznych. Wprowadzaniu w życie zasad zastosowania bojowego koalicyjnych sił zbrojnych sprzyja także obowiązująca w wojskach wszystkich państw socjalistycznych jednolita sztuka operacyjna i taktyka, metody szkolenia wojsk i pracy sztabów oparte na radzieckiej nauce wojennej, której fundament stanowią idee marksizmu leninizmu.

Przygotowanie koalicyjnych wojsk do działań bojowych ułatwia wyposażenie sił zbrojnych wszystkich państw socjalistycznych w nowoczesny i w większości zunifikowany sprzęt bojowy produkcji radzieckiej oraz środki zabezpieczenia i transportu /szczególnie specjalnego/. Pomocne są także jednolite lub podobne struktury organizacyjne oddziałów i związków wszystkich rodzajów wojsk i służb, systemów dowodzenia wojskami, zaopatrywania i zabezpieczenia oraz organów partyjno-politycznych. Obowiązujące zasady zastosowania bojowego koalicyjnych wojsk stosowane są w bieżącym szkoleniu sił zbrojnych poszczególnych państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego oraz sprawdzane

1/ Organizacja Układu Warszawskiego 1955-1975 r. op.cit.

2/ Patrz bibliografia poz.: 57-60

i doskonalone w czasie ćwiczeń międzysojuszniczych.

W czasie takich ćwiczeń wielokrotnie formowano armie lotnicze o składzie koalicyjnym i wykorzystywano je w operacjach zaczepnych frontów o jednonarodowym składzie wojsk lądowych lub o składzie koalicyjnym.

Zasady wykorzystania bojowego armii lotniczej o składzie koalicyjnym, podobnie jak związków operacyjnych o składzie koalicyjnym innych rodzajów sił zbrojnych, nie różnią się od zasad wykorzystania armii lotniczej o składzie jednonarodowym.

Doświadczenia i wnioski z prowadzonych w ostatnich latach międzysojuszniczych ćwiczeń z udziałem lotnictwa wskazują jednak szereg właściwości w organizacji i prowadzeniu działań bojowych przez armię lotniczą o składzie koalicyjnym.

Właściwości te wynikają przede wszystkim z wielonarodowego składu bojowego takiej armii lotniczej, ukształtowanych już zasad wykorzystania bojowego operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związków taktycznych i oddziałów lotnictwa, dowodzenia nimi oraz ich zaopatrywania i zabezpieczania.

Jednocześnie właściwości te dyktują potrzebę stosowania szeregu nietypowych /specyficznych/ rozwiązań w czasie formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym, przygotowania jej do działań bojowych oraz prowadzenia przez taką armię lotniczą działań bojowych w składzie frontu koalicyjnego.

3.1. Warunki i właściwości formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego - powołując front o składzie koalicyjnym - określi dla niego dyrektywne zadania i ustali jego skład bojowy, w tym także armii lotniczej. W skład frontu o charakterze koalicyjnym mogą wchodzić armie /ogólnowojskowe i pancerne/, a nawet dywizje /DZ, DPanc/ sił zbrojnych różnych państw sojuszniczych i jednonarodowa armia lotnicza, lub także armia lotnicza o składzie koalicyjnym. Armia lotnicza o charakterze koalicyjnym może także wchodzić w skład frontu który jest złożony z jednonarodowych wojsk lądowych i tym samym uczynić go frontem o składzie koalicyjnym.

Do standardowej armii lotniczej o składzie koalicyjnym mogą wchodzić dywizje i pułki lotnicze sił powietrznych 2-4 państw sojusznicych. W czasie ćwiczenia "Tarcza-76" armia lotnicza Wojska Polskiego przekształcona została w polską armię lotniczą o składzie koalicyjnym poprzez wzmocnienie jej siłami jednej dywizji lotnictwa myśliwsko-bombowego /DLMB/ Czechosłowackiej Armii Ludowej, jednej dywizji lotnictwa myśliwskiego /DLM/ i jednego pułku śmigłowców Armii Radzieckiej oraz dwóch pułków śmigłowców Narodowej Armii Ludowej NRD^{3/}.

Formowanie frontu o składzie koalicyjnym może być powierzone dowództwu określonego frontu, dotychczas jednonarodowego, lub sztabowi generalnemu sił zbrojnych określonego państwa - na przykład państwa, z którego sił zbrojnych pochodzi większość sił, dowództwo i sztab formowanego frontu, lub na którego terytorium front ten jest formowany. Zgodnie z ustalonymi zasadami front o składzie koalicyjnym, a w jego składzie armia lotnicza, może być formowany w okresie pokoju lub w czasie działań wojennych. Okres formowania /pokój, wojna/, realna sytuacja polityczno-militarna oraz zadania bojowe przewidziane lub postawione formowanemu frontowi z zasady będą narzucały określone rygory dotyczące terminów, trybu i sposobów przeprowadzenia formowania całego frontu i związków wchodzących w jego skład.

Przez "formowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym" rozumiemy kompleks usystematyzowanych przedsięwzięć zapewniających prawne i faktyczne przejęcie dowodzenia nad operacyjnie podporządkowanymi sojusznicznymi związkami i oddziałami lotnictwa, przegrupowanie ich w rejon działań bojowych armii lotniczej i zapewnienie im warunków umożliwiających wykonanie stawianych przed nimi zadań bojowych.

Armia lotnicza o składzie koalicyjnym będzie formowana na podstawie dyrektywy operacyjnej frontu. Dyrektywa ta określi skład bojowy armii lotniczej, miejsca dotychczasowej dyslokacji wszystkich podporządkowanych związków i oddziałów /w tym także sojusznicych/, lotniska wydzielone do dyspozycji armii lotniczej,

3/ Zbiór dokumentów z ćwiczenia "TARCZA-76", DWL Poznań 1976.

sily i środki zabezpieczenia; może także określić:

wariant 1/ - tylko termin, rejon i sposób oraz warunki formo-
wania armii lotniczej o składzie koalicyjnym, z
jednoczesnym orientacyjnym wskazaniem rejonu przy-
szłych działań bojowych, terminu ich rozpoczęcia
i zakresu przygotowania do działań bojowych. Wyz-
naczony rejon /lotniska/ formowania może służyć
tylko jako rejon przygotowania do działań bojowych,
z którego armia lotnicza zostanie wyprowadzona na
kierunek operacyjny. W wyjątkowych wypadkach z
tego rejonu /lotnisk/ armia lotnicza może rozpo-
cząć działania bojowe;

wariant 2/- łącznie z terminem, rejonem, sposobem i warunkami
formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym
otrzyma zadania bojowe w operacji frontu. Według
tego wariantu dyrektywy armia lotnicza z zasady
będzie formowana w rejonie jej przewidywanych
działań bojowych i w stosunkowo krótkim czasie.

Jeśli dowódca frontu określi tylko termin, rejon i sposób sformo-
wania armii lotniczej /wariant 1/, to do dowództwa i sztabu
tej armii lotniczej należy wypracowanie decyzji tylko o sformo-
waniu armii lotniczej o składzie koalicyjnym i przygotowanie jej
do działań bojowych.

Ten wariant /1/ formowania armii lotniczej o składzie koalicyj-
nym może być stosowany w czasie pokoju /np. w okresie zagroże-
nia/, a także w czasie działań wojennych, kiedy front /armia
lotnicza/ będzie dysponował stosunkowo dużą ilością czasu na
sformowanie i przygotowanie wojsk do działań, z zasady wtedy
kiedy front formowany będzie na głębokim zapleczu lub w innych
sytuacjach umożliwiających zastosowanie takiego rozwiązania.
Proces wypracowania decyzji o sformowaniu armii lotniczej o
składzie koalicyjnym będzie zbliżony do procesu wypracowania
i treści decyzji o przegrupowaniu /dokonaniu manewru/ armii
lotniczej, np. na kierunek operacyjny /bez wypracowania decy-
zji o działaniach bojowych/. Jednakże podczas formowania armii
lotniczej o składzie koalicyjnym trzeba będzie stosować szereg

nietypowych rozwiązań merytorycznych i organizacyjnych. Wskazane jest, aby dowództwo formowanej armii lotniczej o składzie koalicyjnym, przed przyjęciem i przegrupowaniem operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa, poinformowane zostało o składzie bojowym tych jednostek, bazowaniu, poziomie wyszkolenia personelu latającego, ich właściwościach i doświadczeniach bojowych, stanie sił i środków zabezpieczenia materiałowo-technicznego i innymi danymi dotyczącymi tych jednostek.

Informacji tych mogą udzielić kompetentni przedstawiciele /grupy operacyjne/ reprezentujący podporządkowane sojuszniczne jednostki w sztabie armii lotniczej, którzy już w tym czasie powinni znajdować się w sztabie danej armii lotniczej.

Z doświadczeń uzyskanych podczas ćwiczeń międzysojusznicznych wynika, że celowe jest udzielanie tych informacji dowództwu armii lotniczej przez dowódców operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa, w obecności przedstawicieli reprezentujących te jednostki w sztabie armii lotniczej. Rozwiązanie takie umożliwia uzyskanie potrzebnych informacji z tzw. "pierwszej ręki" i jednocześnie osobiste poznanie dowódców podporządkowanych sojusznicznych jednostek.

Po uzyskaniu informacji o nowopodporządkowanych jednostkach a jeśli jest to konieczne - i innych informacji /np. o działaniach nieprzyjaciela, sytuacji wojsk własnych itp./, dowódca armii lotniczej może przeprowadzić analizę otrzymanego zadania i ogłosić zamiar przegrupowania związków i oddziałów, sformowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym i przygotowania jej do działań bojowych.

W procesie wypracowania decyzji o przegrupowaniu związków i oddziałów armii lotniczej w nakazany rejon /lotniska/, przejęciu ich i przygotowaniu do działań bojowych wskazane jest czynne uczestnictwo przedstawicieli reprezentujących podporządkowane sojuszniczne związki i oddziały lotnictwa. Mogą oni udzielać informacji o reprezentowanych jednostkach, proponować warianty przegrupowania tych jednostek, ich zabezpieczenia, metody i sposoby ich przygotowania do działań bojowych itp.

Z uzyskanych doświadczeń wynika, że opiekę nad przedstawicielami /grupami operacyjnymi/ operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa powinien sprawować zastępca szefa sztabu armii lotniczej. Powinien on także koordynować ich pracę, pomagać im i przyjmować wszystkie prośby oficerów sztabu kierowane pod adresem tych przedstawicieli. Rozwiązywanie takie z zasady czyni pracę przedstawicieli bardziej uporządkowaną i nie naraża ich na zajmowanie się drobnymi sprawami różnych oficerów sztabu armii lotniczej.

Zasadniczym elementem formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym będzie przegrupowanie w nakazany rejon /lotniska/ operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa /czasami także jednostek macierzystych dotychczas wchodzących w skład AL/ oraz faktyczne włączenie ich w skład armii lotniczej.

Na treść decyzji o przegrupowaniu i włączeniu w skład armii lotniczej podporządkowanych sojusznicznych jednostek mogą mieć wpływ szczegółowe wskazówki dowódcy frontu, określające terminy, warunki i sposoby przegrupowania - na przykład: przegrupowanie podporządkowanych związków i oddziałów w ciągu trzech dni, pod pozorem ćwiczeń, tylko niewielkimi grupami lecącymi na małych wysokościach, określonymi trasami, z zastosowaniem specjalnych środków maskowania itp.

Dokonując doboru lotnisk, miejsc dyslokacji sztabów, sił i środków zabezpieczenia dla operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów /czasami także jednostek macierzystych/ trzeba uwzględnić ich właściwości, możliwości bojowe, przeznaczenie, plany przygotowania ich do działań, a także - w miarę możliwości - zamiary ich wykorzystania.

Przed przydzieleniem lotnisk bazowania dla podporządkowanych jednostek sztab armii lotniczej z zasady powinien przeprowadzić ich rekonesans. Wskazane jest, aby uczestniczyli w nim także przedstawiciele reprezentujący sojuszniczne jednostki.

Jeśli na wyznaczonych lotniskach dla podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa znajdują się komendy lotnisk zapasowych /KLZ/ lub komendy lotnisk stałych /KLS/,

wówczas można im powierzyć przygotowanie tych lotnisk do bazowania jednostek sojuszniczych. W przeciwnym wypadku konieczne jest wyznaczenie, z posiadanych oddziałów zaopatrzenia i innych, specjalnych ekip dla przygotowania tych lotnisk do przyjęcia podporządkowanych sojuszniczych jednostek i eksploatacji przez nie. Z tego wariantu /1/ formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym, wynika że lądujące na wyznaczonych lotniskach sojusznicze oddziały będą przyjmowane i zabezpieczane przez przybyłe wcześniej ich macierzyste ośrodki zaopatrzenia /pierwsze rzuty batalionów zaopatrzenia/. W wyjątkowych wypadkach mogą to uczynić KLZ /KLS/ i w miarę swych możliwości zabezpieczać sojusznicze oddziały do czasu przybycia ich pododdziałów /oddziałów/ zaopatrzenia. W obydwu wypadkach lądowaniem rzutów powietrznych jednostek sojuszniczych na wyznaczonych lotniskach powinni kierować ich dowódcy lub zastępcy dowódców. Celowe jest, aby przebazowującą się na wyznaczone lotnisko jednostkę sojuszniczą przyjmował wyznaczony przedstawiciel /grupa specjalistów/ dowódcy armii lotniczej oraz pomagał jej w rozłokowaniu się i w eksploatacji lotniska. Z zasady powinien to być oficer /grupa oficerów/ wyznaczony ze sztabu AL na stałego przedstawiciela w danej jednostce sojuszniczej.

Wybór sposobu /modelu/ przebazowania rzutów powietrznych podporządkowanych sojuszniczych oddziałów na wyznaczone lotniska za każdym razem będzie zależał od wielu czynników i nakazów przełożonych, podyktowanych przede wszystkim sytuacją polityczno-militarną. W większości wypadków dowódca armii lotniczej, uwzględniając wytyczne przełożonych, będzie dążył do kolejnego przebazowywania sojuszniczych oddziałów niewielkimi grupami, na średnich wysokościach, po różnych trasach, uruchamiając na czas przelotu wszystkie dostępne środki zabezpieczenia.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami podporządkowane sojusznicze związki i oddziały mają być nieprzerwanie zabezpieczane przez własne /narodowe/ organy tyłowe. Z praktyki wynika, że dowódca armii lotniczej i jego narodowe organy tyłowe powinny być już w czasie formowania przygotowane do udzielenia pomocy /w określonym zakresie/, a nawet przejęcia pełnego zabezpieczenia materiałowo-technicznego podporządkowanych sojuszniczych

Jednostek. Po przebazowaniu na wyznaczone lotniska niezbędnej pomocy sojuszniczym jednostkom powinny udzielić wszystkie służby i organy armii lotniczej.

Należy dążyć, do tego aby niemal natychmiast po przebazowaniu na wyznaczone lotniska, podporządkowane sojusznicze związki i oddziały miały zapewnioną łączność z bezpośrednimi przełożonymi, w tym także z przełożonymi sił zbrojnych państw, z których pochodzą. W omawianym wariantcie /1/ formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym decyzja o przegrupowaniu i przejściu podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa będzie również zawierała elementy dotyczące przygotowania całości sił armii lotniczej do działań bojowych.

Podstawą opracowania koncepcji przygotowania do działań bojowych podległych związków i oddziałów lotnictwa /według ich przeznaczenia/ przez sztab armii lotniczej może być zamiar prowadzenia operacji ogłoszony przez dowódcę frontu, jego wytyczne do przygotowania armii lotniczej do działań bojowych w skazanym rejonie, a także faktyczny poziom wyszkolenia i doświadczenie bojowe poszczególnych związków i oddziałów lotnictwa. W konkretnej sytuacji może wynikać potrzeba zestawienia specjalnego planu przygotowania do działań bojowych dla operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, obejmującego nie tylko przygotowanie personelu latającego do wykonywania określonych zadań bojowych /łącznie z praktycznymi lotami na poligony, oblotami rejonu itp./, ale także treningi z zakresu dowodzenia, naprowadzenia, posługiwania się dokumentami tajnego dowodzenia itp.

Powziętą decyzję dotyczącą sformowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym jej dowódca ogłasza sztabowi. Jej treść stanowi podstawę do opracowania planu formowania armii lotniczej, obejmującego przegrupowanie i włączenie w skład armii lotniczej sojuszniczych jednostek, a także przygotowanie całości sił do działań bojowych. W celu postawienia zadań dotyczących przegrupowania oraz zapoznania z planem włączenia w skład armii lotniczej podporządkowanych sojuszniczych jednostek i przygotowania do działań bojowych mogą być wezwani do sztabu armii lotniczej wszyscy podlegli dowódcy związków i samodzielnych oddzia-

oddziałów lotnictwa.

W czasie prowadzonych ćwiczeń międzysojuszniczych w podobnej sytuacji, najczęściej dowódca armii lotniczej osobiście stawiał zadania tylko dowódcom związków i samodzielnych oddziałów, które miały się przegrupowywać. Pozostałe związki i oddziały otrzymywały zadania na piśmie w formie wyciągu z rozkazu operacyjnego /zarządzenia operacyjnego/ wraz z załączonymi planami przygotowania do działań bojowych.

Podporządkowane sojusznicze związki i oddziały samodzielnie wypracowują decyzję o przebazowaniu i organizują do niego przygotowanie. Decyzje o przebazowaniu sojuszniczych jednostek podlegają zatwierdzeniu przez dowódcę armii lotniczej.

Przebiegiem przegrupowania sił armii lotniczej w nakazany rejon bazowania, a szczególnie operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów, osobiście kieruje - zgodnie ze zwyczajem dowódca armii lotniczej. On także, wraz ze swymi zastępcami i szefami służb w ciągu 2-3 dni po przebazowaniu wizytuje sojusznicze jednostki w celu naocznego poznania ich warunków bytowania, przebiegu przygotowań do działań bojowych, a także składu bojowego poziomu wyszkolenia, stanu, sił i środków zabezpieczenia itp. W takiej wizytacji z zasady biorą także udział przedstawiciele /szefowie grup operacyjnych/ reprezentujący podporządkowane jednostki sojusznicze.

Sztab armii lotniczej powinien także szczególną troską otoczyć podporządkowane sojusznicze związki i oddziały w czasie ich przygotowywania do działań bojowych - udzielając im niezbędnej pomocy poprzez wydzielenie instruktorów - specjalistów, którzy pomagając w przygotowaniach - powinni jednocześnie określić poziom przygotowania tych jednostek do działań bojowych, bez potrzeby prowadzenia sprawdzianów czy egzaminów.

Zasygnalizowany wyżej wariant /2/ formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym może być stosowany w czasie pokoju /np. w okresie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa/, a przede wszystkim wtedy, kiedy front wraz z armią lotniczą będzie formowany w trybie przyspieszonym, z zasady w trudnej

sytuacji operacyjno-strategicznej, wymagającej szybkiego wprowadzenia do działań nowych /reorganizowanych/ związków operacyjnych.

Wariant ten może być także stosowany w czasie działań wojennych w warunkach potrzeby stosunkowo szybkiego wprowadzenia do działań nowych lub zreorganizowanych sił, na przykład w celu rozwinęcia powodzenia na określonym kierunku operacyjnym lub powstrzymania nacierającego nieprzyjaciela.

Wariant ten, znacznie trudniejszy w realizacji, łączy formowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym z wypracowaniem decyzji dotyczącej działań bojowych na szczeblu operacyjnym i taktycznym oraz przygotowaniem wszystkich związków taktycznych i oddziałów lotnictwa /w tym także nowopodporządkowanych sojusznicznych jednostek/ do wykonania konkretnych zadań bojowych. W tej części niniejszego opracowania omówione zostaną tylko zagadnienia związane z samym formowaniem armii lotniczej według wariantu /2/. Pozostałe zagadnienia dotyczące właściwości wypracowania decyzji dotyczącej działań bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym przedstawione zostaną w kolejnej części opracowania.

Formując armię lotniczą o składzie koalicyjnym /według tego wariantu/ z zasady w trybie przyśpieszonym i w trudnej sytuacji bojowej, jej dowódca przed powzięciem decyzji także będzie dążył do uzyskania szczegółowych informacji o składzie bojowym, możliwościach bojowych, stanie środków zabezpieczenia operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa. W większości wypadków uzyska je poprzez przedstawicieli tych jednostek, którzy już wówczas powinni znajdować się w sztabie armii lotniczej. Jeśli natomiast przedstawicieleli tych - z różnych przyczyn - jeszcze nie będzie, celowo jest, aby do miejsc bazowania podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów wysłać własnych przedstawicieli /grupy operacyjne/ dla uzyskania niezbędnych informacji o tych jednostkach. Przedstawiciele armii lotniczej mogą informacje o nich przesłać za pomocą technicznych środków łączności.

W takiej sytuacji dowódca wraz ze sztabem armii lotniczej, z zasady w trybie przyśpieszonym, wypracowuje łączną decyzję

o sformowaniu i działaniach armii lotniczej o składzie koalicyjnym w operacji frontu. Podporządkowane sojusznicze oddziały i związki oraz jednostki macierzyste otrzymują także jednocześnie zadania do przegrupowania i działań bojowych w miejscach dotychczasowej dyslokacji, często znacznie oddalonych od rejonu przyszłych działań bojowych. Wypracują tam decyzje o przegrupowaniu i działaniach bojowych oraz rozpoczynają do nich przygotowania. Ich przegrupowanie w rejon działań bojowych i faktyczne sformowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym może nastąpić niemal bezpośrednio przed nakazanym /planowanym/ terminem rozpoczęcia działań bojowych. Przyjęcie takiego rozwiązania może często być podyktowane wymaganiami maskowania operacyjnego, czasem potrzebnymi na przygotowania lotnisk lub innymi czynnikami.

Strony: merytoryczna i organizacyjna przyjęcia podporządkowanych sojuszniczych jednostek na wyznaczonych lotniskach, ich przygotowanie i zabezpieczenie przebazowania, nie powinny różnić się od przedstawionych wyżej w wariancie/1/. Harmonogram realizacji powyższych przedsięwzięć z zasady będzie uzależniony od sytuacji bojowej, a także od terminów osiągnięcia gotowości bojowej przez armię lotniczą - całością sił lub sukcesywnie określonymi jej częściami, oraz od zadań bojowych i warunków ich wykonania w operacji frontu.

Przedstawione właściwości formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym /według dwóch założonych wariantów/ dotyczą sytuacji, kiedy armia lotnicza /o składzie jednonarodowym/ zostanie wzmocniona lub uzupełniona /po poniesionych stratach/ kilkoma sojuszniczymi jednostkami, np.: 1-2 dywizjami lotnictwa i 2-3 pułkami lotnictwa lub śmigłowców. Natomiast w sytuacji, kiedy armia lotnicza wzmocniona /uzupełniona/ zostanie tylko 1-2 sojuszniczymi pułkami lotniczymi, w zasadzie nie mówi się o formowaniu armii lotniczej o składzie koalicyjnym, lecz o włączeniu w skład armii lotniczej sojuszniczego oddziału /oddziałów/ z zastosowaniem tych samych zasad przebazowania, przyjęcia i przygotowania do działań bojowych.

Formowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym w czasie pokoju i w czasie wojny z zasady odbywać się będzie pod auspicjami sztabów generalnych sił zbrojnych państw, których

związki lub oddziały będą wchodziły w skład danej armii. Odpowiednie ich komórki będą uzgadniać warunki podporządkowania, wykorzystania, zabezpieczenia jednostek sojuszniczych. Zainteresowane sztaby generalne wyznaczają także przedstawicieli /grupy operacyjne/ reprezentujących podporządkowywane i podporządkujące sojusznicze związki i oddziały.

Przedstawione warunki formowania armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz propozycje sposobów realizacji przedsięwzięć tego procesu, jednocześnie pozwalają na zorientowanie się o jego całościowym zarysie oraz umożliwiają opracowanie standardowych harmonogramów jego przeprowadzania. Pozwalają także na określenie potrzebnych sił i środków do jego sprawnego przeprowadzenia.

Formowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym jest procesem złożonym i nie łatwym w realizacji. Dlatego też problematykę tego procesu powinno się systematycznie włączać do treści międzysojuszniczych ćwiczeń dowódczo-sztabowych, szkieletowych i ćwiczeń z wojskami.

3.2. Właściwości organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym.

Treść i przebieg procesu organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym, a także przygotowania jej sił do działań bojowych, nie powinny w zasadzie odbiegać od wzorców analogicznych procesów w armii lotniczej o składzie jednonarodowym. Jednakże niektóre elementy tego procesu będą wymagały uzupełnienia lub skorygowania.

Zadania bojowe do działań w operacji frontu armia lotnicza o składzie koalicyjnym otrzyma od dowódcy frontu w zasadzie zawsze w formie dyrektywy operacyjnej. Równocześnie może otrzymać ze sztabu frontu lub od sztabu generalnego /MON/ wytyczne dotyczące warunków i czasu podporządkowania sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, ich wykorzystania bojowego, zabezpieczenia itp. - stanowiące wynik uzgodnień ze sztabami generalnymi /MON/ sił zbrojnych państw, z których te jednostki pochodzą. Wytyczne te mogą mieć charakter wskazówek ogólnych, dotyczących

włączenia do składu armii lotniczej operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych jednostek, ich wykorzystania i zabezpieczenia w trakcie działań bojowych, lub wskazówek szczegółowych, uzupełniających obowiązujące zasady w określonej sytuacji polityczno-militarnej, wynikających z potrzeb i właściwości danej operacji frontowej itp. Treść tych wytycznych o charakterze ogólnym, a tym bardziej szczegółowym, może mieć także wpływ na przebieg organizowania działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz na treść decyzji dowódcy tej armii. Otrzymane zadania bojowe, wytyczne dotyczące wykorzystania operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa oraz informacje o szczegółach prowadzenia operacji frontowej uzyskane w sztabie frontu^{4/} będą stanowiły podstawę dla dowódcy armii lotniczej do przeprowadzenia analizy zadań bojowych, sprecyzowania zamiaru ich wykonania i wypracowania decyzji do działań bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym.

Analizując zadania bojowe i precyzując zamiar ich wykonania dowódca armii lotniczej powinien mieć już szczegółowe informacje o składach bojowych, możliwościach bojowych i innych cechach podporządkowanych sojusznicznych jednostek. W przeciwnym wypadku pion operacyjn. sztabu armii lotniczej powinien uzyskać takie informacje i dostarczyć je dowódcy jeszcze przed analizą zadań bojowych. Wskazane jest także, aby najpóźniej w czasie orientowania operacyjnego cały sztab armii lotniczej został zapoznany ze składem bojowym i innymi danymi charakteryzującymi podporządkowane sojuszniczne związki i oddziały lotnictwa.

Ogłaszając zamiar wykonania postawionych przed armią lotniczą zadań bojowych dowódca armii lotniczej powinien przedstawić koncepcję wykorzystania poszczególnych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa w ich wykonaniu. W ten sposób jednoznacznie określone zostaną: rola i znaczenie tych jednostek w działaniach armii lotniczej oraz ułatwione prowadzenie oceny

4/ W czasie uczestniczenia dowódcy i grupy operacyjnej sztabu armii lotniczej w wypracowywaniu decyzji przez front, w stawianiu zadań i organizowania współdziałania przez dowódcę frontu.

sytuacji i planowanie ich wykorzystania.

W treści wytycznych dowódcy armii lotniczej dotyczących przygotowania materiałów i propozycji do powzięcia decyzji oraz przygotowania podległych związków i oddziałów lotnictwa do działań bojowych powinny być także wyeksponowane zagadnienia dotyczące podporządkowanych sojusznicych jednostek.

Wskazane jest, aby z treścią zamiaru i wytycznych dowódcy armii lotniczej dotyczących opracowania materiałów do powzięcia decyzji i przygotowania całości sił armii lotniczej do działań bojowych zapoznani zostali przedstawiciele reprezentujący podporządkowane sojusznicze związki i oddziały lotnictwa oraz przedstawiciele armii lotniczej delegowani do podporządkowanych jednostek.

Niekiedy może okazać się celowe, aby dowódca /szef sztabu/ armii lotniczej udzielił tym przedstawicielom specjalnych wytycznych dotyczących przewidywanego wykorzystania bojowego i przygotowania do działań bojowych podporządkowanych sojuszniczych jednostek. W zarządzeniu wstępnym armii lotniczej, wysyłanym do podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, celowe jest szersze przedstawienie przewidywanych warunków i właściwości rejonu przyszłych działań bojowych, zadań bojowych, a także wskazówek dotyczących treści i przebiegu przygotowania do działań bojowych tych jednostek.

Do przygotowania materiałów i propozycji decyzji oraz przeprowadzenia oceny sytuacji celowe jest zaangażowanie przedstawicieli /grupy operacyjne/ reprezentujących podporządkowane sojusznicze związki i oddziały. Ich praca w sztabie armii lotniczej w tym okresie organizacji działań bojowych powinna przebiegać zgodnie z określonym harmonogramem. Na przykład: w początkowej fazie przedstawiciele sojuszniczych jednostek, zebrani w jednym pomieszczeniu, mogą udzielać informacji o reprezentowanych związkach i oddziałach lotnictwa zainteresowanym szefom oddziałów - wydziałów sztabu armii lotniczej. Później przedstawiciele ci mogą uczestniczyć w wysłuchiwanu przez dowódcę /szefa sztabu/ armii lotniczej referatów-meldunków szefów oddziałów i wydziałów oraz w precyzowaniu decyzji, służąc radą, szczególnie w zakresie wykorzystania bojowego sojuszniczych jednostek.

Precyzując decyzję, już w czasie formowania jej myśli przewodniej /zamiaru/, dowódca armii lotniczej o składzie koalicyjnym powinien wyraźnie określić koncepcję wykorzystania podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, ich miejsce i rolę w działaniach armii lotniczej w poszczególnych etapach operacji frontu, w wykonywaniu głównych zadań bojowych, armii lotniczej oraz kierunki na jakich jednostki te zostaną wykorzystane, do wsparcia /osłony/ określonych armii ogólnowojskowych /Panc/. Następnie dowódca armii lotniczej - opierając się na propozycjach oficerów sztabu i wnioskach z własnej oceny sytuacji - zdecyduje o wykorzystaniu macierzystych i podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa do wykonania głównych zadań bojowych armii lotniczej w poszczególnych etapach operacji frontu. Precyzując każdy z elementów decyzji dowódca armii lotniczej zobowiązany jest do przestrzegania ogólnych zasad dotyczących wykorzystania operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa oraz uzupełniających wytycznych w tym zakresie swoich przełożonych.

W czasie prowadzonych międzysojuszniczych ćwiczeń w zasadzie ustalone zostały zasady wykorzystania poszczególnych rodzajów sojuszniczego lotnictwa w czasie wykonywania głównych zadań przez armię lotniczą. Zasady te, dotychczas nieusankcjonowane, są jednak powszechnie stosowane. Na ogół nie budzi wątpliwości twierdzenie, że podporządkowane sojusznicze oddziały i związki lotnictwa - DLMB, plmb, DLM, plm, plrt, plro, pododdziały śmigłowców wyposażone w aparaturę do przeciwdziałania radioelektronicznego powinny uczestniczyć wspólnie z jednostkami macierzystymi w wykonywaniu zadań bojowych armii lotniczej wykonywanych w ramach pierwszej operacji powietrznej na TDW. Zwolnić sojusznicze jednostki z wykonywania zadań bojowych w tej operacji można tylko na wyraźne polecenie przełożonych lub wtedy kiedy te jednostki - zgodnie z planem włączenia ich w skład armii lotniczej - nie zdołają osiągnąć gotowości bojowej do działań. W pierwszej operacji powietrznej na TDW podporządkowane sojusznicze związki i oddziały, podobnie jak jednostki macierzyste, mogą być wykorzystywane do zwalczania środków OPL nieprzyjaciela, blokowania lotnisk i zwalczania samolotów nieprzyjaciela

na ziemi i w powietrzu, niszczenia środków radiolokacyjnych i innych środków systemu dowodzenia, prowadzenia rozpoznania powietrznego /w tym i radioelektronicznego/, przeciwdziałania radioelektronicznego, a także poszukiwania i zwalczania środków przenoszenia broni jądrowej nieprzyjaciela.

Z doświadczeń uzyskanych w czasie przeprowadzonych ćwiczeń^{5/} wynika, że podporządkowane sojusznicze związki i oddziały lotnictwa, a szczególnie lotnictwa myśliwsko-bombowego, myśliwskiego i rozpoznawczego, celowo jest wykorzystywać we wszystkich planowanych zmasowanych nalotach armii lotniczej do wykonywania zadań, do których jednostki te są najlepiej przygotowane. Dla ułatwienia organizacji współdziałania i jego realizowaniu w czasie lotu i w rejonach zwalczanych obiektów, sojuszniczym jednostkom przydzielano oddzielne trasy lotu do celu i dążono do stworzenia im najlepszych warunków zabezpieczenia. Lotnictwo myśliwskie wykorzystywano do osłony /bezpośredniej i pośredniej/ grup uderzeniowych lotnictwa myśliwsko-bombowego i osłony własnych wojsk lądowych na oddzielnych kierunkach. Na kierunki te nie starano się wprowadzać, nawet do potęgowania wysiłku, lotnictwa myśliwskiego innych narodowości. Sojusznicze pododdziały i oddziały lotnictwa myśliwskiego wykorzystywano także do zwalczania samolotów nieprzyjaciela na lotniskach. Sojusznicze oddziały lotnictwa rozpoznania taktycznego rozdzielone na małe grupy /para - klucz/ w poszczególnych zmasowanych nalotach wykorzystywano do bezpośredniego i kontrolnego rozpoznania obiektów niszczenia, przede wszystkim na kierunkach działań lotnictwa uderzeniowego i myśliwskiego tej samej narodowości.

Te same grupy samolotów rozpoznawczych wykorzystywano do zwalczania środków przenoszenia broni jądrowej /sposobem: samodzielnego poszukiwania i zwalczania/. Sojusznicze oddziały lotnictwa rozpoznania operacyjnego wykorzystywano podobnie, z tym że duża ich część była przeznaczona do rozpoznania obiektów o znaczeniu operacyjnym według planu armii lotniczej.

5/ pk. "TARCZA-76", "Zachód-77" i innych

Do odvodu, z środkami jądrowymi na pokładach samolotów, z zasady wykorzystywano samoloty z oddziałów macierzystych. Nic jednak nie wskazuje na to aby odvodu takiego nie można było organizować z sił sojuszniczych. W wyjątkowych wypadkach odwód taki może być zorganizowany nawet z samolotów jednostek różnych narodowości. Rozwiązanie takie wymaga jednak specjalnego przygotowania załóg do wykonywania zadań w mieszanych ugrupowaniach. W poszczególnych nalotach brały także udział pododdziały i oddziały śmigłowców szturmowych, które miały za zadanie niszczenie środków OPL i posterunków radiolokacyjnych, rozmieszczonych w pobliżu rubieży styżności bojowej wojsk. Śmigłowce wyposażone w środki przeciwdziałania radioelektronicznego wykorzystywano według ogólnego planu walki radioelektronicznej, nie uzależniając ich działań od kierunków działań innych rodzajów lotnictwa sojuszniczego.

Przedstawione rozwiązania można traktować jako swego rodzaju ogólny wzorzec wykorzystania podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa w czasie pierwszej operacji powietrznej na TDW. Sytuacje operacyjne mogą jednak zmusić do stosowania szeregu innych rozwiązań, wykraczających poza obowiązujące ogólnie zasady wykorzystywania podporządkowanych jednostek sojuszniczych. Takie nietypowe wykorzystywanie sojuszniczych związków i oddziałów wymaga jednak za każdym razem specjalnej akceptacji przełożonych. Zawsze jednak celowe jest wykorzystywanie sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa w pierwszej operacji powietrznej na TDW na wybranych kierunkach, a przede wszystkim na tych, na których jednostki te będą wykonywały zadania w kolejnych etapach operacji frontu.

W operacji zaczepnej frontu podporządkowane sojusznicze dywizje lub pułki lotnictwa myśliwskiego celowo jest wykorzystywać przede wszystkim w systemie obrony przeciwlotniczej wojsk i obiektów tyłowych frontu. Jeśli w skład armii lotniczej wejdą dwie dywizje lotnictwa myśliwskiego, z których jedna będzie dywizją sojuszniczą, to obydwie zostaną wykorzystane do osłony wojsk i obiektów tyłowych frontu, tworząc dwie równoległe dywizyjne strefy działań bojowych na całą głębokość pasa działań bojowych wojsk frontu. DLM w swoich strefach działań bojowych

ugrupowane będą z zasady w dwa rzuty. W czasie prowadzonych ćwiczeń uwidoczniły się tendencje do wyznaczania strefy działań bojowych sojuszniczej DLM na kierunku działań armii ogólnowojskowej tej samej narodowości^{6/}. Rozwiązanie takie uwzględnia narodowe więzi osłanianych i osłaniających oraz ułatwia organizację i realizację współdziałania tej dywizji lotnictwa myśliwskiego z naziemnymi środkami OPL tej samej narodowości.

Jeżeli w skład armii lotniczej wchodzi trzy dywizje lotnictwa myśliwskiego, w tym jedna sojusznicza, to celowo jest ugrupować je w dwa rzuty - w pierwszym dwie DLM, w drugim jedna DLM. Miejsce sojuszniczej DLM w ugrupowaniu armii lotniczej uzależnione jest od miejsca w ugrupowaniu wojsk lądowych frontu armii ogólnowojskowej /Panc/ tej samej narodowości. Jeśli ta armia znajduje się w pierwszym rzucie, to sojusznicza DLM także powinna znaleźć się w pierwszym rzucie ugrupowania lotnictwa myśliwskiego.

Jeśli sojusznicza armia ogólnowojskowa /Panc/ będzie stanowić drugi rzut wojsk lądowych frontu, to sojuszniczą DLM w początkowej fazie operacji celowe jest umieścić w drugim rzucie i wykorzystywać do potęgowania działań pierwszorzutowych dywizji lotnictwa myśliwskiego w całym pasie działań wojsk frontu. Z chwilą wprowadzenia do walki sojuszniczej armii ogólnowojskowej /Panc/, sojuszniczą DLM celowo jest przesunąć do pierwszego rzutu na kierunku działań tej armii. W takiej sytuacji najczęściej jedną DLM z dotychczasowego rzutu wycofuje się do drugiego rzutu ugrupowania lotnictwa myśliwskiego.

W czasie kilku międzysojuszniczych ćwiczeń^{7/} armia lotnicza, w której skład wchodziła tylko jedna dywizja lotnictwa myśliwskiego, wzmocniana była jednym - dwoma sojuszniczymi pułkami lotnictwa myśliwskiego.

W większości wypadków podporządkowane pułki /jeden - dwa/ włączano w skład macierzystej DLM. Przeprowadzona próba^{8/} zachowania

6/ Między innymi w ćwiczeniu "ZACHÓD-77"

7/ Między innymi w czasie ćwiczenia "LATO-74"

8/ W czasie ćwiczenia "WRZESIEŃ-74"

podporządkowanego sojuszniczego plm w gestii dowódcy armii lotniczej i wykorzystania jego sił do potęgowania wysiłku macierzystej DLM nie zdała egzaminu. Po nieudanych próbach wykorzystania tego plm w systemie OPL wojsk, pułk ten z powodzeniem wykorzystywano później do bezpośredniej osłony samolotów - nosiciele broni jądrowej i blokowania lotnisk nieprzyjaciela.

Przedstawione warianty wykorzystania w systemie OPL wojsk frontu sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa myśliwskiego mogą znaleźć i w przyszłości pełne zastosowanie. Nie można jednak wykluczyć, że warunki pola walki lub właściwości sprzętu bojowego sojusznicznych jednostek nie podyktują potrzeby zastosowania innych rozwiązań - np. w związku z sukcesywnym wzrostem skuteczności i ilości naziemnych środków OPL lotnictwo myśliwskie będzie rozmieszczane w tylowej strefie frontu i wykorzystywane do zwalczania lotnictwa nieprzyjaciela wyłącznie poza strefami ognia własnych środków OPL. Właściwości sprzętu bojowego sojusznicznych jednostek lotnictwa myśliwskiego /duża prędkość, zasięg, uzbrojenie samolotów/ mogą także przyczynić się do ugrupowania tych jednostek w drugim rzucie i wykorzystywania tylko do potęgowania wysiłku jednostek pierwszorzutowych.

Uzasadnione tendencje wykorzystywania sojusznicznych dywizji lotnictwa myśliwskiego do osłony związków wojsk lądowych tej samej narodowości nie podważają potrzeby zapewnienia możliwości koncentracji sił całego lotnictwa myśliwskiego w określonym czasie na głównych kierunkach działań wojsk lądowych oraz ciągłego scentralizowanego dowodzenia całością sił lotnictwa myśliwskiego armii lotniczej.

Armia lotnicza może zostać wzmocniona /uzupełniona/ 1-2 sojusznicznymi dywizjami lotnictwa myśliwsko-bombowego lub tylko 1-2 pułkami lotnictwa myśliwsko-bombowego. Po wzmocnieniu armia lotnicza o składzie koalicyjnym może mieć trzy DLMB /w tym także DLSzR/ lub dwie DMB /DLSzR/ i 1-2 plmb. Nie należy wykluczać możliwości wzmocnienia armii lotniczej sojuszniczną dywizją lotnictwa bombowego. Nie zanotowano takiego wypadku w żadnym z prowadzonych ćwiczeń sojusznicznych i dlatego też szerzej nie będzie on omawiany.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami 60-70% wysiłku lotnictwa myśliwsko-bombowego /myśliwsko-sztrumowego/ ma być wykorzystane według planów dowódców armii ogólnowojskowych /Panc/, zaś pozostały limit według planu dowódcy frontu. Podział ten sugeruje potrzebę wydzielania niemal na stałe około 2/3 sił lotnictwa myśliwsko-bombowego /myśliwsko-szturmowego/ do dyspozycji dowódców pierwszorzutowych armii ogólnowojskowych /Panc/. Ulegając tej sugestii, do niedawna w naszych siłach zbrojnych wydzielano do działań na korzyść pierwszorzutowej armii ogólnowojskowej jedną DLSzR, ugrupowywano ją w pasie działań tej armii i poprzez rozwinięcie WSD takiej DLSzR przy SD wspieranej armii, tworzono dogodne warunki do organizacji i realizacji współdziałania DLSzR z wojskami armii ogólnowojskowej. Po wprowadzeniu znowelizowanego systemu dowodzenia armii lotniczej, przy SD pierwszorzutowych armii ogólnowojskowych /Panc/ będzie rozwijane Centrum Dowodzenia Bojowego AL /CDB AL/ przeznaczone do dowodzenia wszystkimi rodzajami lotnictwa działającymi w pasie działań danej armii i do realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami armii. W sytuacji tej nie ma potrzeby "wiązania" na stałe DLMB /DLSzR/ z określoną armią ogólnowojskową /Panc/. Na korzyść danej armii będzie mogła działać każda DLMB /DLSzR/ ze składu armii lotniczej. Rozwiązanie to umożliwia koncentrowanie w jednym czasie wysiłku 2-3 DLMB /DLSzR/ na korzyść jednej armii działającej na głównym kierunku.

Według poglądów oficjalnie głoszonych w ASG Sił Zbrojnych ZSRR im. K.Woroszyłowa i sprawdzonych w czasie ćwiczeń, celowo jest dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego /DLSzR/ ugrupowywać w dwa rzuty - w pierwszym rzucie dwie DLMB, w drugim - jedna. Pierwszorzutowe DLMB należy wykorzystywać przede wszystkim do wsparcia pierwszorzutowych armii ogólnowojskowych /Panc/, lokalizując ich działania w wyznaczonych pasach działań /nie zawsze pokrywających się z pasami działań armii/. Drugorzutowe DLMB powinno się wykorzystywać do potęgowania wysiłku dywizji pierwszorzutowych. Do wykonywania zadań według planu dowódcy frontu w zasadzie w równym stopniu celowo jest wykorzystywać wszystkie związki i oddziały lotnictwa uderzeniowego.

Przedstawione zasady dotyczące ugrupowania i wykorzystywania lotnictwa uderzeniowego w równym stopniu dotyczą także armii lotniczej o składzie koalicyjnym. Konieczne jest jednak uwzględnienie powiązań narodowych - np. DLMB i armii ogólnowojskowej /Panc/ tej samej narodowości, z zasady ułatwiających realizację współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Sojuszniczą DLMB celowo jest wykorzystywać na kierunku działań bojowych armii ogólnowojskowej /Panc/ tej samej narodowości i ugrupowywać ją w pierwszym rzucie, jeśli ta armia znajduje się w pierwszym rzucie ugrupowania wojsk frontu, natomiast w drugim rzucie, jeśli armia tej samej narodowości stanowi drugi rzut frontu.

Z chwilą wprowadzenia jej do działań, sojuszniczą DLMB celowo jest przesunąć do pierwszego rzutu ugrupowania lotnictwa myśliwsko-bombowego armii lotniczej.

Nie oznacza to jednak, że podporządkowana sojusznicy DLMB powinna wykonywać zadania bojowe tylko na korzyść sojuszniczej armii ogólnowojskowej /Panc/ tej samej narodowości. W równej mierze ta DLMB powinna być przygotowana do wykonywania zadań bojowych we współdziałaniu z innymi DLMB /DLSzR/, na korzyść innych pierwszorzutowych armii w całym pasie działań frontu.

Jeżeli armia lotnicza wzmocniona /uzupełniona/ zostanie tylko 1-2 sojuszniczymi pułkami lotnictwa myśliwsko-bombowego /plmb/ to celowe jest włączenie ich w skład macierzystych DLMB. Rozwiązanie takie znacznie upraszcza dowodzenie tymi pułkami. Jeśli podporządkowany sojuszniczy pułk /pułki/ lotnictwa myśliwsko-bombowego wyposażony jest w inny sprzęt bojowy niż macierzysta DLMB /DLSzR/ to wskazane jest niewłączenie jego do dywizji, ugrupowanie w drugim rzucie i wykorzystanie do potęgowania wysiłku DLMB pierwszego rzutu oraz wykonania innych zadań według planu frontu. Nie widzi się także potrzeby uzależnienia kierunków działania tych pułków od kierunków działań armii ogólnowojskowych /Panc/ tych samych narodowości.

Operacyjnie podporządkowane sojusznicy dywizje i pułki lotnictwa myśliwsko-bombowego należy wykorzystywać w takim samym zakresie i do wykonywania równorzędnych zadań bojowych

jak jednostki macierzyste, dążąc do maksymalnego wyzyskania walorów bojowych ich sprzętu i umiejętności personelu latającego.

Konieczne jest jednak zapewnienie tym jednostkom dogodnych warunków dowodzenia, uzyskiwania informacji o obiektach działań, oraz współdziałania z wojskami lądowymi i sąsiednimi jednostkami lotniczymi. Dużą uwagę należy także zwrócić na zapewnienie sojuszniczym związkom i oddziałom lotnictwa bezpieczeństwa od ognia własnych środków OPL, szczególnie wówczas, gdy jednostki te latają na innym sprzęcie niż jednostki macierzyste.

Armii lotniczej mogą być także operacyjnie podporządkowane sojusznicze pułki śmigłowców szturmowych^{9/}, przeznaczone do bezpośredniego wsparcia pierwszorzutowych dywizji zmechanizowanych i pancernych.

Zgodnie z kształtującymi się poglądami na wykorzystanie śmigłowców uzbrojonych, potwierdzonymi w czasie szeregu międzysojuszniczych ćwiczeń prowadzonych w latach 1972-77^{10/}, w skład armii lotniczej o składzie koalicyjnym mogą wchodzić 2-3 pułki śmigłowców szturmowych /pśsz/.

Pułki te mogą być okresowo przydzielane do wsparcia armii ogólnowojskowych i pancernych /z zasady jeden pśsz dla armii/ z określonym limitem lotów, na okres wykonywania przez armie określonego zadania lub na operację. W wyjątkowych sytuacjach na korzyść danej armii /np. pancernej/ może działać jednocześnie dwa, na nawet trzy pśsz.

Dowódca armii lotniczej dysponując trzema pśsz, z zasady dwa będzie systematycznie przydzielał pierwszorzutowym armiom.

Jeden zatrzyma w swojej dyspozycji i wykorzysta go do potęgowania działań dwóch pierwszych pśsz, lub będzie on stanowił odwód /z zasady przeciwpancerny/ dowódcy frontu.

Podporządkowane sojusznicze pśsz z zasady także wykorzystuje się na kierunkach działań armii ogólnowojskowych /Panc/ tej samej narodowości. Nie wyklucza się utrzymywania sojuszniczego pśsz

9/ W czasie ćwiczenia "TARCZA-76" armia lotnicza wzmocniona została dwoma pułkami śmigłowców, które wykorzystywane były do wykonywania zadań ogniowych i transportu powietrznego.

10/ - oraz w czasie międzynarodowej konferencji, op.cit.

w odwodzie dowódcy frontu i wykorzystywania jego w całym pasie frontu i to nie tylko do wsparcia pierwszorzutowych dywizji, ale także do zabezpieczenia przelotu i działań desantów taktycznych, wykonywania zadań specjalnych itp.

W ostatnich latach coraz częściej słyszy się głosy, szczególnie w środowisku oficerów ogólnowojskowych, aby śmigłowce szturmowe /oddziały, pododdziały/ włączać na stałe w skład armii ogólnowojskowych /Panc/, a nawet dywizji /DZ, DPanc/, co w rezultacie prowadzi do rozpraszania ich wysiłku i decentralizacji dowodzenia tym cennym i powszechnie cenionym środkiem walki.

W środowisku oficerów lotnictwa wyraźnie kształtuje się tendencja do utrzymywania śmigłowców szturmowych, w tym także sojusznicznych, w gestii dowódcy frontu /armii lotniczej/, wykorzystywania ich w sposób zmasowany na głównych kierunkach działań wojsk lądowych i scentralizowanego dowodzenia nimi. Takie wykorzystywanie śmigłowców szturmowych w znacznym stopniu ułatwia wprowadzony znowelizowany system dowodzenia armii lotniczej.

Jednym z ważnych elementów decyzji dowódcy armii lotniczej o składzie koalicyjnym są ustalenia dotyczące udziału sił armii lotniczej w pierwszym i kolejnych uderzeniach jądrowych frontu. Do działań tych z zasady będą przygotowywane wszystkie samoloty nosiciele broni jądrowej jakimi dysponuje armia lotnicza, w tym samoloty - nosiciele z podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa myśliwsko-bombowego. W czasie prowadzonych międzysojusznicznych ćwiczeń samoloty - nosiciele z podporządkowanych sojusznicznych jednostek były z zasady wykorzystywane w taki sam sposób jak macierzyste samoloty - nosiciele. Zwiększona ilość samolotów - nosicieli broni jądrowej w armii lotniczej poprzez podporządkowanie sojusznicznych jednostek z zasady powodowała zwiększenie ilości bomb jądrowych wydzielanych do wykonania pierwszego uderzenia jądrowego /nawet do 100/^{11/} oraz powiększenie odwodu z bombami jądrowymi na pokładach samolotów do jednego plmb.

11/ - taką ilość środków jądrowych otrzymała armia lotnicza w czasie ćwiczenia "ZACHÓD-77"

Z doświadczeń wynika, że nie jest celowe tworzenie mieszanych ugrupowań samolotów - nosicieli z oddziałów sojusznicznych i macierzystych. Sojuszniczne samoloty - nosiciele broni jądrowej powinno się wykorzystywać na oddzielnych kierunkach i wyznaczać dla nich oddzielne trasy lotu. Wskazane jest także, aby sojuszniczne jednostki nosicieli broni jądrowej wykorzystywały do prowadzenia rozpoznania obiektów uderzeń własne samoloty i w miarę możliwości same organizowały zabezpieczenie nosicieli na trasie lotu do celu. Jeśli w armii lotniczej przewiduje się zorganizowanie, w sposób centralny, zabezpieczenia lotu nosicieli broni jądrowej - np. siłami lotnictwa myśliwskiego dyżurującego w powietrzu na wysuniętych rubieżach, to powinno ono objąć także kierunki, na których w tym samym czasie będą wykonywały zadania sojuszniczne samoloty - nosiciele. Na podobnych zasadach może być zorganizowane rozpoznanie kontrolne wykonywane niemal bezpośrednio po wykonaniu pierwszego uderzenia jądrowego.

Nie celowe jest organizowanie odwodu /na ziemi lub w powietrzu/ z samolotów-nosicieli z bombami jądrowymi wyłącznie z podporządkowanych sił sojusznicznych. Wygodniej jest odwód nosicieli broni jądrowej wydzielać z dwóch-trzech plmb, w tym także sojusznicznych, bazujących na oddzielnych lotniskach. Takie grupy odwodowe mogą także dyżurować w powietrzu w oddzielnych strefach dyżurowania. Grupy odwodowe wydzielone z sojusznicznych plmb celowe jest wykorzystać także na oddzielnych kierunkach.

Przedstawione propozycje wykorzystania podporządkowanych sojusznicznych samolotów - nosicieli broni jądrowej powinny być stosowane nie tylko w czasie planowania pierwszego i kolejnych uderzeń jądrowych frontu, ale także w czasie sukcesywnego korygowania planu /grafiku/ wykonania uderzeń jądrowych frontu.

W czasie międzysojuszniczych ćwiczeń prowadzonych w ostatnich latach nigdy nie wzmacniano /uzupełniano/ armii lotniczej sojusznicznymi pułkami lotnictwa rozpoznawczego. Wydaje się, że nie należy tego traktować jako obowiązującą zasadę. Przyjmować raczej należy, że armii lotniczej o składzie koalicyjnym mogą być operacyjnie podporządkowane sojuszniczne pułki lotnictwa rozpoznawczego, szczególnie w istniejących warunkach sukcesywnego zwiększania się zapotrzebowania wojsk lądowych na

informacje z rozpoznania powietrznego.

Operacyjnie podporządkowany sojuszniczy pułk rozpoznania taktycznego /plrt/ celowo jest wykorzystywać przedo wszystkim na kierunku działań bojowych sojuszniczej armii ogólnowojskowej tej samej narodowości. Jeżeli takiej armii nie będzie w pierwszym rzucie frontu, to sojuszniczy plrt można wykorzystywać na kierunku /w pasie/ działań armii innej narodowości. Zastosowanie takiego rozwiązania zmusi sztab armii do szczegółowej organizacji współdziałania z sojuszniczym plrt,

Zgodnie z obowiązującymi zasadami dotyczącymi wykorzystania lotnictwa rozpoznania taktycznego, około 30% limitu plrt /także sojuszniczych/ powinno być wykorzystywane według planu dowódcy frontu /armii lotniczej/ do rozpoznania różnych obiektów w całym pasie działań wojsk frontu.

Wydaje się, że nie jest celowe rygorystyczne przestrzeganie tej zasady w odniesieniu do sojuszniczych plrt. Dążąc do stworzenia dogodnych warunków działań dla podporządkowanych sojuszniczych plrt wskazane jest wykorzystywać je tylko do działań na korzyść określonych armii ogólnowojskowych /Panc/. Natomiast do rozpoznania taktycznego według planu dowódcy frontu /armii lotniczej/ celowo jest wykorzystywać wyłącznie macierzyste plrt /w odpowiednio większym zakresie/.

Dowodzenie pułkami lotnictwa rozpoznania taktycznego /w tym także sojuszniczymi/ powinno być scentralizowane w rękę dowódcy armii lotniczej, bez względu na wielkość limitu /70%-100%/ ich działań na korzyść armii ogólnowojskowej /Panc/. Może zaistnieć taka sytuacja, że armia lotnicza posiadająca dwa macierzyste plrt zostanie wzmocniona sojuszniczym plrt, z góry przeznaczonym do prowadzenia rozpoznania na korzyść sojuszniczej armii, np. armii pancerniej.

W takim wypadku do czasu wprowadzenia do bitwy armii pancerniej wskazane jest sojuszniczy plrt wykorzystywać tylko do prowadzenia rozpoznania według planu frontu /armii lotniczej/ nie wiążąc go z działaniami innej armii.

W czasie prowadzenia rozpoznania powietrznego według planu armii i frontu /AL/ sojusznicze plrt mogą być także wykorzystywane do poszukiwania i jednoczesnego zwalczania określonych obiektów.

Operacyjnie podporządkowany sojuszniczy pułk lotnictwa rozpoznania operacyjnego /plro/, który zastąpił /z różnych przyczyn/ macierzysty plro, należy wykorzystać według ogólnie obowiązujących zasad. Wprowadzenie jego do działań powinno być poprzedzone wnikliwym przygotowaniem, szczególnie w zakresie przekazywania informacji z rozpoznania i dowodzenia. W wyjątkowych wypadkach armia lotnicza dysponująca jednym plro może zostać wzmocniona sojuszniczym plro. Wzmocnienie to może być podyktowane warunkami prowadzenia operacji przez front, jego zadaniami, nakazanym tempem i sposobem prowadzenia operacji, szczególnymi potrzebami zdobywania informacji o obiektach nieprzyjaciela w strefie komunikacji itp. W rezultacie armia lotnicza o składzie koalicyjnym będzie dysponować dwoma pułkami lotnictwa rozpoznania operacyjnego. Obydwa te plro można wykorzystać w różny sposób, ale wyłącznie według planu frontu /armii lotniczej/. Wygodnie jest posługiwać się każdym z tych pułków do rozpoznawania obiektów /w dzień i w nocy/ w wyznaczonym oddzielnym pasie rozpoznania, stanowiącym część pasa działań wojsk frontu, na całą głębokość operacji. /Pasy rozpoznania obydwu plro powinny objąć całą szerokość pasa działań wojsk frontu/.

Cechy sprzętu bojowego i przygotowanie załóg sojuszniczego plro mogą wpływać na wykorzystanie go tylko do rozpoznania określonych obiektów lub prowadzenia rozpoznania na określonym kierunku /np. nadmorskim/.

Pułki rozpoznania operacyjnego /macierzyste i sojusznicze/ podlegają bezpośrednio dowódcy armii lotniczej i dowodzone są w sposób w pełni scentralizowany.

Na podstawie doświadczeń uzyskanych podczas wielu ćwiczeń międzysojuszniczych można stwierdzić, że armiom lotniczym z zasady nie będą podporządkowywane sojusznicze oddziały /związki/ lotnictwa transportowego. Naczelne Dowództwo może doraźnie wydzielać pododdziały, oddziały a nawet związki taktyczne lotnictwa transportowego do wykonania określonych zadań na korzyść frontu /armii lotniczej - np. desantowanie desantów operacyjnych, transportu materiałów i sprzętu, przebazowania związków i oddziałów lotnictwa/. Armia lotnicza zobowiązana jest do udzielenia

pomocy i zorganizowania zabezpieczenia działań lotnictwa transportowego wykonującego zadania na korzyść frontu lub tylko przelatującego w pasie jego działań.

Natomiast w czasie szeregu ćwiczeń armiom lotniczym podporządkowywano sojusznicze pułki śmigłowców transportowych.

Podporządkowane sojusznicze pułki śmigłowców transportowych /pósz/ wykorzystywano do desantowania desantów taktycznych, grup specjalnych, a także w szerokim zakresie do transportu wojsk, materiałów i sprzętu, ewakuacji rannych i chorych, przede wszystkim w trudnych sytuacjach, w ramach usuwania skutków uderzeń jądrowych itp. Pułki te podlegały zawsze bezpośrednio dowódcy armii lotniczej, który stawiał im zadania do wykonania, z określonym limitem lotów na korzyść określonej armii ogólnowojskowej /Panc/.

Ścisłe przestrzeganie tej zasady pozwoliło dowódcom ćwiczącym frontów /AL/ na koncentrację wysiłku śmigłowców transportowych na wykonaniu najważniejszych zadań, na najbardziej zagrożonych kierunkach. Wydaje się, że i w przyszłości należy dążyć do podobnego wykorzystywania podporządkowanych sojuszniczych oddziałów śmigłowców transportowych.

Celowe jest także, aby - podobnie jak inne rodzaje lotnictwa sojusznicze pułki śmigłowców transportowych wykorzystywać przede wszystkim do działań na korzyść sojuszniczych armii tej samej narodowości.

W czasie prowadzonych ćwiczeń a zwłaszcza ćwiczeń z wojskami z wykorzystaniem poligonów, dowódcy armii lotniczych o składach koalicyjnych z zasady nie wnikali w stosowane przez sojusznicze jednostki taktyczne sposoby wykonania postawionych im zadań: atakowanie obiektów naziemnych, wykonywanie manewrów, prowadzenie walk powietrznych itp. W większości wypadków interesowały ich tylko efekty wykonania zadań przez sojusznicze związki i oddziały. Postawa taka wydaje się z wielu względów słuszną. Nie znaczy to, że w określonych warunkach, a szczególnie w czasie wspólnego wykonywania zadań przez jednostki sojusznicze z macierzystymi, nie należy dążyć do ujednoczenia sposobów wykonania zadań, a nawet wskazania oddziałom sojuszniczym stosowania określonych sposobów działań bojowych.

Przedstawione sposoby i warianty wykorzystania bojowego operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa w składzie armii lotniczej, w dużej części stosowane i sprawdzane w czasie szeregu międzysojuszniczych ćwiczeń, nie podważają ani też nie zmuszają do korygowania obowiązujących operacyjnych koncepcji zastosowania bojowego armii lotniczej w operacjach frontu. Nie zmuszają także do wprowadzania zmian w zasadach użycia poszczególnych rodzajów lotnictwa wchodzących w skład armii lotniczej o składzie koalicyjnym. Natomiast będą wpływać, w stopniu uzależnionym od ilości i rodzajów podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, a także składu wojsk lądowych frontu i innych czynników, na ugrupowanie armii lotniczej funkcjonowanie jej systemu dowodzenia organizację jej zabezpieczenia materiałowo-technicznego oraz na planowanie wykonania poszczególnych zadań bojowych mieszanych siłami /sojuszniczymi i macierzystymi/ armii lotniczej.

W przedstawionych wyżej propozycjach zastosowania bojowego różnych rodzajów podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa do wykonania głównych zadań bojowych armii lotniczej wyraźnie widacznia się tendencja do wykorzystywania tych związków i oddziałów na kierunkach działań sojuszniczych armii ogólnowojskowych /Panc/ tej samej narodowości. Tendencja ta bezpośrednio wpływa na rozwiązania w zakresie ugrupowania bojowego armii lotniczej o składzie koalicyjnym, a szczególnie ugrupowania wchodzących w jej skład sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa. Wyraźnie dąży się-co potwierdzają stosowane rozwiązania w czasie międzysojuszniczych ćwiczeń - do ugrupowania sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa na kierunkach /a nawet w pasach/ działań tych sojuszniczych armii ogólnowojskowych /Panc/, na których korzyść będą one wykonywały przynajmniej część zadań bojowych. Druga kształtująca się tendencja /nie zawsze pokrywająca się z wymaganiami pierwszej/ to dążenie, aby podporządkowane sojusznice jednostki ugrupowywać w miejscach /rejonach/ stwarzających dogodne warunki ich zaopatrywania z narodowych baz i składów. Warunek ten w czasie ćwiczeń rzadko możliwy był do spełnienia przede wszystkim ze względów

operacyjnych, co z kolei powodowało trudności w zaopatrywaniu sojusznicznych jednostek, nawet w czasie ćwiczeń. Zarówno dla jednostek macierzystych, jak i dla sojusznicznych konieczne jest, zgodnie z przewidywanymi normami dla lotnictwa frontowego, wydzielanie lotnisk zapasowych oraz drogowych odcinków lotniskowych /DOL/. Na przydzielonych im lotniskach zapasowych /DOL/ sojuszniczne oddziały powinny rozwijać czołówki zaopatrzenia. W wyjątkowych wypadkach na lotniskach /DOL/ zapasowych przewidzianych dla sojusznicznych oddziałów można utrzymywać KLZ z macierzystych jednostek lub batalionów zaopatrzenia z obwodu armii lotniczej. Należy przewidywać, że jeśli armia lotnicza wzmocniona zostanie stosunkowo dużą ilością sojusznicznych jednostek, to nie wszystkie sojuszniczne oddziały, a także i macierzyste będą mogły otrzymać zapasowe lotniska /DOL/. Na przydzielonych lotniskach sojuszniczne jednostki rozwijają własne środki ubezpieczenia lotów, same także organizują obronę i ochronę tych lotnisk.

W sumie ugrupowanie armii lotniczej o składzie koalicyjnym na wyznaczonych lotniskach w pasie działań frontu nie powinno naręczać większych trudności ani też wyraźnie utrudniać przeprowadzanie manewru lotniskowego, zapewniającego racjonalne wykorzystanie całości sił armii lotniczej.

W Zjednoczonych Siłach Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego obowiązuje jednolity system dowodzenia lotnictwem frontowym. System ten, po wielu próbach, wprowadzany jest także do Wojsk Lotniczych PRL^{12/}. Istnienie tego jednolitego systemu dowodzenia armii lotniczych i systematyczne doskonalenie jego funkcjonowania, w czasie ćwiczeń narodowych i międzysojusznicznych, zdecydowanie ułatwia włączanie w skład narodowych armii lotniczych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa, a także zapewnia niemal natychmiastowe dowodzenie tymi jednostkami, bez konieczności wprowadzania zmian w strukturze organizacyjnej systemu dowodzenia. Włączenie sojusznicznych związków i oddziałów oraz decyzje o ich wykorzystaniu mogą jednak spowodować konieczność rozwinięcia dodatkowych elementów i punktów dowodzenia lub zwiększenia środków dowodzenia w dotychczasowym systemie dowodzenia armii lotniczej.

12/ jako tz, znowelizowany system dowodzenia armii lotniczej

Operacyjnie podporządkowane sojusznicze związki i oddziały lotnictwa zobowiązane są do zorganizowania w rejonach węzłów lotniskowych i lotnisk własnych stanowisk dowodzenia /SD/ i zapasowych stanowisk dowodzenia /ZSD/ dywizji, pułków czy też samodzielnych eskadr /np. eskadry śmigłowców przeciwdziałania radioelektronicznego/ i wyposażenia ich we własne środki łączności.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami za zorganizowanie łączności przewodowej, radioliniowej i radiowej sojuszniczych jednostek z SD armii lotniczej odpowiada szefostwo wojsk łączności armii lotniczej. Natomiast za zorganizowanie łączności sojuszniczych związków i oddziałów z ich narodowymi dowództwami lotnictwa, /Sztabem Generalnym lub innymi organami/ odpowiadają ich narodowe szefostwa łączności /z zasady szczebla centralnego/. Dokumenty łączności, tablice rozmównicze, kodowe i inne dokumenty podporządkowane sojusznicze oddziały i związki otrzymują z szefostwa wojsk łączności armii lotniczej.

Podporządkowane sojusznicze jednostki w zasadzie nie muszą wydzielać personelu lub sprzętu do elementów i punktów dowodzenia podległych bezpośrednio dowódcy armii lotniczej: Centrum Dowodzenia Bojowego Lotnictwa Myśliwskiego AL /CDB LM/; Centrum Dowodzenia Bojowego Armii Lotniczej /CDB AL/; Grup Dowodzenia Bojowego /GDB/; Punktów Naprowadzania i Wskazywania Celów /PNWC/; Punktów Radionawigacyjnych /PRN/. W niektórych sytuacjach wskazane jest jednak - co także potwierdzają rozwiązania stosowane w czasie międzysojuszniczych ćwiczeń - uzupełnienie punktów dowodzenia armii lotniczej personelem /nawigatorami, oficerami kierunkowymi/ z jednostek sojuszniczych, szczególnie na kierunkach przewidywanych działań sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa^{13/}.

W pełni uzasadnione wydaje się angażowanie do dowodzenia podporządkowanymi sojuszniczymi związkami i oddziałami lotnictwa na szczeblu operacyjnym przedstawicieli /oficerów z grup operacyjnych/ reprezentujących te jednostki w sztabie armii lotniczej.

1?/ takie rozwiązanie rekomenduje także instrukcja współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem, op.cit.

Oficerów tych można wykorzystać jako kierunkowych do podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów na stanowisku dowodzenia /w centrum dowodzenia/ armii lotniczej.

Celowe jest także, aby przedstawiciele reprezentujący sojusznicze jednostki /szefowie grup operacyjnych/ wykorzystywani byli jako doradcy dowódcy /szefa sztabu/ armii lotniczej w czasie bieżącego dowodzenia siłami armii lotniczej /w sprawach dowodzenia sojuszniczymi jednostkami/. Jeżeli armii lotniczej podporządkowane zostaną 1-2 sojusznicze dywizje lotnictwa myśliwskiego, to wskazane jest dokooptowanie do składu osobowego CDB LM /do zespołu planowania i zespołu dowodzenia bojowego/ 2-3 oficerów z tych sojuszniczych DLM, którzy by w każdej chwili mogli udzielić pomocy w dowodzeniu tymi sojuszniczymi jednostkami oraz w realizacji współdziałania z naziemnymi środkami OPL frontu. Uzasadnione wydaje się także wydzielenie z sojuszniczych DLM oficerów /nawigatorów naprowadzania/ do PNWC /podległych CDB LM/, szczególnie zaś do tych, które rozwijane są na przewidywanych kierunkach działań sojuszniczych DLM. Celowe jest także delegowanie przedstawicieli /oficerów z grup operacyjnych/ reprezentujących podporządkowane sojusznicze jednostki /z zasady jednak nie przedstawicieli konkretnych sojuszniczych DLMB, plmb, plrt, ppsz/ do CDB AL i podległych im PNWC i GDB w celu udzielania pomocy w dowodzeniu sojuszniczym lotnictwem /wszystkimi jego rodzajami/ i w realizacji współdziałania jego z wojskami lądowymi.

W czasie ćwiczenia "TARCZA-76", w sytuacji, kiedy w skład pierwszego rzutu wojsk lądowych frontu wchodziła sojusznicza armia ogólnowojskowa, zaś w skład armii lotniczej /tego frontu/ sojusznicze jednostki lotnictwa przeznaczone przede wszystkim do działań na kierunku tej armii, zdecydowano się na inne, nietypowe rozwiązanie. Mianowicie, w pasie działań tej sojuszniczej armii ogólnowojskowej rozwinięto sojusznicze CDB AL wraz z jednym PNWC, dwoma GDB i PRN, wyposażone we własne środki dowodzenia, urzędnia, środki transportu i zabezpieczenia^{14/}. To sojusznicze CDB AL, wraz z podległymi mu PNWC, GDB i PRN, operacyjnie podporządkowane zostało dowódcy armii lotniczej. Sztab armii lotniczej zorganizował specjalne szkolenie oraz praktyczny trening dla składów bojowych tego sojuszniczego elementu dowodzenia, wyposa-

14/ Dokumenty z ćwiczenia "TARCZA-76" - DWL. Poznań 1976

zył je w dokumenty dowodzenia i łączności oraz delegował do wszystkich jego punktów swoich przedstawicieli, łącznie z nawigatorami naprowadzenia i środkami łączności wraz z obsługami. Składy bojowe tych sojuszniczych punktów dowodzenia lotnictwem przygotowane były do dowodzenia wszystkimi związkami i oddziałami lotnictwa /narodowymi i sojuszniczymi/ wchodzącymi w skład armii lotniczej. W czasie tego ćwiczenia dowodziły praktycznie tylko podporządkowanym lotnictwem sojuszniczym tej samej narodowości, wydzielonym do działań w pasie działań określonej sojuszniczej armii ogólnowojskowej. Po zakończeniu ćwiczenia rozwiązanie to oceniono pozytywnie, wskazując jednocześnie, że w określonych warunkach może ono być stosowane w przyszłości^{15/}. Wydaje się, że jest to rozwiązanie, które zostało przyjęte z powodu określonych warunków, jednak praktyczne jego zastosowanie zawsze zmusi do realizowania dodatkowych przedsięwzięć przygotowawczych i początkowej fazy działań bojowych może utrudnić scentralizowane dowodzenie całością sił armii lotniczej o składzie koalicyjnym.

Decyzje dotyczące dowodzenia armią lotniczą o składzie koalicyjnym - ilości poszczególnych elementów i punktów dowodzenia, ich rozmieszczenia, wyposażenia i obsadzenia, zawsze będą uzależnione od aktualnej sytuacji bojowej, zadań bojowych i składu bojowego armii lotniczej, a także od przewidywanego przebiegu działań bojowych.

W czasie wypracowywania decyzji o działaniach bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym szczegółowego rozważenia wymagają zagadnienia zabezpieczenia materiałowo-technicznego i specjalnego całości sił armii lotniczej, a zwłaszcza operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa. Zgodnie z obowiązującymi od 1973 r. zasadami organizacji zabezpieczenia tyłowego związków taktycznych i operacyjnych Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego w czasie prowadzenia wspólnych operacji^{16/}, sojusznicze jednostki

15/ Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "TARCZA-76", Sztab Gen. WP, Warszawa 1976.

16/ Osnowy organizacji tyłowego obiespieczenia, op.cit.

walczące w składzie związków sił zbrojnych innego państwa mają być w zasadzie wszechstronnie zabezpieczone przez własne /narodowe/ organy tyłowe. Instrukcja ta przewiduje, że gdy zaopatrywanie podporządkowanych sojusznicznych jednostek z baz położonych na terytorium ich państw będzie utrudnione lub wręcz niemożliwe, to zaopatrywanie i zabezpieczanie tych jednostek powinny przejąć organy tyłowe związków operacyjnych, którym te jednostki zostały podporządkowane /z wyjątkiem niektórych specyficznych asortymentów zaopatrzenia, w tym także umundurowania/. Na tych samych zasadach ma być realizowane zabezpieczenie techniczne podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów, remonty i ewakuacja, a także zabezpieczenie medyczne / - narodowa służba zdrowia w jednostkach, ewakuacja rannych własnym transportem i leczenie w szpitalach na terytorium własnego państwa/.

Przedstawione zasady zaopatrywania i zabezpieczenia podporządkowanych sojusznicznych jednostek jednoznacznie zakładają dwa źródła ich zaopatrywania i zabezpieczenia:

- główne - narodowe, na którego prace, terminowość dostaw i inne czynności nie będzie miał bezpośredniego wpływu dowódca związku operacyjnego, któremu te sojuszniczne jednostki zostały podporządkowane;
- uzupełniające /awaryjne/ przez organy tyłowe związku operacyjnego, któremu te jednostki zostały podporządkowane.

Jednocześnie instrukcja ta /także jednoznacznie/ określa, że za zaopatrzenie i zabezpieczenie operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów ponosi odpowiedzialność dowódca, któremu te jednostki zostały podporządkowane^{17/}.

Stwierdzenie to zmusza dowódcę i organy tyłowe związku operacyjnego, któremu podporządkowane zostały sojuszniczne związki i oddziały, do ciągłego interesowania się stanem i przebiegiem zaopatrywania i zabezpieczenia tych jednostek przez ich narodowe organy tyłowe, a nawet interwencji poprzez własny Sztab Generalny, o przyspieszenie dostaw materiałów i sprzętu, kierowanie środków zaopatrzenia na określone lotniska itp. Jednocześnie zobowiązuje to do przygotowania środków materiałowo-technicznych i - w wypadkach stwierdzenia zakłóceń lub przerw w zaopa-

17/ tamże, s.3.

trywaniu sojusznicznych związków i oddziałów z baz narodowych - do natychmiastowej realizacji tzw. zaopatrywania uzupełniającego tych jednostek. Zastosowanie takiego rozwiązania ma zapewnić ciągłość zaopatrywania i zabezpieczenia podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów, a tym samym umożliwić nieprzerwane wykorzystywanie tych jednostek w składzie operacyjnych związków o składzie koalicyjnym.

Przedstawiony zarys zasad zaopatrywania i zabezpieczania operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych jednostek dotyczy także sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa.

Zasady zaopatrywania i zabezpieczania operacyjnie podporządkowanych jednostek wielokrotnie stosowane były w czasie prowadzonych sojusznicznych ćwiczeń z udziałem lotnictwa^{18/} i na ogół zdawały praktyczny egzamin. Jednakże, dowódców i organy tyłowe związków operacyjnych, którym te jednostki zostały podporządkowane, niepokoiły często różne problemy dotyczące ich zaopatrywania i zabezpieczania. Jednym z takich problemów był brak pewności, czy w toku operacji frontowej, prowadzonej nawet tylko z użyciem klasycznych środków rażenia i przy średnich parametrach jej rozmachu, podporządkowane sojuszniczo związki i oddziały lotnictwa działające często na odległych kierunkach, daleko od narodowych baz tyłowych, w warunkach częstego przebazowywania się na nowe lotniska i napotykanie ewentualne trudności komunikacyjne będą systematycznie zaopatrywane i zabezpieczane przez ich narodowe organy tyłowe. W związku z tym często wynikała potrzeba przeprowadzenia dodatkowych ocen i kalkulacji, które z kolei stanowiły podstawę do wyciągania wniosków i formowania propozycji nowych rozwiązań.

Godną uwagi jest wysuwana propozycja tworzenia w pasie działań wojsk frontu sojusznicznych pośrednich baz zaopatrzenia materiałowo-technicznego przeznaczonych do zaopatrywania sojusznicznych jednostek określonej narodowości walczących w składzie frontu.

18/ między innymi "LATO-74", "TARCZA-76", "ZACHÓD-77" i "TRANZYT-77".

Wątpliwości dotyczące zapewnienia ciągłego zaopatrywania sojusznicznych związków i oddziałów przez ich narodowe organy tylowe z zasady wskazywały potrzebę zwiększenia zapasów w bazach armii lotniczej i frontu, przeznaczonych do uzupełniającego zaopatrywania tych jednostek. Powstawał wówczas kolejny problem - w jakim zakresie /20,30,60%/ podporządkowane sojusznice jednostki będą zmuszone do korzystania z zaopatrzenia materiałowo-technicznego przez organy tylowe armii lotniczej i frontu. W czasie ćwiczeń, w większości wypadków, dowódcy armii lotniczych o składzie koalicyjnym decydowali, aby podległe im organy tylowe przygotowane były do uzupełniającego zaopatrywania podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa w 50% ich potrzeb, w zasadzie w zakresie pełnego asortymentu środków materiałowo-technicznych, w tym także amunicji lotniczej, bomb i rakiet. Decyzje takie w znacznym stopniu obciążały macierzyste organy tylowe armii lotniczej, ale dawały dużą gwarancję nieprzerwanego wykorzystywania podporządkowanych sojusznicznych jednostek. Najtrudniej zawsze było przygotować środki materiałowo-techniczne potrzebne do uzupełniającego zaopatrywania sojusznicznych jednostek wyposażonych w nietypowy /przestarzały lub supernowoczesny/ sprzęt.

W sytuacjach takich można by przyjąć kolejny wariant zaopatrywania podporządkowanych sojusznicznych oddziałów i związków lotnictwa poprzez macierzyste bazy armii lotniczej. Do tych baz, a nie bezpośrednio do sojusznicznych jednostek, dostarczane byłyby środki materiałowo-techniczne /w określonej ilości, asortymencie i terminach/ przez narodowe organy tylowe podporządkowanych jednostek. Rozwiązanie takie, chociaż prowadzi do znacznego obciążenia macierzystych organów tyłowych armii lotniczej daje jednak znacznie większą gwarancję systematycznego i jednolitego zaopatrywania i zabezpieczenia wszystkich związków i oddziałów armii lotniczej, w tym także sojusznicznych.

Ten ostatni wariant zaopatrywania operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa, chociaż wydłuża nieco drogę od narodowych źródeł zaopatrzenia do "konsumenta", zasługuje na szczegółowe rozważenie i sprawdzenie w czasie ćwiczeń. Daje on chyba największą gwarancję systematycznego zaopatrywania podporządkowanych sojusznicznych jednostek, na równych

prawach z jednostkami macierzystymi, oraz pozwala na pełną centralizację dowodzenia tyłami armii lotniczej o składzie koalicyjnych.

W czasie prowadzonych ćwiczeń wielokrotnie stwierdzono różnorodność norm i wskaźników zaopatrywania wojsk w te same materiały, obowiązujących w siłach zbrojnych poszczególnych państw - stron Układu Warszawskiego. Sytuacja ta w znacznym stopniu utrudnia planowanie i realizację zaopatrywania i zabezpieczenia wojsk związków operacyjnych o składach koalicyjnych i wymaga ujednoczenia w skali Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Na podobnych zasadach jak zaopatrywanie i zabezpieczenie materiałowo-techniczne /poprzez bazy armii lotniczej/ może być realizowane zabezpieczenia medyczne podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa, a także zaopatrywanie tych jednostek w nowy sprzęt bojowy, ewakuacja i wymiana sprzętu. Rozwiązanie takie wymaga jednak wzmocnienia organów tyłowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym, a szczególnie bazy transportowej, szpitali i innych urządzeń. Wydaje się, że potrzebne siły i środki do wzmocnienia organów tyłowych armii lotniczej powinna otrzymać równocześnie z podporządkowaniem jej sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa. Powinny one pochodzić z sił zbrojnych tych państw, z których włączone są do armii lotniczej bojowe sojuszniczne związki i oddziały.

Rozwiązywanie problemów tyłowego zabezpieczenia w armii lotniczej o składzie koalicyjnym wymaga, aby w składzie przedstawicieli /grup operacyjnych/ reprezentujących podporządkowane sojuszniczne związki i oddziały lotnictwa znajdowali się kompetentni oficerowie organów tyłowych. W składzie przedstawicieli /grup operacyjnych/ delegowanych z armii lotniczej do podporządkowanych sojusznicznych jednostek także powinni znajdować się oficerowie organów tyłowych.

Problemy: zabezpieczenia przed bronią masowego rażenia, zabezpieczenia chemicznego, nawigatroskiego, meteorologicznego i innych rodzajów zabezpieczenia operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa rozwiązywane są na ogólnie obowiązujących zasadach. Szefowie rodzajów wojsk i służb armii lotniczej o składzie koalicyjnym w równym zakresie

powinni ukierunkowywać i pomagać w organizacji i realizacji zabezpieczenia specjalistycznego zarówno w jednostkach macierzystych, jak i w podporządkowanych jednostkach sojuszniczych.

Na uwagę zasługuje jeszcze organizacja i realizacja pracy partyjno-politycznej w operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych związkach i oddziałach lotnictwa. Zgodnie z obowiązującymi ustaleniami pracą partyjno-polityczną w podporządkowanych sojuszniczych jednostkach mają kierować ich narodowe organy partyjno-polityczne /według wskazówek narodowych organów partyjno-politycznych szczebli wyższych/. Zastępcy do spraw politycznych sojuszniczych związków i oddziałów, ich wydziały polityczne mają jedynie współpracować z zarządem politycznym armii lotniczej i frontu.

Zasada współpracy obowiązuje także organy partyjno-polityczne a armii lotniczej w stosunku do podporządkowanych sojuszniczych oddziałów i związków lotnictwa. W czasie prowadzenia międzysojuszniczych ćwiczeń starano się przestrzegać tych zasad. Wielokrotnie jednak braterskie stosunki, wspólne cele polityczne i wojskowe, a także sytuacje bojowe pozwalały znacznie rozszerzać zakres i formy współpracy. Nigdy jednak organy partyjno-polityczne związków operacyjnych nie dążyły do ingerowania w pracę partyjno-polityczną /jej treść i formy/ prowadzoną w podporządkowanych sojuszniczych związkach i oddziałach lotnictwa. W czasie niektórych ćwiczeń dowódcy armii lotniczych interesowali się stanem moralno-politycznym składów osobowych podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów i wykorzystywali te informacje do oceny możliwości bojowych tych jednostek i kwalifikowania ich predyspozycji do wykonania określonych zadań bojowych. Zastępcy do spraw politycznych dowódców armii lotniczych wyraźnie dążyli do bieżącego informowania podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów o aktualnej sytuacji wojskopolitycznej, a zwłaszcza o tych problemach, które bezpośrednio wiązały się z wykonywanymi przez te jednostki zadaniami bojowymi. W czasie prowadzonych ćwiczeń szeroko stosowano wymianę doświadczeń pomiędzy jednostkami sojuszniczymi i macierzystymi w zakresie stosowanych form pracy partyjno-politycznej i propagandowej. Wydaje się, że nie naruszając obowiązującej zasady

o kierowaniu pracą partyjno-polityczną w podporządkowanych so-
juszniczych jednostkach przez ich narodowe organy, celowe jest
wskazywanie tym jednostkom kierunków pracy partyjno-politycz-
nej wynikających z ogólnej sytuacji wojskowo-politycznej, zadań
bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym i warunków ich
wykonania na określonym terytorium itp. Celowa jest także wymia-
na przedstawicieli - oficerów politycznych pomiędzy zarządem
politycznym armii lotniczej a podporządkowanymi sojuszniczymi
związkami i oddziałami lotnictwa.

Przedstawione koncepcje i zasady wykorzystania podporzą-
dkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa, dowodze-
nia nimi oraz ich zabezpieczenia mogą stanowić ogólną podstawę
ich właściwego zastosowania bojowego i powzięcia decyzji o dzia-
łaniach bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym w opera-
cji zaczepnej frontu.

Zastanawiając się nad koncepcjami i zasadami wykorzystania pod-
porządkowanych sojuszniczych jednostek w składzie armii lotni-
czej można odnieść wrażenie, że ich pełna realizacja może ogra-
niczyć możliwości racjonalnego wykorzystania związków i oddzia-
łów macierzystych. W czasie prowadzonych ćwiczeń faktów takich
nigdy nie stwierdzono, a kanalizowanie działań jednostek macie-
rzystych na określonych kierunkach i bezwzględne przestrzeganie
zasad współdziałania i dyscypliny w powietrzu raczej ułatwiało
pełne wykorzystanie ich możliwości i walorów bojowych.

Treść decyzji dowódcy armii lotniczej o składzie koalicyj-
nym nie różni się od decyzji dowódcy armii lotniczej o składzie
jednonarodowym.

Celowe jest aby powziętą decyzję o działaniach bojowych armii
lotniczej o składzie koalicyjnym jej dowódca wcześniej ogłosił
swoim zastępcom i wybranym przedstawicielom sztabu, dając tym
samym możliwość zakończenia pierwszego etapu planowania działań
bojowych przez poszczególne komórki sztabu i przygotowania mater-
iałów do postawienia zadań bojowych podporządkowanym i podległym
związkom.

Po ogłoszeniu decyzji dowódca armii lotniczej bardzo często bę-
dzie udzielał dodatkowych wytycznych dotyczących planowania

działań bojowych, między innymi także podporządkowanych sojusznicych związków i oddziałów. Wskazane jest, aby w ogłoszeniu decyzji i udzieleniu wytycznych uczestniczyli przedstawiciele /szefowie grup operacyjnych/ reprezentujący w sztabie armii lotniczej podporządkowane sojusznicych jednostki. Następnie dowódca armii lotniczej melduje swoją decyzję przełożonemu /dowódcy frontu/, a po jej zatwierdzeniu stawia zadania bojowe podporządkowanym i podległym związkowi i oddziałom lotnictwa.

Uzasadnione wydaje się dążenie dowódców armii lotniczej do osobistego postawienia zadań bojowych podporządkowanym i macierzystym związkowi i oddziałom lotnictwa do działań w pierwszym /pierwszych/ dniach operacji zaczepnej frontu oraz zorganizowania współdziałania wewnątrz armii lotniczej.

Wskazane jest także, aby dowódca armii lotniczej stawiał zadania bojowe w języku zrozumiałym dla wszystkich podporządkowanych i podległych dowódców związków i oddziałów tzn. w języku rosyjskim. Napisy na mapach i schematach ilustrujących decyzje /jej poszczególne elementy/ powinny być wykonane także w języku rosyjskim.

W czasie ćwiczeń niejednokrotnie korzystano z pomocy tłumaczy podczas stawiania zadań bojowych podporządkowanym sojusznicych związkowi i oddziałom. Rozwiązanie takie traktować należy jako wyjątkowe, ale nie wykluczone. Z zasady usługi tłumaczy zapewnia-li dla siebie /we własnym zakresie/ dowódcy związków i oddziałów nie znający języka rosyjskiego.

Dowódcowi podporządkowanych sojusznicych oddziałów i związków w czasie stawiania zadań bojowych z zasady towarzyszyli przedstawiciele armii lotniczej delegowani do tych jednostek oraz przedstawiciele /szefowie grup operacyjnych/ reprezentujący sojusznicych jednostki w armii lotniczej. Celowe jest, aby przedstawiciele ci towarzyszyli dowódcowi sojusznicych związków i oddziałów także w czasie organizacji współdziałania w armii lotniczej. Zadania bojowe do działań w kolejnych dniach operacji dla podporządkowanych i podległych związków i oddziałów lotnictwa najczęściej przekazywane są tylko na piśmie, w formie rozkazu operacyjnego /zarządzenia operacyjnego/ opracowanego także w języku rosyjskim.

Po postawieniu zadań bojowych szefowie rodzajów wojsk i służb, a także szefowie niektórych oddziałów i wydziałów sztabu armii lotniczej udzielają wskazówek dotyczących szczegółów wykonywania zadań bojowych, dowodzenia, zabezpieczenia itp. W armii lotniczej o składzie koalicyjnym przedsięwzięciu temu, a zwłaszcza jego treści, poświęca się wiele uwagi. Ma to na celu wyjaśnienie i ujednoczenie znaczenia wielu szczegółów związanych z wykonaniem zadań bojowych, procedurą dowodzenia, współdziałania z naziemnymi środkami OPL oraz zabezpieczenia materiałowo-technicznego i specjalnego.

Bezpośrednio po postawieniu zadań bojowych dowódca armii lotniczej może przystąpić do organizacji współdziałania wewnątrz armii lotniczej. W przedsięwzięciu tym biorą udział dowódcy wszystkich podporządkowanych i podległych związków i oddziałów lotnictwa, a także szefowie CDB LM i CDB AL. W czasie organizacji współdziałania w armii lotniczej o składzie koalicyjnym wskazane jest sprawdzenie znajomości przez wszystkich dowódców związków i oddziałów lotnictwa /w tym także sojusznicznych/ obowiązujących zasad współdziałania lotnictwa frontowego oraz zapoznanie ich z wytycznymi dowódcy frontu dotyczącymi współdziałania wojsk frontu, a zwłaszcza współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi, a także ustaleniami w zakresie współdziałania z lotnictwem sąsiednich armii lotniczych.

Z doświadczeń uzyskanych podczas ćwiczeń wynika, że w czasie organizowania współdziałania w armii lotniczej o składzie koalicyjnym celowe jest szczegółowe rozważenie zagadnień związanych z planowanymi wspólnymi działaniami jednostek macierzystych i sojusznicznych /w jednym ugrupowaniu, w jednym rejonie itp./, radionawigacyjnym i lotniskowym zabezpieczeniem, a także ratownictwem załóg. Na podkreślenie zasługuje także potrzeba szczegółowego rozpatrzenia dowodzenia i realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi przez CDB LM, CDB AL i GDB w czasie wykonywania głównych zadań przez armię lotniczą w poszczególnych etapach operacji frontu.

W rezultacie organizacji współdziałania dowódcy wszystkich podporządkowanych i podległych związków i samodzielnych oddziałów lotnictwa powinni znać warunki wykonywania zadań bojowych oraz sposoby realizacji współdziałania z sąsiadami i wojskami lądowymi.

W czasie niektórych ćwiczeń rezultaty organizacji współdziałania w armii lotniczej o składzie koalicyjnym zestawiano na piśmie /w formie planu współdziałania/ i wraz z rozkazem operacyjnym przysłano do podporządkowanych i podległych jednostek.

Planowanie działań bojowych /jego układ i treść/ przez sztab armii lotniczej o składzie koalicyjnym w zasadzie nie powinno różnić się od planowania działań bojowych armiach lotniczych o składzie jednonarodowym.

Jednakże fakt wykorzystywania, do wykonania niemal wszystkich głównych zadań armii lotniczej podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa według określonych zasad może zmusić do wprowadzenia korekt w układzie i treści planowania, a także dokumentacji bojowej.

Wskazane jest, aby w procesie planowania działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym w jego pierwszej fazie realizowanej równoległe z wypracowaniem decyzji, a także w drugiej /głównej/ - już po ogłoszeniu decyzji czynnie uczestniczyli przedstawiciele /oficerowie grup operacyjnych/ reprezentujący podporządkowane sojuszniczne związki i oddziały lotnictwa. Praca ich w zespołach planujących udział sił armii lotniczej w pierwszej operacji powietrznej na TDW i w pierwszym uderzeniu jądrowym frontu, osłonę i wsparcie wojsk lądowych frontu i inne zadania, a także udział w opracowaniu dokumentów bojowych może przyczynić się do właściwego wykorzystania bojowego podporządkowanych jednostek sojusznicznych.

Z doświadczeń uzyskanych podczas prowadzonych międzysojusznicznych ćwiczeń wynika, że proces planowania działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym jest znacznie trudniejszy i wraz z opracowaniem dokumentacji bojowej z zasady trwa dłużej niż w armii lotniczej o składzie jednonarodowym. Stwierdzono także, że głównymi czynnikami utrudniającymi przedłużającymi planowanie działań bojowych przez sztaby armii lotniczej o składzie koalicyjnym są: słaba znajomość przez wielu jeszcze oficerów sztabu, a niejednokrotnie także przez przedstawicieli sojusznicznych jednostek, języka rosyjskiego oraz niedokładna znajomość zasad wykorzystywania podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów różnych rodzajów lotnictwa w składzie armii

lotniczej. Korzystanie z usług tłumaczy i w tym wypadku jest rozwiązaniem ostatecznym, z zasady powodującym przedłużenie się procesu planowania, a także opracowywania dokumentów bojowych. Niedokładna znajomość zasad wykorzystywania sojuszniczych jednostek prowadzi do długich dyskusji pomiędzy oficerami sztabu a przedstawicielami sojuszniczych związków i oddziałów i do zbytecznego wyjaśniania zagadnień czasami wręcz oczywistych.

Wydaje się w pełni uzasadnione dążenie do rozpoczynania planowania działań bojowych armii lotniczej bezpośrednio po ogłoszeniu przez dowódcę armii lotniczej zamiaru wykonania zadań bojowych i prowadzenia go niemal równoległe z procesem wypracowania decyzji.

Celowe jest także powierzenie planowania poszczególnych zadań /udział w I operacji powietrznej, osłona, wsparcie itp./ oddzielnym zespołom, składającym się z oficerów sztabu różnych specjalności. Wskazane jest aby w skład tych zespołów wchodził także i brali czynny udział w planowaniu działań przedstawiciele reprezentujący podporządkowane sojusznicze związki i oddziały lotnictwa.

Rozwiązanie takie z zasady przyspiesza proces planowania, chociaż często zmusza do dodatkowego uzgadniania niektórych pokrewnych problemów przez równoległe pracujące zespoły. Celowe jest także, aby dowódca lub szef sztabu armii lotniczej w końcowej fazie tego procesu sprawdził wykonane przez poszczególne zespoły plany zwracając szczególną uwagę na wykorzystanie w czasie wykonywania poszczególnych zadań jednostek sojuszniczych.

Po dokonaniu przeglądów i wniesieniu ewentualnych poprawek, uważa się, że plany . zostały zaakceptowane przez dowódcę armii lotniczej, a główne ich elementy mogą być wrysowane /wpisane/ na plan działań bojowych armii lotniczej w operacji frontu, który ma charakter dokumentu ogólnego. Szczegółowe plany wykonania poszczególnych głównych zadań bojowych armii lotniczej, a także plany zabezpieczenia i inne dokumenty stanowią załączniki do planu ogólnego.

Oddzielny problem w czasie organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym stanowi opracowanie dokumentacji bojowej. Jest sprawą oczywistą, że wszystkie dokumenty bojowe w armii lotniczej o składzie koalicyjnym muszą być

wykonane w języku rosyjskim. Rozwiązania oszczędnościowe przewidujące opracowanie tylko niektórych /głównych/ dokumentów bojowych w języku rosyjskim nie zdały egzaminu i z zasady zmuszały do tłumaczenia w trybie bardzo pilnym pozostałych dokumentów, i to w okresie najmniej odpowiednim na wykonywanie takiej pracy. Zdarzały się także wypadki, że dokument nie opracowany w języku rosyjskim powodował opóźnienie przekazania ważnych i terminowych informacji wykonawcom, jednostkom współdziałającym, sąsiadom a nawet przełożonym.

Treść, układ i forma dokumentów bojowych, tekstowych i graficznych opracowywanych w sztabie armii lotniczej o składzie koalicyjnym powinny zapewniać w sposób zwięzły, rzeczowy i obrazowy rejestracje określonych informacji, ich przekazanie oraz pełne i łatwe ich zrozumienie przez dowódców i sztaby wszystkich podporządkowanych i podległych związków i oddziałów lotnictwa. Sztaby związków i oddziałów sił zbrojnych wszystkich państw - stron Układu Warszawskiego stosują radzieckie wzory dokumentów bojowych, w większości wypadków jednak dostosowane do narodowych potrzeb, tradycji itp. Stąd ciągła obawa, czy dokumenty bojowe opracowane w języku rosyjskim np. przez sztab polskiej armii lotniczej, będą w pełni zrozumiałe dla operacyjnie podporządkowanych sojusznicznych związków i oddziałów lotnictwa - CZAŁ, NAŁ, NRD, Armii Radzieckiej. I odwrotnie, czy opracowane dokumenty bojowe i meldunki podporządkowanych sojusznicznych jednostek będą czytelne i rozumiałe przez dowództwo i sztab armii lotniczej np. polskiej.

Przed ćwiczeniem "TARCZA-76" sztab ćwiczącej armii lotniczej opracował i wysłał do wszystkich podporządkowanych i podległych związków i oddziałów lotnictwa /macierzystych i sojusznicznych/ wzory podstawowych dokumentów bojowych /w języku rosyjskim/ jakie powinny opracowywać i wykorzystywać w czasie tego ćwiczenia. Rozwiązanie to na ogół zdało egzamin, był to jednak akt jednorazowy, obejmujący stosunkowo wąski krąg zainteresowanych i chyba nie do naśladowania przed każdym sojusznicznym ćwiczeniem. Istnieje zatem pilna potrzeba opracowania i wprowadzenia w siłach zbrojnych wszystkich państw - stron Układu Warszawskiego jednolitych /zunifikowanych/ wzorów dokumentów bojowych

dla związków i oddziałów lotnictwa, frontowego. W pierwszej fazie mogą to być dokumenty klasyczne, które będą stanowiły podstawę do opracowania w drugiej kolejności dokumentów sformalizowanych.

Opracowany plan działań bojowych armii lotniczej /o składzie koalicyjnym/ w operacji frontu, uzupełniony szeregiem szczegółowych planów wykonania poszczególnych głównych zadań bojowych armii lotniczej oraz planów zabezpieczenia materiałowo-technicznego, specjalnego i innych stanowią podstawę do opracowania głównego dokumentu bojowego, jakim jest rozkaz operacyjny armii lotniczej z załączonymi zarządzeniami szefów rodzajów wojsk i służb.

W ostatnich latach kształtuje się tendencja, aby rozkaz operacyjny armii lotniczej opracować natychmiast po ogłoszeniu decyzji przez dowódcę armii lotniczej i dostarczyć go do podporządkowanych i podległych związków i samodzielnych oddziałów natychmiast po postawieniu im zadań bojowych, jeszcze przed zakończeniem planowania działań bojowych przez sztab armii lotniczej. Siłą rzeczy taki rozkaz operacyjny będzie miał charakter ogólny, treść jego będzie jednak wystarczająca do rozpoczęcia bezpośredniego przygotowania do działań, przebazowania, a także do wypracowania zarysu decyzji o działaniach bojowych w związkach i samodzielnych oddziałach lotnictwa. Rozwiązanie to, na ogół aprobowane przez dowódców i sztaby związków taktycznych i samodzielnych oddziałów, zmusza jednak do sukcesywnego uzupełniania zadań bojowych /postawionych w formie ogólnej podporządkowanym i podległym jednostkom/ szeregiem informacji szczegółowych dotyczących sposobów wykonania zadań, terminów, współdziałania itp. Informacje te przekazuje się związkom taktycznym i oddziałom w formie zarządzeń operacyjnych, z zasady po zakończeniu planowania przez sztab armii lotniczej. Do zarządzeń operacyjnych mogą być dołączone wyciągi graficzne dotyczące wykonania określonego zadania bojowego. Związki taktyczne /macierzyste i podporządkowane otrzymują pełne teksty rozkazów operacyjnych, natomiast samodzielne oddziały - wyciągi z rozkazów operacyjnych z tekstem dotyczącym tylko danej jednostki.

Zarządzenia operacyjne opracowywane są oddzielnie dla każdego związku operacyjnego i samodzielnego oddziału i dotyczą tylko zadań bojowych wykonywanych przez daną jednostkę. Rozkazy operacyjne w większości wypadków przesyłane są pocztą, natomiast zarządzenia operacyjne, których tekst jest znacznie krótszy, przesyłane są za pomocą technicznych środków łączności.

W czasie ćwiczenia "TARCZA-76" przeprowadzono udaną próbę przesyłania wszystkich dokumentów tekstualnych do podporządkowanych i podległych związków taktycznych i samodzielnych oddziałów za pomocą urządzeń transmisji danych UTD-211. Wydaje się, że sposób ten zapewniający szybkie, bezbłędne i utajnione przekazywanie informacji może być w szerokim zakresie wykorzystywany w warunkach polowych w armii lotniczej, o składzie koalicyjnym. Za pomocą tych urządzeń można także /w obydwu kierunkach/ przysyłać informacje do /z/ ośrodka obliczeniowego armii lotniczej dysponującego elektronicznymi maszynami cyfrowymi /EMC/. Z ośrodka obliczeniowego obecnie korzysta przede wszystkim sztab armii lotniczej, wykorzystując szereg programów na EMC. W niedalekiej przyszłości z ośrodka tego będą korzystały także związki taktyczne i samodzielne oddziały lotnictwa, w tym także sojusznice. Dlatego też konieczne jest stworzenie warunków umożliwiających korzystanie podporządkowanym sojuszniczym jednostkom z ośrodka obliczeniowego armii lotniczej. Sojusznice związki i oddziały mogą wykorzystywać własne programy na EMC, celowe jest także udostępnienie im użytecznych programów, którymi dysponuje armia lotnicza.

Po przesłaniu zadań bojowych /w formie rozkazu operacyjnego lub zarządzeń operacyjnych/ do podporządkowanych sojuszniczych związków i oddziałów lotnictwa delegowani do tych jednostek przedstawiciele /grupy operacyjne/ armii lotniczej powinni pomóc ich dowódcom i sztabom we właściwym zrozumieniu treści tych dokumentów. Mogą oni także udzielić pomocy dowódcom i sztabom sojuszniczych oddziałów i związków w wypracowaniu ich decyzji do działań. Pomocy takiej mogą także udzielać inni oficerowie /specjaliści/ delegowani na ten okres ze sztabu armii lotniczej. Decyzje o działaniach bojowych podporządkowanych sojuszniczych związków taktycznych i samodzielnych oddziałów lotnictwa, tak

samo jak jednostek macierzystych, podlegają zatwierdzeniu przez dowódcę armii lotniczej.

Przygotowanie do działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym, podobnie jak w armii lotniczej o składzie jednonarodowym, dzieli się na wstępne i bezpośrednie.

Wstępne przygotowanie do działań bojowych rozpoczyna się po ogłoszeniu zamiaru działań przez dowódcę armii lotniczej.

W wyjątkowych wypadkach wstępne przygotowanie do działań bojowych w armii lotniczej może rozpocząć się wcześniej, na podstawie wskazań dowódcy frontu lub Sztabu Generalnego.

Treść i zakres przedsięwzięć wstępnego przygotowania do działań bojowych określa każdorazowo dowódca armii lotniczej. W większości wypadków wstępne przygotowanie do działań bojowych będzie obejmować studiowanie rejonu przyszłych działań bojowych, z uwzględnieniem pory roku, przygotowanie sprzętu i personelu do działań bojowych, w tym także do przebazowania na kierunek operacyjny i inne przedsięwzięcia o charakterze ogólnym.

Podstawę do rozpoczęcia wstępnego przygotowania do działań bojowych w związkach taktycznych i samodzielnych oddziałach lotnictwa, w tym także sojuszniczych, z zasady będzie zarządzenie wstępne dowódcy armii lotniczej. W wyjątkowych wypadkach dowódca armii lotniczej może nakazać ustnie rozpoczęcie wstępnego przygotowania w podporządkowanych i podległych mu jednostkach, określając jednocześnie ogólną jego treść i zakres.

Podporządkowane sojusznicze oddziały i związki taktyczne mogą rozpocząć wstępne przygotowanie do działań bojowych jeszcze przed przebazowaniem w rejon przyszłych działań bojowych i kontynuować go już w nowym rejonie bazowania. Czasami sojusznicze jednostki będą mogły wykorzystać przebazowanie w rejon przyszłych działań jako jeden z elementów wstępnego przygotowania do działań bojowych.

W sprzyjających warunkach i z zasady po przebazowaniu w rejon przyszłych działań bojowych, sztab armii lotniczej może udzielić pomocy sojuszniczym oddziałom i związkom taktycznym w realizacji przedsięwzięć wstępnego przygotowania do działań bojowych.

Dowódca armii lotniczej po zapoznaniu się z poziomem wyszkolenia, doświadczeniami bojowymi i innymi danymi dotyczącymi podpo-

rządkowanych sojusznicznych jednostek może rozszerzyć zakres ich wstępnego przygotowania, lub nakazać przeprowadzenie dodatkowych przedsięwzięć np.: oblotu rejonu przyszłych działań bojowych, przeprowadzenia treningów, sprawdzenia opanowania określonych zagadnień itp. Bezpośrednie przygotowanie do działań bojowych w związkach taktycznych i samodzielnych oddziałach lotnictwa, macierzystych i podporządkowanych rozpoczyna się po wypracowaniu przez dowódców i sztaby tych jednostek decyzji o wykonaniu konkretnych zadań bojowych. Będzie ono zatem obejmowało wszystkie elementy związane z wykonaniem zadań bojowych, w określonych warunkach sytuacji bojowej, między innymi: trasą lotu, pokonaniem obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela, sposobami wykonania zadania bojowego, współdziałaniem z wojskami lądowymi, dowodzeniem, zabezpieczeniem bojowym itp. Dowódca armii lotniczej, sztab i szefowie służb będą dążyli do udzielenia sojusznicznym jednostkom wszechstronnej pomocy w bezpośrednim przygotowaniu do działań bojowych, co jednocześnie może utwierdzić ich sąd o faktycznych możliwościach bojowych i właściwościach tych jednostek, bez potrzeby przeprowadzania kontroli. Do udzielenia pomocy w bezpośrednim przygotowaniu do działań bojowych sojusznicznych jednostek celowe jest zaangażowanie przedstawicieli /grupy operacyjne/ armii lotniczej delegowanych do tych jednostek. Nie wskazane jest jednak aby przedstawiciele ci lub specjalnie delegowani oficerowie narzucali dowódcom sojusznicznych oddziałów i związków taktycznych metody i sposoby przeprowadzania bezpośredniego przygotowania do działań bojowych. Powinni raczej ograniczać się do oceny przebiegu rezultatów jego poszczególnych elementów np:

- studiowania rejonu przyszłych działań bojowych;
- przygotowania personelu latającego do wykonywania określonych zadań: rozpoznania powietrznego, uderzeń na określone obiekty konwencjonalnymi i jądrowymi środkami rażenia itp.;
- znajomości przez personel latający, dowódców i sztaby systemu dowodzenia, sygnałów, tablic rozmówniczych, rozmieszczenia punktów dowodzenia, naprowadzenia, punktów radionawigacyjnych, lotnisk zapasowych /własnych i sąsiadów/ itp.;
- obowiązujących zasad współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi

- wymi, a zwłaszcza z naziemnymi środkami OPL /sygnały, bramy wlotowe i wylotowe, strefy wspólnych działań bojowych lotnictwa myśliwskiego i środków przeciwlotniczych itp./;
- przygotowania środków materiałowo-technicznych, specjalnych, inżynieryjno-lotniczych i lotniskowych oraz funkcjonowania służb zabezpieczenia.

Obecność sojuszniczych oddziałów i związków taktycznych w armii lotniczej będzie miała także wpływ na bezpośrednie przygotowanie do działań bojowych w macierzystych jednostkach. Ich dowódcy w czasie bezpośredniego przygotowania do działań bojowych powinni szczegółowo rozważyć i doprowadzić do personelu latającego, personelu stanowisk i punktów dowodzenia szczegóły dotyczące ustalonego współdziałania z jednostkami sojuszniczymi, udzielenia tym jednostkom pomocy itp.

W sumie przygotowanie do działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym także będzie bardziej złożone od przygotowania do działań jednonarodowej armii lotniczej. Sprawne i dostosowane do realnych potrzeb jego przeprowadzenia zawsze wymagać będzie dużej wprawy organizacyjnej i kierowniczej dowództwa armii lotniczej oraz znacznie szerszego zaangażowania oficerów sztabu, rodzajów wojsk i służb.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że treść i przebieg procesu organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym mają szereg cech specyficznych, które z zasady proces ten komplikują i najczęściej powodują jego przedłużenie. Treść procesu organizacji działań bojowych kształtują przede wszystkim wypracowane i sprawdzone w trakcie wielu ćwiczeń międzysojuszniczych zasady zastosowania bojowego operacyjnie podporządkowanych sojuszniczych oddziałów i związków taktycznych w składzie armii lotniczej.

Na układ i przebieg tego procesu ma wpływ zasada operacyjnego podporządkowania sojuszniczych jednostek oraz instytucja przedstawicieli /grup operacyjnych/ reprezentujących te jednostki w armii lotniczej i przedstawicieli armii lotniczej w sojuszniczych jednostkach.

Przedstawione właściwości organizacji działań bojowych w armii lotniczej o składzie koalicyjnym oraz propozycje treści i układu poszczególnych elementów tego procesu mogą ułatwić jego racjonalne przeprowadzanie.

3.3. Właściwości prowadzenia działań bojowych przez armię lotniczą o składzie koalicyjnym

Armia lotnicza o składzie koalicyjnym, bez względu na czas i warunki jej sformowania /w okresie pokoju, w czasie wojny - przed kolejną operacją, lub w trakcie trwania operacji frontu/, skład bojowy i warunki sytuacji bojowej, powinna prowadzić działania bojowe zgodnie z zasadami zastosowania bojowego lotnictwa frontowego obowiązującymi w siłach zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego. Należy jednak przewidywać, że szereg obiektywnych czynników jak: krótki czas formowania, nietypowy i doraźnie skompletowany skład bojowy, ograniczony czas przygotowania do działań bojowych, trudności zaopatrywania i zabezpieczenia, a także skomplikowane warunki sytuacji bojowej mogą zmusić do stosowania nietypowych rozwiązań organizacyjnych, wykorzystania bojowego sił i środków, dowodzenia i zabezpieczenia.

Operacyjnie podporządkowane sojusznicze oddziały i związki taktyczne mogą nie osiągnąć gotowości bojowej do działań w czasie nakaznym dla jednostek macierzystych i rozpocząć działania bojowe z opóźnieniem, nie przewidywanym w planach działań bojowych. Może to być spowodowane późnym ich podporządkowaniem, opóźnionym przegrupowaniem w rejon działań bojowych, potrzebą dłuższego przygotowania się do działań bojowych i innymi obiektywnymi przyczynami.

W sytuacji takiej może okazać się konieczne doraźne zastąpienie planowanych działań podporządkowanych jednostek sojuszniczych działaniami oddziałów i związków macierzystych, przede wszystkim odwodowych, lub przeznaczonych do działań w okresie późniejszym. Realizacja takiego przedsięwzięcia zawsze wymagać będzie szybkich decyzji, korekty planów, przekazania nowych zadań bojowych wykonawcom i zabezpieczenia ich wykonania.

Spodziewając się zaistnienia takiej sytuacji, wydaje się celowe posiadanie większej ilości sił w odwodzie oraz przygotowanie niektórych oddziałów /związków/ macierzystych do wykonania określonych zadań w zastępstwie jednostek sojuszniczych.

Wymuszona realizacja tego rodzaju zadań jeszcze raz potwierdza potrzebę przygotowania wszystkich sił armii lotniczej do działań w całym pasie działań wojsk frontu, a nie tylko na określonych kierunkach.

Opóźnione rozpoczęcie działań bojowych przez podporządkowane sojusznicze oddziały i związki /lub tylko ich część/ może zmusić do ich intensywniejszego wykorzystywania w pozostałym czasie, co także spowoduje korektę planów wykorzystania bojowego sił armii lotniczej, a także zadań bojowych sojuszniczych jednostek. W sytuacji takiej sojusznicze oddziały i związki mogą być wykorzystane na innych kierunkach, do wykonania innych zadań, nie zawsze bezpośrednio na korzyść związków wojsk lądowych tej samej narodowości.

W warunkach, kiedy operacyjnie podporządkowane sojusznicze oddziały i związki lotnictwa, należycie przygotowane, w określonym terminie dla całości sił armii lotniczej osiągną gotowość bojową i rozpoczną działania bojowe, wskazane jest w miarę możliwości skrupulatne przestrzeganie ich planowanego wykorzystywania.

Jakiegokolwiek zmiany w planach działań znacznie trudniej jest przekazać podporządkowanym sojuszniczym oddziałom, a wykonanie nowych, zadań z zasady sprawia im większe trudności niż oddziałom macierzystym. Potwierdziły to zjawisko doświadczenia uzyskane podczas szeregu ćwiczeń międzysojuszniczych.

Jednakże współczesne pole walki z zasady będzie zmuszało do korygowania planów działań bojowych i to często już w początkowej fazie operacji zaczepnej frontu. Potrzeba taka może zaistnieć już po pierwszym zmasowanym uderzeniu lotnictwa nieprzyjaciela /uprzedzającym lub odwetowym/, w którego wyniku część oddziałów armii lotniczej, w tym także podporządkowane sojusznicze oddziały, mogą zostać obezwładnione lub zniszczone.

Mogą także zostać zniszczone lub uszkodzone niektóre elementy systemu dowodzenia, zaopatrywania i zabezpieczenia armii lot-

niczej. Sytuacja taka spowoduje konieczność natychmiastowego skorygowania planu działań bojowych armii lotniczej, a w wypadkach poniesienia dużych strat - nawet wypracowania nowej decyzji o dalszych działaniach bojowych i sporządzenia nowego planu działań bojowych armii lotniczej. Konieczność skorygowania planu działań bojowych armii lotniczej mogą również spowodować skutki uderzeń jądrowych przeciwnika.

Korygując plan działań bojowych armii lotniczej o składzie koalicyjnym należy w dalszym ciągu przestrzegać założeń generalnych i wskazówek przełożonych dotyczących wykorzystywania podporządkowanych sojusznicznych oddziałów i związków taktycznych lotnictwa i nadal dążyć do wykorzystywania tych jednostek przede wszystkim na kierunkach działań związków wojsk lądowych tej samej narodowości. Jednakże poniesione straty lub zaistniała sytuacja bojowa mogą zmusić do wykorzystywania sojusznicznych oddziałów i związków lotnictwa na innych kierunkach, wykonywania rozpoznania na korzyść innych armii ogólnowojskowych /Panc/ oraz do wsparcia wojsk lądowych nie tylko tej samej narodowości itp.

Wymienione wyżej sytuacje oraz zmiany w planach działań bojowych wojsk lądowych /np. wcześniejsze lub późniejsze wprowadzenie do bitwy drugorzutowej armii/ mogą przyspieszyć lub opóźnić przesunięcie do pierwszego rzutu ugrupowania lotnictwa podporządkowanych sojusznicznych oddziałów i związków lotnictwa, przewidzianych do wykonywania zadań bojowych bezpośrednio na ich korzyść.

Zmiany w ugrupowaniu i użyciu podporządkowanych sojusznicznych oddziałów i związków lotnictwa mogą dotyczyć zarówno lotnictwa myśliwskiego, rozpoznawczego, myśliwsko-bombowego, jak i oddziałów śmigłowców.

Do skorygowania planu wykorzystania oddziałów/pododdziałów śmigłowców mogą zmusić: sytuacje operacyjno-taktyczne, potrzeba dodatkowego wsparcia pierwszorzutowych związków lądowych na określonym kierunku, dodatkowe potrzeby desantowania desantów taktycznych, konieczność szybkiej ewakuacji wojsk lub rannych, transportu materiałów i sprzętu, a także potrzeba wycofania oddziałów śmigłowców szturmowych i transportowych, w tym także sojusz-

niczych, działających na korzyść określonych armii ogólnowojskowych /Panc/, przegrupowania ich i wykorzystania w sposób zmasowany do wykonania innych zadań priorytetowych w tym okresie.

Wymienione sytuacje /stanowiące znikomy przykład ogromu nieoczekiwanych zdarzeń, jakie mogą zaistnieć na współczesnym polu walki/ i podyktowana przez nie konieczność bieżącego realizowania szeregu nieprzewidzianych przedsięwzięć wymagają bardzo elastycznego dowodzenia siłami armii lotniczej, a w szczególności siłami armii lotniczej o składzie koalicyjnym.

Dowodzenie działaniami bojowymi takiej armii lotniczej w warunkach planowego realizowania zadań bojowych jest znacznie trudniejsze od dowodzenia armią lotniczą o składzie jednonarodowym i wymaga o wiele bardziej precyzyjnego funkcjonowania poszczególnych elementów systemu dowodzenia.

W warunkach skomplikowanych, wymagających ciągłego korygowania wykonywania zadań bojowych i realizacji zadań nie przewidywanych, dowodzenie armią lotniczą o składzie koalicyjnym poważnie się komplikuje i urasta do rangi pierwszoplanowego problemu w warunkach obezwładniania lub zniszczenia nawet tylko nielicznych elementów /punktów/ systemu dowodzenia.

W warunkach planowanego realizowania zadań bojowych zaleca się nie dokonywać jakichkolwiek zmian w systemie dowodzenia armii lotniczej. Nawet uzasadnione korekty systemu dowodzenia w trakcie działań bojowych mogą na kilka godzin zakłócić dowodzenie armią lotniczą i utrudnić wykonywanie planowanych zadań bojowych, przede wszystkim przez jednostki sojusznicze^{19/}.

Usterki w funkcjonowaniu systemu dowodzenia /jego określonych elementów/ powinno się usuwać w okresach mniej intensywnych działań /najczęściej w nocy/. W takich okresach należy także dokonywać zmian rozmieszczenia punktów dowodzenia, natychmiast informując o tym dowódców podporządkowanych i podległych oddziałów i związków taktycznych lotnictwa.

19/ Potwierdzają to doświadczenia z ćwiczenia "Tarcza-76" - patrz Materiały i dokumenty z ćwiczenia "Tarcza-76", DWL, Poznań 1976.

Jeśli sytuacja bojowa zmusza do wprowadzenia znacznych zmian w planie działań bojowych armii lotniczej i wykorzystywania podporządkowanych sojuszniczych oddziałów i związków taktycznych lotnictwa na innych kierunkach, to celowe jest doraźne przystosowanie punktów dowodzenia na tych kierunkach do dowodzenia sojuszniczymi jednostkami. Do CDB AL i PNWC na kierunkach przewidywanych działań sojuszniczych oddziałów i związków lotnictwa można delegować przedstawicieli /oficerów z grup operacyjnych/ reprezentujących w sztabie armii lotniczej jednostki sojusznicze.

Oficerowie ci mogą udzielić doraźnej pomocy składom bojowym CDB AL i PNWC w dowodzeniu sojuszniczymi grupami samolotów wykonujących zadania bojowe w ich strefach /sektorach/ dowodzenia.

W wypadku zmiany kierunku /rejonu/ działań bojowych sojuszniczego pułku śmigłowców szturmowych wskazane jest wysłanie przedstawiciela reprezentującego tę jednostkę do GDB rozmieszczonej przy pierwszorzutowej dywizji, na której korzyść pułk ten będzie działał. Wskazane jest także poinformowanie sojuszniczych oddziałów i związków lotnictwa o przebywaniu na tych punktach dowodzenia ich przedstawicieli.

Jeśli niektóre elementy systemu dowodzenia zostaną obezwładnione lub zniszczone konieczne będzie szybkie przystosowanie ocalałych punktów dowodzenia do okresowego przejęcia funkcji punktów unieruchomionych. Odtworzenie obezwładnionych i zniszczonych elementów systemu dowodzenia z wielu względów powinno się rozpocząć od tych elementów, które pracują na korzyść podporządkowanych sojuszniczych oddziałów i związków lotnictwa. Sytuacja bojowa i realne potrzeby mogą jednak wpłynąć na inną kolejność odtwarzania systemu dowodzenia. Powzięta decyzja w tej dziedzinie powinna jednak zapewnić ciągle dowodzenie jednostkami sojuszniczymi.

Godna rozważenia i sprawdzenia w czasie ćwiczeń jest propozycja szerszego wykorzystania w trudnych sytuacjach punktów naprowadzania /PPN/ lotnictwa myśliwskiego, a także stanowisk dowodzenia jednych pułków lotniczych do dowodzenia działaniami bojowymi grup samolotów z innych pułków.

Na podkreślenie zasługuje także kształtująca się tendencja szerszego wykorzystania w procesie dowodzenia działaniami bojowymi podporządkowanych sojusznicych oddziałów i związków taktycznych lotnictwa ich przedstawicieli przebywających stale w sztabie armii lotniczej. Przedstawiciele ci /szefowie grup operacyjnych/, znając doskonale składy bojowe, możliwości i właściwości reprezentowanych sojusznicych jednostek mogą być doradcami dowództwa i sztabu armii lotniczej w zakresie ich bojowego wykorzystania do wykonania doraźnych zadań, przegrupowywania i działań na innych kierunkach, zapewnienia ciągłego dowodzenia nimi, zaopatrywania i ich zabezpieczenia. Dlatego też przedstawiciele /szefowie grup operacyjnych/ sojusznicych jednostek powinni stale znajdować się na stanowisku dowodzenia /w centrum dowodzenia bojowego/ armii lotniczej. W wypadku dowodzenia z WSD /ZSD/ armii lotniczej, oni także powinni tam się znajdować. Próby wykorzystania tych przedstawicieli wyłącznie jako oficerów kierunkowych /łącznikowych/ do reprezentowanych sojusznicych oddziałów i związków wydają się nie racjonalne.

Na prowadzenie działań bojowych przez podporządkowane sojusznicych oddziały i związki taktyczne lotnictwa w składzie armii lotniczej poważny wpływ ma - zgodne z potrzebami - sukcesywne ich zaopatrywanie i zabezpieczenie przez ich narodowe organy tyłowe. Sytuacja bojowa i trudności komunikacyjne mogą zakłócić systematyczne dostawy środków materiałowych, a służby techniczne, medyczne i inne w wielu wypadkach mogą nie sprostać w przygotowaniu sprzętu bojowego do działań, w ewakuacji rannych i chorych /np. po uderzeniach jądrowych/ itp. i dalsze działania określonej sojusznicych jednostki w składzie armii lotniczej mogą okazać się niemożliwe.

Dowództwo i macierzyste organy tyłowe armii lotniczej nie mogą dopuścić do takiej sytuacji. Muszą znać na bieżąco sytuację tyłową w podporządkowanych sojusznicych oddziałach i związkach taktycznych, a w wypadku trudności w ich zaopatrywaniu lub zabezpieczeniu natychmiast uruchomić tzw. uzupełniające zaopatrywanie i zabezpieczenie tych jednostek przez macierzyste organy tyłowe.

W trakcie działań bojowych może zaistnieć potrzeba udzielenia pomocy podporządkowanym sojusznicych oddziałom i związkom

taktycznym lotnictwa w zakresie pracy partyjno-politycznej. Dlatego też zarząd polityczny armii lotniczej o składzie koalicyjnym powinien nieprzerwanie utrzymywać kontakt z aparatem partyjno-politycznym jednostek sojusznicznych i w miarę potrzeby służyć im radą i pomocą.

Rezultaty wykonania pierwszych zadań bojowych przez podporządkowane sojuszniczne oddziały i związki taktyczne lotnictwa będą sprawdzianem ich faktycznych możliwości bojowych oraz koncepcji ich wykorzystania przez armie lotniczą i dowodzenia nimi. Dlatego też celowe jest przeprowadzenie po pierwszym dniu /po pierwszych dniach/ działań tych jednostek w składzie armii lotniczej, wspólnie z przedstawicielami reprezentującymi te jednostki, szczegółowej oceny ich działań z uwzględnieniem warunków ich wykonywania. Wyniki takiej oceny mogą wpłynąć na ukierunkowanie wykorzystania sojusznicznych jednostek i dowodzenia nimi w kolejnych dniach operacji.

Wskazane jest aby w kolejnych dniach operacji wykorzystywać podporządkowane sojuszniczne oddziały i związki taktyczne lotnictwa na tych samych kierunkach operacyjnych, na korzyść tych samych związków operacyjnych wojsk lądowych, przede wszystkim tej samej narodowości. Wskazane jest także - w miarę możliwości - stwarzanie jednostkom sojusznicznym dogodnych warunków przygotowania się do działań bojowych w kolejnych dniach poprzez wcześniejsze przekazywanie im zadań bojowych i udzielanie maksymalnej pomocy w wypracowaniu przez nie decyzji o działaniach bojowych oraz w przygotowaniu personelu latającego,

W wypadku zaistnienia potrzeby przebazowania sojusznicznych oddziałów i związków taktycznych na nowe lotniska, może zaistnieć potrzeba udzielenia im pomocy przez organy tyłowe armii lotniczej /w środkach transportu i środkach zabezpieczenia materiałowo-technicznego innych/, aby mogły one sprawniej przebazować się i szybciej wznowić działania bojowe.

W sumie, prowadzenie działań bojowych przez armię lotniczą o składzie koalicyjnym będzie także znacznie trudniejsze od prowadzenia działań bojowych przez armię lotniczą o składzie jednonarodowym. W czasie prowadzenia działań bojowych konieczne jest także ściśle przestrzeganie zasad zastosowania bojowego

Z A K O Ń C Z E N I E

Zasady zastosowania bojowego wielonarodowych sił zbrojnych w wojnach koalicyjnych kształtowane były na przestrzeni wieków. Motorem ich rozwoju było zawsze dążenie do skutecznego wykorzystania wojsk wszystkich członków koalicji według jednolitego planu zapewniającego osiągnięcie wspólnych koalicyjnych celów bitew, operacji, wojen. Wielokrotnie jednak, w różnych wiekach, ukształtowane już i sprawdzone metody i sposoby zastosowania bojowego koalicyjnych sił zbrojnych wypaczano i hamowano ich rozwój. Przyczyną takiego postępowania były najczęściej partykularne tendencje jednego lub kilku członków koalicji powstałe na tle narodowym, ekonomicznym, politycznym, a także konserwatyzm dowódców, polityków i władców. Niewłaściwe wykorzystywanie sił zbrojnych koalicji i dowodzenie nimi z zasady prowadziło do klęsk militarnych, politycznych i rozpadu koalicji.

W wojnach koalicyjnych XX wieku, a szczególnie w czasie II wojny światowej w koalicji antyfaszystowskiej wykorzystywano koalicyjne siły zbrojne według zasad wypróbowanych fragmentarycznie lub w całości w wielu wojnach prowadzonych wcześniej dostosowanych do aktualnych warunków i potrzeb.

W koalicji państw zachodnich w pełni zdała egzamin przyjęta zasada szerokiej integracji sił zbrojnych członków koalicji i dowodzenia takim ponadnarodowym zgrupowaniem przez wyznaczonych dowódców i połączone sztaby, składające się z oficerów różnych narodowości.

W koalicyjnych siłach zbrojnych walczących wspólnie z Armią Radziecką z pełnym powodzeniem stosowano zasadę operacyjnego podporządkowania sojusznicznych związków i oddziałów jednej narodowości wyższemu związkowi innej narodowości, zachowując ich cechy narodowe i podległość ich zwierzchnim narodowym organom wojskowym i politycznym.

W koalicji państw faszystowskich nie zdecydowano się na stosowanie jednolitych form koalicyjnego wykorzystania sił zbrojnych. Niemcy i Włochy najchętniej prowadziły działania bojowe na oddzielnych frontach. W czasie wspólnych działań wojska włoskie

i innych państw satelickich najczęściej włączano w skład wyższych związków niemieckich.

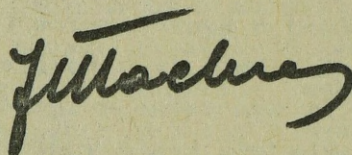
Przyjęte i stosowane zasady zastosowania bojowego sił zbrojnych w każdej z wymienionych koalicji w pełnym zakresie obowiązywały w lotnictwie tych koalicji. Działania bojowe koalicyjnego lotnictwa /w tym także związków operacyjnych i taktycznych lotnictwa o składzie koalicyjnym/ odznaczały się właściwościami i cechami specyficznymi z zasady utrudniającymi organizację działań bojowych lotnictwa, dowodzenie nim i jego zabezpieczenie.

Zasady zastosowania bojowego sił zbrojnych koalicji z okresu II wojny światowej niemal w całości przyjęto w zorganizowanych w okresie powojennym nowych koalicjach polityczno-militarnych: amerykańsko-angielskie zasady - w siłach zbrojnych w NATO, a Związku Radzieckiego i jego sojuszników - w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego. Zasady te, udoskonalone i dostosowane do współczesnych warunków i potrzeb prowadzenia działań wojennych, aktualnie obowiązują w siłach zbrojnych obydwu koalicji, w tym także w ich siłach powietrznych.

Analiza praktycznego wykorzystania koalicyjnego lotnictwa, a zwłaszcza armii lotniczej o składzie koalicyjnym, w czasie wielu ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, wykazała systematyczne występowanie szeregu właściwości w formowaniu, organizacji i prowadzeniu działań bojowych przez tego rodzaju koalicyjny związek lotnictwa. Właściwości te z zasady utrudniają i przedłużają przygotowanie do działań bojowych takiej koalicyjnej armii lotniczej i dowodzenie nią oraz zmuszają do poszukiwania i stosowania szeregu nietypowych rozwiązań proceduralnych, a niekiedy także merytorycznych.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu propozycje takich rozwiązań mogą przyczynić się do ujednoczenia, usystematyzowania i usprawnienia formowania, organizacji działań bojowych oraz ich prowadzenia przez armię lotniczą o składzie koalicyjnym. Propozycje te oparte zostały na ustaleniach zawartych w obowiązujących dokumentach normatywnych i doktrynalnych /narodowych i układowych/ oraz doświadczeniach wielu międzysojuszniczych ćwiczeń.

Niektóre z proponowanych rozwiązań stosowane były już w czasie międzysojuszniczych ćwiczeń, w których uczestniczyła armia lotnicza Wojska Polskiego o składzie koalicyjnym. Część z nich wymaga praktycznej weryfikacji.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Machura', written in a cursive style.

płk doc.dr Jerzy MACHURA

B I B L I O G R A F I A

1. A.W. Beskrownyj, Oteczestwiennaja wojna 1812, Moskwa;
2. N.K. Gołowin, Służba sztabu generalnego, Moskwa 1912;
3. G.F. Woroncow, Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny, Moskwa 1976;
4. W.J. Lenin, Dzieła, T.26, Warszawa 1954 r;
5. Istorija wojn i wojennogo iskustwa, Moskwa 1970;
6. Mała encyklopedia wojskowa, T.1,2,3, Warszawa 1970;
7. Pierwaja mirowaja wojna, Moskwa 1968;
8. Kratkaja istoria grażdanskoi wojny w SSSR, Moskwa 1962;
9. 50 let wielikoj oktiabrskoj socjalisticzeskoj rewolucji, Moskwa 1967;

10. M.Bron, Wojna hiszpańska 1936-1939, Warszawa, 1961;
11. Istorija diplomacji, I III, Moskwa;
12. E.J. Kingston, Mc Clonghry, Kierowanie wojną, Warszawa 1959;
13. W.Król, Polskie dywizjony lotnicze w W.Brytanii 1940-1945, Warszawa 1976;
14. K.Pniak, Wspomnienia, mies. "Polska" nr 7/1965;
15. W.T.Kowalski, Wielka Koalicja 1941-1945 wyd.III Warszawa 1976;
16. Rokowyje reszenija, Moskwa 1958;
17. S.M. Sztiemienko, Generalnyj sztab w gody wojny, Moskwa 1973;
18. Fr.Skibiński, O sztuce wojennej na północno-zachodnim TDW, Warszawa 1977;
19. Cz. Krzemiński, Strategiczne bombardowanie Niemiec, ASG, Warszawa 1963;
20. A.Bograjew, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962;

21. Druga wojna światowa 1939-1945, pod red. S. Piatonowa, Warszawa 1961;
22. Fr. Skibiński, Ardeny, Warszawa 1968;
23. B.H. Liddell Hart, Strategia /działania pośrednie/, Warszawa 1959;
24. Denis Richards, Hilary Samidors, Royal Air Force 1939-1945, Londyn, przekład rosyjski Moskwa 1963;
25. I.F.C. Fuller, Druga wojna światowa 1939-1945, Warszawa 1958;
26. F.C. Pogne, The Suprenic Command, Waszyngton, 1951;
27. Cz. Krzemiński, Lotnictwo w operacji normandzkiej, ASG, Warszawa 1970;
28. D. Eisenhower, Krucjata w Europie, Warszawa 1959;
29. Sbornik materiałów po sastawu i grupirowskie wojsk faszistskoi Germanii i ich sojuznikow na sowietsko-giermanskom frontie za pieriod 1941-1945, Moskwa 1955;
30. Francas de Geoffre, Normandie - Niemen, Warszawa 1956;
31. S. Sztemienco, Jeszcze raz o sztabie generalnym w latach wojny, Warszawa 1976;
32. Cz. Krzemiński, Dowodzenie lotnictwem w II wojnie światowej, Warszawa 1972;
33. F.S. Nogriu, Wierchownoje Komandowanie, przekład z angielskiego, Moskwa 1959;
34. Eugeniusz Grysiewicz, Niektóre problemy strategicznej ofensywy powietrznej przeciwko Niemcom w czasie II wojny światowej, rękopis artykułu 1968;
35. Izydor Koliński, Ludowe lotnictwo polskie 1943-1945, wyd. II Warszawa 1969;
36. M. Jurek i Edw. Skrzypkowski, Tarcza pokoju, Warszawa 1975;
37. I.C. Grews, The turbulent era, T. II New York 1958;
38. D.F. Fleming, The Cold War and ist Origins 1917-1960, New York 1961;
39. F.W. Engel, Hasisbuch der NATO, Frankfurd /M 1957;

40. A.Charisius, T.Dobias, Wł.Kozaczuk, NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975, Warszawa 1977;
41. Zbiór dokumentów, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1949;
42. Układ Warszawski - powstanie i działalność 1955-1974 /Wybór dokumentów/, Warszawa 1975;
43. W.Morawiecki, Organizacje międzynarodowe, Warszawa 1965;
44. A.Siergiejew, Krizis wojennej doktryny i strategii amerykańskiego imperializmu, Wojenna Myśl, Moskwa 1974 nr 8;
45. J.Miller, Rola i zadania taktycznych sił powietrznych w ewentualnym konflikcie zbrojnym /tłum/ WPZ Warszawa 3/115 1977;
46. Kissinger H.A, Przedsięwzięcia organizacyjne w NATO zabezpieczające dowodzenie w wypadku kryzysów, Signal 1975 nr 3 s.66-70;
47. Naczelne dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie, Aviat. a Mar. Int. 1975 nr 1 s.31-32;
48. Ćwiczenia wojskowe NATO w 1975 r, PWL 1976 nr 4 s.97-98;
49. Strategiczno-operacyjne dowódczo sztabowe ćwiczenie połączonych sił zbrojnych NATO "Wintex-75" MON, Warszawa 1975;
50. Strategiczno-operacyjne dowódczo-sztabowe ćwiczenie połączonych sił zbrojnych NATO "Wintex-77", MON, Warszawa 1977;
51. Siły Powietrzne NATO, MON, Warszawa 1971;
52. B.Chocha, Wybrane zagadnienia doktryny obronności PRL, Myśl Wojskowa 10/1968;
53. Zbiór materiałów operacyjno-strategiczných, cz.I Sztab Generalny WP, 1971;
54. Strategia /projekt/, ASG 1978;
55. N.Komow, Radziecka doktryna wojenna, Myśl Wojskowa 10/1963;
56. Materiały z narady przedstawicieli sił zbrojnych Państw - Stron Układu Warszawskiego w sprawie zastosowania bojowego śmigłowców, DWL, Poznań 1977;
57. Rukowództwo po organizacji wzajemnej współpracy suchoputnych wojsk s frontowej awiaczej w obiedinionych woorozonnych siłach gosudarstw - uczestników Warszawskiego Dogowora, Sztab OWS, Moskwa 1977;

58. Rukowodstwo po organizaciji operatiwnych grup wydielajomych iz sztabow sojedinienii i objedinienii pri wiedenii sowmiestnyh diejstwiu, Sztab OWS, Moskwa 1973;
59. Osnovy organizaciji tyłowego obiespieczienia sojedinienii i objednieni obiediniennyh woorużonnyh sił pri wiedenii sowmiestnyh operaciji, Sztab OWS, Moskwa 1973;
60. Rukowodstwo po organizaciji i prowadienii sowmiestnyh uczenii w Objediniennyh Woorużennyh Siłach gosudarstw - uczastnikow Warszawskiego Dogowora, Sztab OWS, Moskwa 1975;
61. Nauka wojenna a system obrony państwa /projekt/ ASG Warszawa 1976;
62. Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych cz.I i IV MON, Warszawa 1971;
63. Wybrane zagadnienia doktryny obronności PRL, Myśl Wojskowa 10/1968, Warszawa;
64. Podstawowe założenia radzieckiej strategii wojennej, ASG, Warszawa 1977;
65. Dowodzenie zgrupowaniami wojsk o składzie koalicyjnym w operacji frontowej /armijnej/ w zakresie wymiany informacji zwłaszcza przy zastosowaniu przez npla BMR na wojska i obiekty tyłowe /opracowanie teoretyczne/ ASG, Warszawa 1977;
66. Geneza, rozwój i perspektywy koalicyjnego dowodzenia siłami zbrojnymi w Europie, MON, informacje adresowane, 1972;
67. Fr. Skibiński, Dowodzenie wojskami koalicji, Warszawa 1963;
68. G.P.Żukow, Warszawskij dogowor i woprosy miezdunarodnoj bezposnosti, Moskwa 1961;
69. A.S. Bachow, Organizacja Warszawskiego dogowora, Moskwa 1971;
70. J.J. Jakubowski, Bojowoje sodrużestwo, Moskwa 1971;
71. B.Chocha, XV lat Układu Warszawskiego, Myśl Wojskowa 5/1970, Warszawa;
72. E.Molczyk, Wspólnota wojskowa państw Układu Warszawskiego, Myśl Wojskowa 5/1975 Warszawa;

73. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Tarcza-76" DWL, Poznań 1976;
74. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Zachód-77" DWL, Poznań 1977;
75. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Tarcza-76" Sztab GEN. WP, Warszawa 1976;
76. Biuletyn Informacyjny nr 3/93/ Sztab Gen.WP, Warszawa 1969;
77. Biuletyn Informacyjny nr 1/119/ Sztab Gen.WP, Warszawa 1975;
78. Omówienie ćwiczenia "Lato-74" Sztab.Gen.WP, Warszawa 1974;
79. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Wiosna-73" Sztab.Gen. WP 1973;
80. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia rozpoznawczego "Wiosna-II-73", Sztab,Gen.WP, Warszawa 1973;
81. Wnioski z ćwiczenia "Zachód-77" i "Fala-77", Sztab Gen.WP, Zarząd I, Warszawa 1977;
82. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Fala-77" DWL, Poznań 1977;
83. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Tranzyt-77" DWL, Poznań 1977;
84. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Wrzesień-74" DWL, Poznań 1974;
85. Zbiór dokumentów z ćwiczenia "Lato-74" DWL, Warszawa 1974;
86. Osobienności podgotówki i wiedzenia nastupatielnoj operacji fronta koalicionnogo sostawa; I.Sz. Warszawa 1977;

Wydrukowano w 30 egz.
Egz. Nr 1-30 Bibl. Gł. OZS
Wyk.płk. Machura
Nr PF-1462/WW

BIBLIOTEKA SPECJALNA ASB WF
Archiwum Bibliotek Specjalnych
№ 44217

